

Kronika policyjna

Rabunek w sądzie

W nocy z 17 na 18 sierpnia nieznanymi sprawcami po wejściu przez okno do budynku sądu rejonowego w Przeworsku z pomieszczeń kasy skradli metalową kasetkę. Znajdowało się w niej 3629 zł. Połączono również straty w mieniu sądowym na kwotę 3500 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KRP Przeworsk.

Wąchacze czy majsterkowicze

18 sierpnia 15-letni Stefan T., przebywający na przepustce z zakładu poprawczego, wraz z 11-letnim Patrycjuszem R. wybili szybę w sklepie przy ul. Mickiewicza w Przemysku i skradli z wystawy klej butapren o wartości 3 zł. Wybięciem szyby obaj chłopcy spowodowali szkodę o wartości 150 zł.

Wykiwał staruszkę

19 sierpnia do komisariatu policji w Przemysku zgłoszone zostało oszustwo, którego dokonał 53-letni Janusz B. Wykorzystując błąd w liczeniu pieniędzy, popełniony przez 71-letnią Marię S., zamiast kwoty 1950 zł (za wykonaną usługę) przyjął 9950 zł. Sprawca oszustwa został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

Oskubał szkołę

20 sierpnia w autobusie linii 27, na ul. Słowackiego w Przemysku, nieznanymi sprawcami, skradł z torebki jednej z pasażerek dowód osobisty oraz kopertę, w której było 2500 zł, należących do Zespołu Szkół Mechanicznych i Drzewnych w Przemysku.

Ukrywał się w klasztorze

20 sierpnia policjanci z wydziału kryminalnego KRP w Przeworsku ustalili, że na terenie klasztoru ojców Bernardynów ukrywa się 47-letni Józef K. – poszukiwany listem gończym wydanym przez sądy rejonowe w Leżajsku i Jarosławiu. Po zatrzymaniu został przewieziony do zakładu karnego w Ząbżu.

Wyorał granat

21 sierpnia Franciszek S. z Szówska (gm. Wiązownica) podczas wykonywania prac polowych wyorał granat obrony F-1. O nie-wybuchu powiadomiono saperki patrol rozminowania z Rzeszowa.

Ursusem w malucha

20 sierpnia w Babcicach (gm. Krzywca), kierujący ciągnikiem Ursus C-330, 63-letni Tadeusz M. podczas skrętu w lewo zjechał drogę prawidłowo jadącemu fiatem 126p. 41-letniemu Wiesławowi M. W wyniku wypadku obrażenia odniosła pasażerka malucha 38-letnia Alicja M. Poszkodowana przewieziona została do szpitala wojewódzkiego w Przemysku.

Minister na przejściach Niemiecka wizytacja



Minister Kanther słucha wyjaśnień Aleksandra Władycyna. W środku (w okularach) wiceminister SWiA W. Brochwicz.

Federalny minister spraw wewnętrznych Niemiec Manfred Kanther, w towarzystwie wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Wojciecha Brochwicza oraz komendanta głównego straży granicznej płk Marka Bieńkowskiego, wizytował drogowe i piesze przejście graniczne w Medyce.

Minister Kanther wraz z towarzyszącymi mu osobami przyleciał do Przemysła helikoptrem w piątek (21 sierpnia) ok. godz. 11.00. Na bocznicy płycie stadionu Polonii powitali go m.in.: wojewoda przemyski Leszek Kisiel, wicewojewoda Jan Bartmiński, senator Witold Kowalski, poseł Adam Łoziński, komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej płk Wojciech Karwowski oraz komendant wojewódzkiej policji Bogusław Hyc. Po krótkiej wizycie w komendzie BOSG przy ul. Mickiewicza, gdzie niemiecki gość zapoznał się z aktualną sytuacją na polsko-ukraińskim i polsko-słowackim odcinku granicy, wszyscy udali się do Medyki. Tam powitani zostali przez komendanta placówki straży granicznej por. Macieję Jędrzejowskiego.

Minister Kanther z dużym zaciekawieniem oglądał infrastrukturę przejścia, zadając wiele pytań dotyczących jego funkcjonowania i największych problemów, jakie stoją przed funkcjonariuszami straży granicznej. Na czerwonej linii wyznaczającej rzeczywistą granicę państwa do ministra spraw wewnętrznych Niemiec i towarzyszących mu osób podeszła delegacja pograniczników ukraińskich z ppłk. Aleksandrem Władyczem. Minister Kanther przeprowadził z nim krótką rozmowę, interesując się zwłaszcza oceną współ-

pracy pomiędzy służbami granicznymi Polski i Ukrainy.

Kolejnym punktem wizyty na przejściu było obejrzenie, nie tak dawno oddanego do użytku, budynku odpraw dla przekraczających granicę pieszo. Zainstalowanych jest tam wiele urządzeń, których zakup sfinalizowano ze środków otrzymanych także z Niemiec.

Płk W. Karwowski zaproponował następnym odwiedzenie posterunku straży granicznej w Medyce, jednego z ważniejszych i najtrudniejszych – ze względu na rozmiar zadań – posterunków BOSG.

Po obiedzie w restauracji hotelu Marko, a przed odlotem do Warszawy, minister Manfred Kanther na krótką chwilę podjechał jeszcze na wzgórze Zamku Kazimierzowskiego w Przemysku.

Cel i ocena

Wizyta ministra Kanthera była jedną z wielu jakiegoś rodzaju komisje z państw Unii Europejskiej przeprowadzają od dłuższego czasu na naszych wschodnich przejściach granicznych. Pierwszą na tak wysokim szczeblu. W tym samym czasie na terenie naszego województwa ekspertywały także dwie grupy ekspertów. Dwójka ekspertów niemieckich specjalistów weterynarii, wizytowała punkty kontroli weterynaryjnej na przejściach w Korczowej i Medyce, oceniając stan zastanej tam infrastruktury granicznej pod kątem dokonywania odpraw weterynaryjnych zgodnych z normami Unii Europejskiej. Z kolei grupa unijnych ekspertów z Wielkiej Brytanii wizytowała Korczową i Medykę pod kątem przygotowywanego raportu o funkcjonowaniu przejść granicznych w krajach członkowskich EKMT (Europejskiej Komisji Ministrów Transportu).

– W ciągu pięciu lat tylko Niemcy przekazali nam 120 milionów marek na poprawę infrastruktury przejść granicznych i poprawę jej szczelności. Dzięki tej pomocy wybudowaliśmy kilka strażnic na wschodniej granicy, wyposażyliśmy je i funkcjonariuszy w nowoczesny sprzęt informatyczny i komunikacyjny. Jednak nadal dysproporcje są bardzo duże. Najlepszym przykładem niech będzie podanie faktu, że nasza straż graniczna dysponuje dwoma śmigłowcami podczas gdy niemiecka stu czterdziestoma – powiedział dziennikarzom wiceminister MSWiA Wojciech Brochwicz. Pomoc dla nas będzie więc nadal kontynuowana.

– Przyszłe bezpieczeństwo Unii Europejskiej będzie zależało między innymi od zabezpieczenia wschodniej granicy Rzeczypospolitej Polski. To zadanie, którego wykonanie należy nie tylko do Was, nie tylko do Niemiec, ale do całej zachodniej Europy. W niedalekiej przyszłości wschodnia granica RP stanie się przecież także granicą Unii Europejskiej. Nie zamierzamy więc poprzestać na dotychczasowej pomocy. Musimy mieć pewność, że wschodnia granica Unii będzie bezpieczna – zapewnił minister Kanther.

Z budzikiem do Europy

Na zakończenie wizyty na przejściu granicznym w Medyce minister Manfred Kanther wręczył komendantowi GPK por. Maciejowi Jędrzejowskiemu niewielką, zapakowaną w kolorowy papier paczkę. Po rozwinięciu okazało się, że w tekturowym pudełku znajduje się... zwykły budzik. Wygrawerowany na budziku napis brzmi: „Od federalnego ministra spraw wewnętrznych Niemiec”. Postawiony na biurku zegar będzie teraz odmierzał czas do naszego zjednoczenia się z Europą. Żeby tylko się nie zatrzymał. (R)



OD REDAKTORA

My, winowajcy?

Naczelnym rabinem Polski Pinchasem Menachemem Joskowiczem wywiadzie dla tygodnika *Wprost* z 23 sierpnia wypowiedział się na temat krzyży oświęcimskich: „Nie wolno zapominać, że Niemcy dokonali zagłady (Żydów – R.G.) na tej ziemi. To obciąża polskie sumienia. Dlatego Polska jest coś winna tym, którzy byli tu zwożeni na śmierć z całej Europy. (...) Takim dowodem byłaby eksterytorialność Auschwitz. To byłoby bardzo dobre dla Polski”.

A więc to, że Niemcy napadli na nasz kraj, chcieli nas zlikwidować biologicznie, powodowani zwykłym pragmatyzmem, ponieważ tu mieli najwięcej, bo aż 3,3 mln semickiego „surowca” do przerobienia. Na polskiej ziemi zbudowali swe piekielne fabryki śmierci, zaczęli swoją makabryczną pracę od Polaków i kontynuowali ją przez cały czas istnienia obozu, i to ma obciążać nasze sumienia?! Mamy zrzec się części naszego terytorium, by zaspokoić zdumiewające rojenia rabinów?

Kiedy przeczytałem te słowa, jakaś dziwna struna odezwała się w głębi mojego jestestwa, struna której istnienia we mnie dotąd nie podejrzewałem. Czyżby tak rodził się antysemityzm? Naród Mojżesza i Chrystusa, Einsteina i Marksa, Kafki i Urbana.

Twórca Biblii, najmądrzejszej w moim mniemaniu księgi ludzkości, twórca dwóch wielkich religii – judaizmu i chrześcijaństwa. Plemie, które za podstawę swego istnienia w trwającym już dwa tysiące lat rozproszeniu uznało zachowanie odrębności obyczajów, izolację od społeczeństw, wśród których przyszło mu żyć, za najlepsze narzędzie służące integracji uznało istnienie zagrożenia. Największym z nich jest właśnie antysemityzm i jeśli gdzieś go nie ma, należy robić wszystko, aby powstał i nie dać mu wygasnąć. Tak też odbieram wypowiedź rabinów.

Przed chwilą, to znaczy we wtorek 25 sierpnia, usłyszałem w radiu wypowiedź, że Rząd postanowił usunąć wszystkie krzyże ze Żwirowiska z wyjątkiem „papieskiego”. Wykonawcą decyzji będzie wojewoda bielski Andrzej Sikora, człowiek głęboko wierzący i porządny. Prywatnie – mój przyjaciel. Serdecznie Ci współczuję, Andrzeju.

Ryszard GŁOWACKI

Sprostowanie

Przepraszamy rodzinę Jana GRUNTOWICZA za błąd, który pojawił się w nekrologu. Mamy nadzieję, że Janek nam to wybaczy.

Redakcja

PROGRAM OPEL

BEZPŁATNIE!

PRZEDŁUŻONY DO TRZECH LAT PROGRAM OPEL ASSISTANCE

Opel Service Casco **UBEZPIECZENIE KOSZTÓW NAPRAWY PRZEZ DWA LATA PO WYGAŚNIĘCIU GWARANCJI**

PROMOCJA DOTYCZY VECTRY I OMEGI



OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.
ul. Rejtana 67, RZESZÓW
tel. 852-52-27, fax 852-54-34

Z głębokim żalem zegnamy

Edwarda KIEFERLINGA

wybitnego malarza i pedagoga naszego przyjaciela Rodziny Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia

Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej w Przemysku

ZYCIĘ

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysk, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemysk, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, fax 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgućki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępca sekretarza redakcji Anna Stryżarczyk, dział miejski: Jacek Świcz, Tomasz Rytyński (fotoreporter), Olga Hryńkiw, Agnieszka Niemiec, Józef Fil, motoryzacja: Mirosław Bar, kultura: Łucja Wiszlariska, Mateusz Pieniżek, Andrzej Juszczyk, sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec, Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Klak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz, Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kałkun, Magdalena Soja, Lubaczów: Wiesław Bek, Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera, Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma, Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Stola, Helena Seniów, Bogusław Bukała, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RZGraf.

TYDZIEŃ W SKROCE

JAROSŁAW

Spada ilość zboża skupowanego przez jarosławskie Zakłady Przetwórstwa Zbożowego ARR sp. z o.o. Rolnicy nie przywożą zboża z powodu gwałtownego spadku ceny z 510 do 430 złotych za tonę pszenicy. Powodem jest – jak tłumaczy prezes zakładu Krzysztof Skop – wyczerpanie się limitu dopłat z Agencji Rynku Rolnego. Za środki agencji zakłady skupiły w okresie od 6 do 12 sierpnia 2,5 tys. ton zboża. Od 12 do 18 skupowały z dopłatami agencji, które wynosiły 90 złotych do pszenicy i 60 złotych do żyta. Od kilku dni zakłady kupują zboże na własne potrzeby po niższych już cenach i z wydłużonym do dwóch miesięcy terminem płatności. Obniżenie ceny spowodowało spadek zainteresowania rolników sprzedażą.

Nowo powstała Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jarosławiu cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Choć podania można składać do końca sierpnia, to już w połowie miesiąca ich liczba przekroczyła przewidywany limit miejsc (po 200 na studia zaoczne i dzienne). – *O indeksy jarosławskiej uczelni ubiega się młodzież z całej Polski. Do sekretariatu dzwonią między innymi mieszkańcy: Elku, Katowic i Gliwic, którzy dowiedzieli się o uczelni z ogólnopolskiej prasy. Proszą o przesłanie kwestionariuszy i informacji* – powiedział senator Andrzej T. Mazurkiewicz, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Utworzenia Wyższej Uczelni w Jarosławiu.

PRZEWORSK

W niedzielę, 23 sierpnia, w Zalesiu (gmina Zarzecze) odbył się finał gminnego konkursu „Moja wieś aktywna”. W konkursie wzięli udział przedstawiciele 8 wsi. Organizatorami byli: Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach, Koło Gospodyń Wiejskich, Rada Sołecka i Urząd Gminy.

W ubiegłą niedzielę w miejscowości Rączyna odbyło się uroczyste otwarcie Wiejskiego Domu Kultury. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: marszałek sejmiku samorządowego w Przemyslu Józef Więcław, burmistrz Miasta i Gminy Kańczuga Jacek Sołek oraz proboszcz Rączyny ks. Stanisław Gniewek.

Moda na światowe przeboje

Sezon przemysłników

Od kiedy poprawiła się pogoda celnicy przemyskiego Urzędu Celnego obserwują wzrost prób przemycnych na obsługiwanych przez siebie przejściach granicznych.

Jak informuje rzecznik prasowy UC w Przemyslu Krystyna Mielnicka, na wschodniej granicy „nie może” zabraknąć spirytusu. W ostatnim okresie stwierdzono sporo prób przemytu tej wysoko-procentowej cieczy, ale do rekordów należy wyczyn 33-letniego mieszkańca Iwano-Frankowska, w którego mikrobusie marki Renault znaleziono (pod sprytnie zrobioną podłogą) 3 specjalne zbiorniki, o łącznej pojemności 600 l. Wszystkie wypełnione były 96-procentowym spirytusem. Jak stwierdzono na podstawie pieczętek w paszporcie, tenże obywatel Ukrainy już 26. raz przekraczał w tym roku granicę naszego kraju. Wpadł na przejściu w Hrebennem. Zgodnie z przepisami zajęty został zarówno przemycany towar jak i pojazd użyty do tego celu.

Do przemytu alkoholu wykorzystywane są także kursowe autobusy. Do rekordowych należą próby w wykonaniu dwóch kobiet. Jedną z nich, 34-letnią Moldawiankę, jadącą autobusem relacji Turka-Przemysł, ukryła w torbach (pod orzechami) 230 l spirytusu. Inna, 30-letnia Ukrainka z Mościsk, do ukrycia 126 l czystego alkoholu wykorzystwała lukę wentylacyjną autobusu jadącego ze Lwowa do Przemysła.

Prezydent podpisał ustawę

Od stycznia kasy chorych

Prezydent RP A. Kwaśniewski mimo protestów kilku ugrupowań politycznych (w tym SdRP, PSL i UP) podpisał nowelizację ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

Oznacza to, że od 1 stycznia 1999 r. zmianie ulegną zasady nie tylko finansowania usług służby zdrowia, ale także chodzenia do lekarza. Wpłata 7,5-procentowej składki odbywać się będzie poza naszym bezpośrednim udziałem, bowiem z podatku dochodowego ściągają ją mają ZUS i KRUS. Powstanie 17 regionalnych kas chorych, które zarządzać będą składkami i w naszym imieniu kupować w szpitalach i zakładach opieki zdrowotnej usługi medyczne. Każdy pacjent, każda rodzina, będzie



Celnicy roboty mają aż nadto.

Letnim hitem wśród przemysłników są nielegalne płyty kompaktowe z nagraniami światowych przebojów. W ciągu kilku zaledwie dni celnicy z UC w Przemyslu wyjęli z różnego rodzaju schowków ponad 2,5 tys. sztuk plastikowych krążków. Ten przemyt uprawiany jest głównie w pociągu relacji Kijów-Wrocław. „Płytkowy” re-

kord zanotowano w ostatni weekend, kiedy w jednym pociągu, ale w dwóch skrytkach znaleziono łącznie 1500 kompaktów.

Z kolei w samochodzie 31-letniej inż. informatyk z Czerwonogrodu funkcjonariusze celni z Hrebennego odjęli 490 szt. nielegalnej produkcji płyt.

mogła wybrać „swojego” lekarza ogólnego, wcale nie przypisanego miejscem zamieszkania. Lekarz domowy pomoże nam w ewentualnym wyborze szpitala lub innego lekarza specjalisty.

Jednak nie wszystkie usługi medyczne będą mogły być opłacane ze środków należących do kas chorych. Wiadomo już, że z

Uznanie gościa

Zjednodziową wizytą (14 sierpnia) gościł w Przemyslu przewodniczący Austriackiego Czarnej Krzyża Hugo Müller.

Podczas krótkiego pobytu odwiedził przemyskie cmentarze z okresu I wojny światowej oraz polski cmentarz wojskowy. Spotkał się także z wiceprezy-

własnej kieszeni zapłacimy za część usług stomatologicznych. Część zadań ochrony zdrowia opłacana będzie także przez budżet państwa. Szczegóły zawierają ustawa oraz opracowywane do niej rozporządzenia wykonawcze. A jak będzie naprawę, pokaże samo życie.

Hugo Müller ofiarował również kwotę 1000 dolarów USA z przeznaczeniem na potrzeby dzieci wymagających szczególnej troski.

Wracają radni

Najwięcej w Przemyslu

Wojewoda przemyski Leszek Kisiel podpisał zarządzenie ustalające liczby radnych wybieranych do rad gmin w wyborach samorządowych wyznaczonych na 11 października 1998 roku.

Zgodnie z ordynacją wyborczą liczby radnych wynikają z ilości mieszkańców zamieszkujących daną gminę. Ustalono: dla miasta Przemysła 36 radnych, dla miasta Jarosławia 32. W pozostałych gminach miejskich naszego województwa wybierać będziemy radnych w ilości: Dynów 18, Lubaczów 22, Przeworsk 24 i Radymno 18.

Odpowiednio dla gmin, gdzie działać będą połączone rady miasta i gminy wyznaczono:

Cieszanów 20, Kańczuga 22, Narol 20, Oleszyce 18, Sienawa 18 radnych.

W pozostałych gminach rady liczyć będą: Adamówka 18 radnych, Bircza 20, Chłopice 18, Dubiecko 22, Dynów 20, Fiedropol 18, Gać 18, Horyniec 18, Jarosław 22, Jawornik Polski 18, Krasiczyn 18, Krzywca 18, Laszki 20, Lubaczów 20, Medyka 18, Orly 20, Pawłosiów 20, Pruchnik 20, Przemysł 20, Przeworsk 22, Radymno 22, Rokietnica 18, Rożwienica 18, Stary Dzików 18, Stubno 18, Tryńcza 20, Wiązownica 22, Wielkie Oczy 18, Zarzecze 20, Żurawica 22.

Zgodnie z ordynacją wybora listy kandydatów na radnych zamknięte muszą być do 11 września. (R)

Ocena wykorzystania budżetu

Zdrowie najdroższe

W poniedziałek, 24 sierpnia, odbyło się posiedzenie Kolegium Wojewody Przemyskiego, na którym omówiona została realizacja wykorzystania budżetu wojewody w pierwszych sześciu miesiącach obecnego roku.

Ogólnie stopień realizacji budżetu oceniony został pozytywnie, choć jak stwierdzono podczas kolegium, nie można tego odnieść do wszystkich jednostek wykonujących zadania rzeczowe i finansowe, a korzystających z finansów wojewódzkich. Na realizację zadań i kom-

petencji należących do terenowych organów rządowej administracji ogólnej w naszym województwie przeznaczono w tym roku 441 mln 516 tys. 300 zł. Z tej sumy przez sześć pierwszych miesięcy wykorzystano 227 mln 063 tys. złotych, czyli 51,4 proc. Zdecydowanie największy udział w wydatkach ma ochrona zdrowia (52,36 proc. całej wydatkowanej już kwoty). Następne na liście są: oświata i ochrona zdrowia (16,08 proc.) oraz opieka społeczna (11,66 proc.). Kolegium przewodniczył wojewoda przemyski Leszek Kisiel. (R)

Dotacje z budżetu miasta

Priorytetem historia

15 października mija termin składania wniosków przez podmioty zamierzające ubiegać się o przyznanie dotacji z budżetu Miasta Przemysła.

Wniosek powinien być zgodny z ustalonym wzorem, a o dotację mogą się ubiegać podmioty, których celem jest działanie na rzecz miasta oraz podmioty, których funkcjonowanie wiąże się nierozdzielnie z historią i tradycją Przemysła. Podmioty, których celem jest ochrona porządku i bezpieczeń-

stwa w mieście mogą składać wnioski, jeżeli uzyskane środki przeznaczone zostaną na poprawę bezpieczeństwa.

Zgodnie z przyjętymi zasadami, przy rozpatrywaniu wniosku Zarząd Miasta będzie brał pod uwagę następujące czynniki: cel dotacji, jej wysokość, charakter działania podmiotu składającego wniosek, terminowość rozliczenia się z dotacji w latach poprzednich oraz wynik finansowy podmiotu.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo kontroli rzetelności wykorzystania udzielonej dotacji. (R)



Teraz możesz nabyć kartę aktywacyjną przyjaznej, cyfrowej sieci Plus GSM wraz z nowym, niezawodnym telefonem Motorola i zestawem słuchawkowym za jedyne 299 złotych netto.

**Niebo nade mną,
Plus GSM ze mną**

299,-
ZŁOTYCH NETTO

Przemysł, ul. Asnyka 6, (VIDEO TOMEX 2), tel. (0-16) 67 50 100
plac Na Bramie, tel. (0-16) 678 62 60
ul. Wyb. Piłsudskiego 1, tel. (0-16) 678 49 10

Jarosław, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621 82 88

Rzeszów, CH Europa II, tel. (0-17) 852 44 35
ul. Asnyka 2, tel. (0-17) 852 06 79

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

Plus Trzymaj rękę na Plusie

Za 1 złotówkę pokrowiec na telefon przy aktywacji CONTACT.
Za 1 złotówkę pokrowiec + ładowarka samochodowa przy aktywacji BUSSINESS lub PRESTIGE.

Firma Reklamowo - Usługowa
"PROFIL" s.c.
37-700 Przemysł, ul. Słowackiego 71/18
tel. (0-16) 678 410
REGON 650248700, NIP 795-19-48-831

Jako jedna z niewielu firm w naszym regionie proponujemy PAŃSTWU

PIELĘGNACJĘ ZIELENI:

- STRYŻENIE ZYWIŁOTÓW
- KOSZENIE TRAWNIKÓW
- PIELĘGNACJA DRZEW
- WYCINKA DRZEW
- UKŁADANIE TRAWNIKÓW

PRACE NA WYSOKOŚCIACH:

- MALOWANIE DACHÓW
- MALOWANIE KOMINÓW
- MALOWANIE KONSTRUKCJI STALOWYCH

PROPONUJEMY RÓWNIEŻ INNE USŁUGI ZWIĄZANE Z PRACĄ NA WYSOKOŚCI:

- ZAWIESZANIE REKLAM
- ZAWIESZANIE KASZONÓW
- MYCIE OKIEN NA HALACH
- WYNAJEM PODNOŚNIKA

Mapa Gospodarcza
Miasta Przemysła
i Okolic

Oferty Firm
przemyskich

www.workjoy.com.pl

Zamieść swoją ofertę!

0603184882 016/6787300

Za cztery miesiące województwo przemyskie przestanie istnieć. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu jeszcze nie pakują walizek, ale...

Likwidacja?

Według obliczeń dyrektora generalnego Józefa Woty, w Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu pracuje 240 osób. Prognoza optymistyczna zakłada, że po likwidacji urzędu nikt – od sprzątaczek i sekretarek po urzędników mianowanych – pracy nie straci. Prognoz pesymistycznych nie ma. Mimo to dyrektor generalny co kilka dni podpisuje dokumenty pracowników, którzy – najwyraźniej w optymistyczne prognozy nie wierząc – postanowili odejść sami. A co z budynkiem? Co ze sprzętem i majątkiem gromadzonym przez – bagatela – dwadzieścia cztery lata?



fiku 15 osób) i umowy tylko do stycznia 1999 r. (25 osób).

Przypadki już są

Pytany o to, czy z powodu nadciągającej dematerializacji województwa praca w urzędzie nie ogranicza się jedynie do pakowania walizek albo nastawiania budzików na godzinę zero, odpowiedzialny za funkcjonowanie całości dyrektor generalny oczywiście zaprzecza. Dodaje, że profilaktycznie na jednym z ostatnich spotkań uczulił podwładnych, by nie próbowali ograniczać urzędniczych czynności tylko do odliczania, czy pracy na pół gwizdka.

Nastroje w urzędzie w związku z likwidacją nie są może katastroficzne, ale... – *Optymizm zbyt niemożliwy, pesymizm też nie. Ale są już przypadki odejść pracowników na zasadach porozumienia między zakładami pracy...* – mówi Józef Wota.

Optymistycznie wygląda za to sytuacja z majątkiem urzędu, a w ciągu 24 lat istnienia województwa trochę się tego uzbierało. Dyrektor generalny tłumaczy, że ani urządzenia biurowe, ani wyposażenie gabinetów, ani tabor samochodowy nie będzie wyprzedawany. Gdyby do tego doszło, pieniądze z wyprzedazy należałyby odesłać do centrali w Warszawie, a to żadna dla Przemyśla korzyść. Lepiej pozostawić wszystko delegaturze, a część udostępnić innym instytucjom, które zostaną zlokalizowane w gmachu dzisiejszego UW. Nie jest bowiem wykluczone, że właśnie tutaj zawiśnie szyld urzędu powiatu ziemskiego.

Ostatnia impreza

Do rzeczy, które po likwidacji województwa będą bezużyteczne, należą m.in. niezliczone pieczątki, druki i dokumenty ważne tylko do 1 stycznia 1999 r. Nie da się ich przekazać w spadku delegaturze, a wyrzucić nie można. – *Zostaną poddane zniszczeniu, a z tego zniszczenia będzie spisany protokół* – wyjaśnia Józef Wota, na którym obowiązek zniszczenia spoczywa.

Kupiona nie tak dawno *lancia* wojewody i pozostałe samochody służbowe też nie zostaną sprzedane. Zdaniem Józefa Woty, przydadzą się wszystkie szefostwo delegatury. *Lancia też: – Dlaczego nie? To przecież samochód bardzo dobrej klasy! Przyda się. Do wyjazdów w teren na przykład...*

Niewykluczone, że w dniu, kiedy wybijie godzina zero, pracownicy firmy, która właśnie przestanie istnieć, zorganizują... pożegnalną imprezę. – *Imprezę? Pożegnaniem województwa? Zastanowimy się. Być może...* – uśmiecha się dyrektor generalny. Jan Sołek, pełnomocnik ds. reformy administracji i jednocześnie szef gabinetu wojewody dodaje, że jeśli pracownicy wyrażą taką wolę, to na pewno – za zgodą dyrektora generalnego – impreza się odbędzie. Za to już dziś wiadomo, że ostatnia ekipa na urządzie zwoła przed 1 stycznia ostatnią konferencję prasową: – *Takie pożegnanie z województwem i sprawozdanie z tego, co udało nam się zrobić.* Oh

Według urzędowego wykazu, województwie przemyskiemu podlega... 55 instytucji. Są to jednostki tak różne, jak – dla przykładu – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej i Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach. Wszystkie z wyliczonych w wykazie po 1 stycznia 1999 r. znajdują się pod inną kuratelą, a zanim to nastąpi zostaną po-

ważnie zreorganizowane. Dla wielu urzędów i urzędników oznacza to prawdziwą rewolucję: nowe szefostwo, nowe zadania, niekiedy nowe stanowisko lub utrata dotychczas zajmowanego. Na cztery miesiące przed godziną zero wiadomo jedynie, jakie są plany co do podległości. I tak, Arboretum w Bolestraszycach nadzorować będzie starosta przemyski, Zespół Parków Krajobrazowych –

województwa podkarpacki, Muzeum Narodowe – marszałek województwa podkarpackiego.

W Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu zmiany będą największe: wprowadzie gmach zostanie, ale de facto urząd przestanie istnieć. Mimo to dyrektor generalny gorąco protestuje przeciwko terminowi „likwidacja”. Wszystko, co dzieje się od rozpoczęcia prac nad reformą i co będzie się działo

do końca roku, Józef Wota każe nazywać reorganizacją. W ramach tej reorganizacji wojewoda przemyski Leszek Kisiel powołał – obok specjalnego pełnomocnika – specjalny zespół, który zajmie się wdrażaniem reformy w życie. Zespół pracuje już kilka miesięcy, a plonem tej pracy jest Stanowisko nr 1. W Stanowisku naszkicowano zarys tego, co – w intencji wojewody – miałyby powstać po

likwidacji województwa i urzędu. Dokument ma na razie charakter życzeniowy – nie wiadomo, na który z punktów będzie odgórne przyzwolenie. Niemniej jest i przemyscy urzędnicy zapowiadają, że w razie potrzeby staną na głowie, żeby większość życzeń zrealizować.

Mniej na delegacje

Przewodni postulat dokumentu to utworzenie w Przemyślu – od 1 stycznia 1999 r. – Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. Wśród powodów, dla których delegatura winna powstać, wymienia się m.in. konieczność wykorzystania tego co jest (lokal, sprzęt, ludzie), przybliżenie rzeszowskiego urzędu do przemyskiego petenta, a nawet mniejsze wydatki na delegacje rzeszowskich urzędników, którzy nie musieliby tak często jeździć w teren. W delegaturze, jak głosi projekt, powstałoby pięć biur, odpowiadających dzisiejszym wydziałom. Planowane są biura: administracyjne, ochrony środowiska, gospodarki, spraw obywatelskich (z oddziałem paszportów) i obrony cywilnej. Zespół ds. wdrażania reformy przewiduje, że do obsadzenia wszystkich posad w delegaturze trzeba minimum 90, a najlepiej 130 pracowników. Wszystko to dane szacunkowe i dyrektor Józef Wota zastrzega, że mogą się jeszcze zmienić.

Dzisiaj w urzędzie wojewódzkim pracuje 240 osób, w tym 140 urzędników mianowanych. Józef Wota i Jan Sołek – obaj członkowie zespołu – wyliczyli, że jeśli wszystko pójdzie dobrze, po 1 stycznia 1999 r. praca znajdzie się dla każdego. Szacują, że ok. 80 osób przejdzie do urzędów powiatowych, 30 – do sejmiku województwa podkarpackiego, 130 – do Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, a konkretnie – do podlegającej pod rzeszowski urząd delegatury w Przemyślu. Podane liczby zastrzegają, są bardzo zaokrąglone, bo w grę wchodzi jeszcze emerytura (według gra-

Śmierć czyha na drodze

– *Na naszym terenie nie ma tras szybkiego ruchu. Właściwie poza E-40, na której można miejscami rozwinąć większą prędkość, mamy wyłącznie drogi lokalne, na których kierowcy muszą ograniczać szybkość* – mówi Zygmunt Sawuła, komendant rejonowy Policji w Przeworsku.

Jednak kierowcy zapominają o tym, dlatego tak często dochodzi do kolizji i tragicznych wypadków. Tylko w tym roku na terenie podległym Komendzie Rejonowej Policji w Przeworsku miało miejsce ok. 280 wypadków i kolizji drogowych, w wyniku których śmierć poniosło 11 osób, a ponad 70 zostało rannych. Do najczęstszych przyczyn wypadków, które podaje policja należą: nadmierna prędkość, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu oraz nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie. Na naszych drogach kierowcy lekceważą zasadę uprzejmości. Nie jest prawdą, że najtragiczniejsze wypadki zdarzają się w czasie złej pogody. Wtedy jakoś noga „sama” dociska pedał gazu. Gdy przy nadmiernej prędkości samochód napotka jakąkolwiek przeszkodę na drodze, człowiek nie ma żadnych szans zapanowania nad pojazdem.

Tragiczny przykład

17 sierpnia w Przeworsku, jadący z nadmierną prędkością

kierowca poloneza zahaczył o korbaję, a następnie uderzył w drzewo. Jak szybko musiał jechać, skoro po zacementowaniu korbaję, przejechał jeszcze (bez hamowania) ok. 200 metrów i samochód po prostu wbił się w drzewo? W wyniku tego wypadku śmierć poniosło 2 osoby (31-letni szwagier i 9-letni syn kierowcy). Sam kierowca i drugi syn w stanie ciężkim przewiezieni zostali do szpitala.

Poprzedni tydzień policjanci z Przeworska mogą śmiało nazwać czarnym. Już dwa dni po tragedii w tym mieście, doszło do groźnego wypadku w Mirocinie. Obywatel Ukrainy, jadący ładą samarą, prawdopodobnie zasnął za kierownicą i uderzył w poloneza, a następnie w daewoo tico, po czym wyładował w przydrożnym rowie. Polonez dodatkowo uderzył w bok samochodu opel astra.

Samara została tak „skasowana”, że trudno było rozpoznać jej markę. W wyniku tego wypadku 3 osoby zostały rane. Tego samego dnia w Adamówce kierowca fiata 126p nie zachował ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania i skrętu, w wyniku czego przed-



Przyczyna wypadku – nadmierna prędkość.

nim kolem najechał na swoje półtoramiesięczne synka. Na szczęście życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo. Tylko w sierpniu w rejonie Przeworska miało miejsce 26 kolizji i 38 wypadków. Śmierć poniosły 3 osoby.

Dogonić... Hołowczyca

Najczęstszymi sprawcami wypadków drogowych są ludzie młodzi, w wieku 18-30 lat. Oni też najczęściej stają się ofiarami własnej bezmyślności i brawury. Oni lub ich pasażerowie.

Chwila euforii spowodowanej bardzo szybką jazdą może spowodować tragedię i to nie tylko dla sprawcy. W ciągu jednej sekundy rodzice mogą stracić dziecko, żona – męża, siostra – brata. Skutki chwilowego braku odpowiedzialności jednej osoby, wiele innych odczuwa przez lata. Dlatego kierowcy pamiętajcie: nie jesteście sami na drogach. A znaki ograniczające prędkość nie zostały postawione, aby utrudnić, lecz uratować wam życie.

Krys.

Już za kilka dni komisja przetargowa Urzędu Miejskiego w Przemyślu będzie musiała wybrać:

Pieniądże albo... lody!

„Czasami warto przedłożyć nad dobra materialne, nad doraźny zysk – dobro ludzi” – piszą do władz miasta przemyslanie. Listów przychodzi do magistratu mnóstwo, wszystkie w obronie lodów.

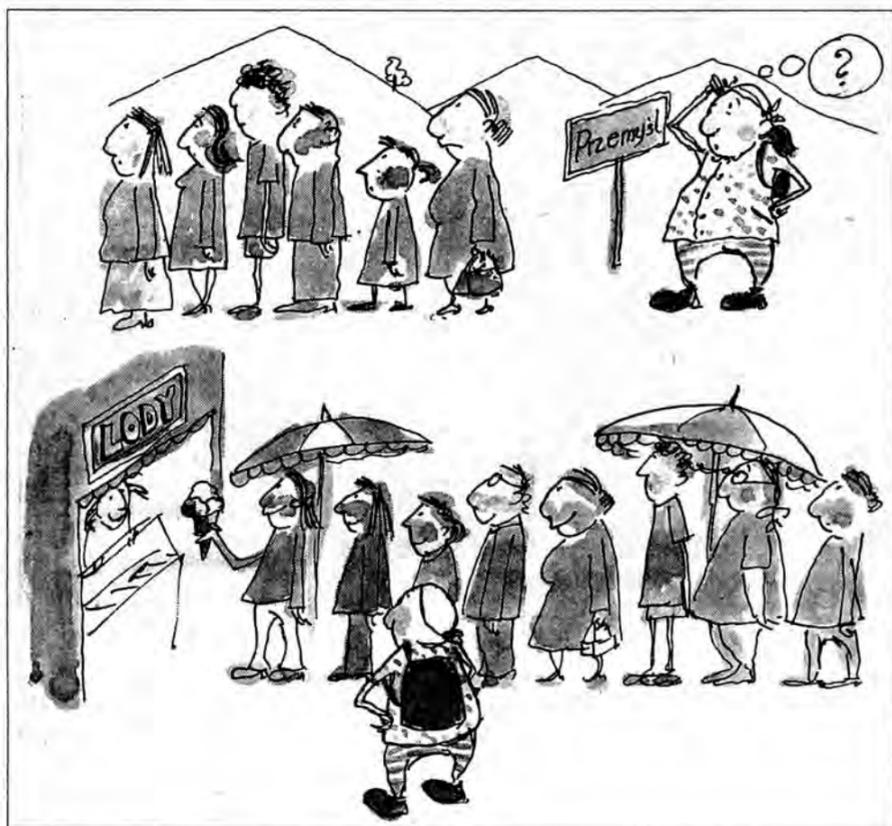
Najpopularniejszej w Przemyślu lodziarni grozi likwidacja, bo działka, na której stoi, zostanie sprzedana. Właściciel lodziarni oferuje 150 tysięcy. Inni dają trzy razy tyle.

Nie mam zamiaru wtrącać się w nie swoje sprawy, lecz ten fakt trochę nas zbulwersował” – pisze do władz miasta w imieniu własnym i parafian proboszcz parafii św. Józefa ks. Tadeusz Horwat. Drugi list, zatytułowany „Do Szanownego Pana Prezydenta Miasta Przemyśla mgr. Tadeusza Sawickiego i Jego Szlachetnego Zarządu”, wysłał franciszkanin, ojciec dr Mateusz Korczak. W liście wyraził „wielki niesmak i wewnętrzne oburzenie”. Jako trzeci głos zabrał również duchowny ks. Marian Koźma, proboszcz parafii Kmiecie, pisząc: „... jestem rozczarowany sytuacją”.

Wszystkie listy, jak również liczne pisemne protesty mieszkańców Przemyśla, dotyczą ogłoszenia przetargu na sprzedaż działki, na której od lat istnieje popularna w mieście lodziarnia. Sprzedaż działki w drodze przetargu oznacza bowiem ryzyko wykupienia jej przez każdego, niekoniecznie przez właściciela lodziarni. Zdaniem protestujących, kryje się za tym groźba likwidacji „Domina”.

W obronę lodów – jak wieść gminna niesie najsmaczniejszych na wschód od Krakowa – włączyło się też Przemyskie Towarzystwo Kulturalne. Prezes towarzystwa, monitowany szczególnie przez mieszkańców Starówki i ulicy Kazimierza Wielkiego, wystosował do zarządu miasta list otwarty. W liście stwierdził, iż sprzedaż działki innemu nabywcy aniżeli właściciel lodziarni „Domino” automatycznie spowoduje likwidację punktu. Zdaniem prezesa, cukiernia jest tak słynna, lody tak znakomite, a właściciel i obsługa tak godni naśladowania, że najlepsze, co władze miasta mogą w tej materii zrobić, to nie likwidować, a pomagać w rozwoju. „Dzięki cukierni ulica Kazimierzowska stała się ulicą od kilku lat najczęściej uczęszczaną, a wyroby pana Teuchmana uznane zostały za jedne z najlepszych w Polsce!” – przekonywał prezes Kuchciński. Na końcu zaapelował o taki wybór oferenta, który przede wszystkim spełni oczekiwania mieszkańców, tj. pozwoli im dalej delektować się lodami.

Jan Teuchman, właściciel lodziarni, ma już gotowy projekt rozbudowy punktu, a właściwie budowy na nowo razem z ka-



fejką i cukierenką, w której serwowalby – oczywiście własnej produkcji – ciasta. Kiedy dowiedział się, że i plany rozwoju, i samą budkę będzie musiał zwinąć, nie mógł – wspomina – własnemu dziecku spojrzeć w oczy.

Z czego słynie Przemyśl?

Jan Teuchman jest wyraźnie zdenerwowany. Przyznaje, że podchodzi do sprawy bardzo emocjonalnie, bo lodziarnia to całe jego życie: – *To nie jest zwykły interes. Ta kolejka na Kazimierzowskiej, to dla mnie codzienny komplement od mieszkańców miasta i przyjeźdźców. Te laurki od dzieci, to dla mnie największa satysfakcja. Te dyplomy od różnych instytucji – za pomoc, za działalność charytatywną, za sponsorowanie – to dla mnie dowód, że jestem potrzebny.*

Jan Teuchman zaczynał od 800 dolarów, odziedziczonych w spadku po rodzinie. Mówi, że udało mu się dzięki uczciwej ciężkiej pracy. Branżowe czasopisma ułokowały przemyskie „Domino” w pierwszej dziesiątce najlepszych lodziarni w Polsce. Fachowcy z branży w artykułach o Teuchmanie pisali: „... Niech będzie dowodem na

to, że na tzw. prowincji i na niewielkiej powierzchni można naprawdę wiele osiągnąć”. Oceniali też przemyską budkę z lodami: „Gdyby ją przenieść na przykład do Włoch, to nie ustępowałyby standardom średniej wielkości tamtejszych lodziarni”. A „Wygibusy”, kapela podwórkowa z Bilgoraja po jednym z pobytów w Przemyślu włączyła do repertuaru piosen-

kę specjalnie poświęconą miastu. Piosenka jest o tym, z czego Przemyśl słynie w Polsce najbardziej. Zdaniem autora tekstu, są to ni mniej, ni więcej tylko lody.

W pierwszym przetargu, który został już rozstrzygnięty, właściciel lodziarni przegrał. Zaofertował za działkę 150 tys. zł, podczas gdy zwycięska oferta opiewała na trzykrotnie więcej.

Ponieważ jednak w całej przetargowej procedurze dopatrywał się uchybień formalnych, napisał skargę. Skarga została uwzględniona i przetarg będzie powtórzony. Dla Teuchmana, który bogatszej konkurencji nie jest w stanie przebić, żadne to pocieszenie. Dla przemyslan, którzy lubią jego lody, tak. Piszą więc listy do władz: „... Obyśmy nigdy nie byli świadkami grzebania dobrych dzieł pełnionych przez uczciwych ludzi”. I dalej: „Rodzi się też pytanie: co na tym miejscu będzie? Czy kolejny punkt sprzedaży alkoholu, których mamy już dość dużo?”

Mała budka, duży szum

Zwycięska oferta – 416 tys. zł – to propozycja małżeństwa przemyskich biznesmenów, którzy wolą nie ujawniać ani nazwiska, ani własnej koncepcji zagospodarowania parceli. Początkowo przedstawiają się bez oporów, lecz po pojawieniu się kilku publikacji, w których – ich zdaniem – kulisy przetargu opisano tendencyjnie – rezygnują z rozmowy. Niewykluczone, że rezygnują również z udziału w kolejnym przetargu: – *Nie rozumiemy szumu wokół całej tej sprawy. Traktujemy ten przetarg w kategoriach czysto biznesowych, a to, co się dzieje, to jakaś nagonka... –* powiedzieli, tłumacząc odmowę.

Robert Rybotycki, wiceprezydent miasta, członek zarządu i jednocześnie komisji przetargowej, w czasie pierwszego wyboru oferentów – tego, który po kilku dniach został unieważniony – wstrzymał się od głosu. Mówi, że gdyby nie duża różni-

ca w oferowanych kwotach i on głosowałby za lodami. Ale 416 tysięcy, kiedy taka bida z nędzą...

Zdecydowanie za ofertą Teuchmana opowiedział się przewodniczący komisji przetargowej, prezydent Tadeusz Sawicki. To drugi członek komisji. Pozostali to: skarbnik gminy Maria Łańcucka, sekretarz gminy Andrzej Krawiec i dwóch nieetatowych członków zarządu – Jan Sobek i Jerzy Miśkiewicz. Cała czwórka w trakcie głosowania opowiadała za propozycją konkurencyjną, opiewającą na 416 tys. zł.

Przetarg miał charakter ofertowy. Oznacza to, że wysokość proponowanych przez oferentów kwot nie jest sprawą decydującą o wyborze. Liczy się również – wyjaśnia wiceprezydent Rybotycki – pomysł na zagospodarowanie i merytoryczna jakość propozycji. Obaj konkurenci przedstawili podobne propozycje, małżeństwo biznesmenów – biurowiec z częścią usługową i gastronomiczną łącznie z lodziarnią, Teuchman – kompleks: lodziarnia, cukiernia, kawiarnia. Anonimowe małżeństwo ma za sobą duże pieniądze, Teuchman – tradycję i sympatię ludzi. Nie jest też wykluczone, że jeśli konkurenci Teuchmana zrezygnują, ich miejsce zajmie ktoś inny, kto również przebijie lodziarnię.

Wiceprezydent Rybotycki przyznaje, że wybór będzie trudny. I nie ma pojęcia, jak zagłosuje pod koniec sierpnia – podczas powtórki unieważnionego przetargu. Olga HRYNKIWI

Powodzianie w Ruszelczycach

Zapomnieć o tragedii

Kilkadzieścioro dzieci z terenów ogarniętych w tym roku powodzią przyjechało do Ruszelczyc (gmina Krzywca), gdzie w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym Komendy Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej starają się zapomnieć o tragedii, która dotknęła ich najbliższych i ich samych.

Ponad trzydzieści dzieci w wieku od 7 do 14 lat przyjechało aż z Polanicy-Zdroju, kilkanaście z Kalnikowa, Hruszowic i Gajów w gminie Stubno. Razem z przemyskimi harcerzami i wychowanekami domów dziecka wspólnie wypoczywają, bawią się i uczą pod opieką kadry wychowawców z przemyskiej Komendy Hufca. Kolonia w Ruszelczycach odbywa się wspólnie z obozem szkoleniowym zastępo-



Kilkadzieścioro dzieciaków z terenów ogarniętych w tym roku powodzią przyjechało do Ruszelczyc

wych. Na nudę nie ma czasu. Każdy dzień przynosi coś nowego – turniej piłkarski lub sportowo-sprawnościowy, wycieczki krajoznawcze do Przemyśla, Soliny i Łańcuta, wyprawy na przemyski kryty basen. Poza tym – konkursy plastyczne, har-

cerskie ogniska, biegi patrolowe, nocne alarmy i dyskoteki. Roześmiana młodzież chwali dosłownie wszystko, szczególnie zaś jedzenie. Niektóre dziewczęta mówią nawet, że w Ruszelczycach karmią aż za dobrze.

Kolonia, która rozpoczęła się 17 sierpnia potrwa do soboty (29.08). Zorganizowała ją Polskie Towarzystwo Walki z Kallectwem we współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Polanicy i Komendą Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej. (R)

REKLAMA

W KAŻDYM WYMIARZE!

PROREK
art

- REKLAMY WIZUALNE
- TABLICE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE
- FOLDERY, PLAKATY
- PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, DRUK
- UPOMINKI REKLAMOWE
- BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI...

Przemysł, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61

Wakacyjne miłostki

„Lato, lato wszędzie – zwariowało, oszalało moje serce...”.

Redakcyjne serca są w większości zajęte, dlatego nam amory nie w głowie. Postanowiliśmy jednak sprawdzić, czy inni są równie odporni.

Kacper, lat 16, na stałe mieszka we Wrocławiu. Do Przemyśla przyjechał dwa tygodnie temu. Dotychczas jedynie zabytki zawróciły mu w głowie, choć przyznaje, że panny u nas gładkie nad podziw. Gdybyż tak jeszcze Mariola, jego dziewczyna, zwolniła go ze „słowa”, kto wie, jakby było. Zarty na bok, Kacper jest zakochany po uszy w koleżance z klasy. Po maturze wybiorą się na ten sam uniwersytet, w Poznaniu – byle dalej od rodzicielskich skrzydeł. Trzymaj się Kacper! My idźmy dalej.

Może to być, żeby dwie urodziwe dwudziestolatki nie miały swoich stałych sympatii? Ależ tak, pod warunkiem, że się odłoży na później sentymentalne uniesienia. Kaśka i Elka mimo to wyrachowane nie są. Żadna tam chłodna kalkulacja – raczej zdrowy rozsądek. – *Na WSP w Rzeszowie, gdzie studujemy, chłopców nie brakuje. Ale teraz mamy wakacje i pyszne lody na Kazimierzowskiej. Na dodatek, codziennie można zmienić smak. Z narzeczonym tego zrobić się nie da. Smacznego dziewczyno, część!*



– *Już nie macie o czym w tej garze bażgrać. Dajcie wy mi święty spokój! Z chłopami mi tu wyjeżdżają. Wystarczy mi jednego! Jak mnie drań zostawił z dzieckiem rok temu, to się do dziś nie pokazał. Zabral d... w troki i pojechał*

w szeroki świat z tą swoją lafi-ryndą. Nawet „elementów” nie mam z niego, cholera – wyżyła się na nas nieznajoma z bazaru. To nie nasza wina, ale rozumiemy, już uciekamy i życzymy lepszych czasów.

Coś ten rekonesans za bardzo się nie klei. Jak nie samotni, to doświadczeni przez los. Gdzieś jednak ten Kupidyn tu się kręcić musi. Może na Starówce?

Anka papierosów nie pali. Więc próba przekupstwa z na-

szej strony, obliczona na zawiązanie rozmowy, okazała się niewypałem. Nie była zresztą potrzebna, bo Ania to nadzwyczaj pogodna osoba, aż nadto skłonna do zwierzeń.

Con te partiro

– *Miałam wtedy 21 lat. Studiowałam na Uniwersytecie Warszawskim. Jak się zaczęły wakacje wróciłam do Przemyśla, gdzie czekała na mnie praca w restauracji. Byłam tam po trosze kelnerką i pomocą kuchenną. Nie ma to zresztą większego znaczenia. Do lokalu przychodził regularnie pewien Niemiec. Przystojny – był, nie powiem, choć mnie wtedy wydawał się nieco za stary. Musiałam mu wpaść w oko, bo przy pierwszej nadarzącej się okazji zaproponował spotkanie. Pamiętam dokładnie, nazywał się Bernhardt Dettke, miał 44 lata i mieszkał w Kassel. U siebie zajmował się treningiem żołnierzy i policjantów. Możecie sobie wyobrazić, jaką miał sylwetkę... Ujął mnie sposób, w jaki przedstawił propozycję randki. Grzeczny nad wyraz i zupełnie nienachalny. Zgodziłam się więc bez oporów i muszę powiedzieć, że decyzji nie żałowałam. Spędziłam interesujący wieczór, w czasie którego opowiadał mi o sobie, pracy, Niemczech. Ciekawość go moje życie, studia, plany na przyszłość. Odpowiadałam chę-*

nie, sprawdzając i szlifując mój niemiecki. Spotykaliśmy się później jeszcze kilkakrotnie. Wyjeżdżałam do niego, bo Ania to nadzwyczaj pogodna osoba, aż nadto skłonna do zwierzeń. Nie imponowało mi to, rzecz jasna, jednakże było miłe w dobie pustych półek sklepowych. Bywał również w domu moich rodziców. Po powrocie do Kassel pisywał do mnie, przysyłał paczki na święta. Coraz wyraźniej dawał do zrozumienia, że ma co do mnie poważne zamiary. Wreszcie, podczas kolejnego pobytu w Polsce, oświadczył się. Nie od razu mu odmówiłam, było mi go żal. Nie kochałam go jednak, powiem raczej – darzyłam sympatią. Za któryś razem ponowił próbę oświadczenia. Pamiętam tamtą, roziskrzoną gwiazdami, noc nad Soliną. Nie widziałam wówczas jego oczu. Stał, odwrócony twarzą do jeziora: „bardzo szkoda, jutro zatem wyjeżdżam” – powiedział. Drżenie głosu mam w uszach do dzisiaj mimo że upłynęły trzy długie lata...

Dziękujemy Anka, rozczuliłiśmy się i opadli z sił. Niech ten Kupidyn błąka się po przemyskich ulicach jak chce. Szukać go już nie będziemy. Niech się za nim uganiam młodsi. Byłe tylko zdążyli się zakochać jeszcze przed pierwszym dzwonkiem na lekcje.

Imperium kontratakuję

Pierwsze sygnały wyszły od poprzedniego prezydenta, który obiecał zbudować tutaj drugą Japonię. Jakoś niedługo po tym oświadczył, że będzie gości „puszczał w skarpetach”. Ledwie wiadomość dotarła pod świętą górę Fuji, a już skończoności biznesmeni zaczęli kombinować, na czym można by w Polsce ubić interes.

Pomysł narzucił się sam. Jak oni tacy higieniczni – rozumowali na opak w kraju kwitnącej wiśni – że przed Belwederem każąc zostawiać obuwie, skonstruujemy im elektroniczne zwierzątko. Małe to, zmieści się w każdej kieszeni, a co najważniejsze – nie napaskudzi na prezydenckie dywany i słomianki szarych obywateli. Tak powstało Tamagoczi, zabawka-przyjaciel, dla dużych i małych. Kiedy trafiła w końcu nad Wisłę, spodobała się nawet niektórym poważnym politykom. Kamery telewizyjne podpatrzyły kilku na „spacerze z pieskiem” po sejmowych korytarzach. Znani z produkcji masowej Japończycy natłukli tego ponad dwadzieścia milionów i zarobili dotychczas 1 mln 800 tys. zielonych. Mimo zadawalających wyników handlowych „wejście smoka” to nie było. Przynajmniej nie u nas... W Przemyślu. Nad komputerowy zwierzynek przedkładamy jednak Burki i Mruczusia z krwi i kości. Kto nie wierzy, niech się przejdzie deptakiem wzdłuż Sanu i

zobaczy, co też tam leży na chodnikach. O czyste podłogi to może i dbamy, nieraz do przesady, ale o ulice i trawniki już nie. Ostatnia wojna pokazała, jak uparci potrafią być mieszkańcy Nipponu, toteż niepowodzenie wcale ich nie załamało. W lutym br. wymyślili Lovegety, co w naszej mowie oznacza –

wykrywacz miłości

Przeznaczony jest dla tych, którym nadmierna skromność odbiera mowę w najważniejszym momencie, gdy wypada powiedzieć – chciałbym (chciałabym) się z tobą umówić na randkę. Do tej pory opchnęli 400 tys. sztuk na łączną kwotę 2 miliardów jenów. Zanim skończy się rok, zapatrzą dodatkowo 1 mln 600 tys. nabywców. Z całego świata napływają kolejne zamówienia. Urządzenie znane jest w: Singapurze, Korei Południowej, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech. W jesieni gotowa będzie wersja francuska. Tylko patrzeć, jak kupimy je również w Polsce. Nasilenie sprzedaży przypadło na kwie-

cień i maj, ale to dziwić nie może, bo Lovegety wychodzi naprzeciw potrzebom serca – nadzwyczaj aktywnego na wiosnę. Nastawiony na wybrany zakres gadżet brzęczy i błyska, gdy w odległości 4,5 metra wykryje swojego bliźniaka, nadającego na tej samej fali. Podkreślić należy, że detektor kojarzy wyłącznie osoby płci odmiennej, za sprawą dwóch różnych mikroprocesorów. Dlatego „męski egzemplarz” ma kolor białoniebieski, a „żeński” – biało-różowy. Zakresów jest trzy: „rozmowa”, „karaoké” i „Get 2”. Znaczenia pierwszego trybu objaśnić nie trzeba. „Karaoké” to zaproszenie do flirtu, zaś „Get 2” przewidziano dla najbardziej odważnych, którzy mają ochotę przejść do poważnych rzeczy. Innymi słowy, chcą być razem, na serio i na zawsze. Jedyną wadą wykrywacza jest to, że w 60 proc. kupują go mężczyźni. Widać, bardziej dokucza im samotność, zmora wysoko rozwiniętych krajów. W państwie tak społecznie jednolitym i skonsolidowanym jak Japonia, w zawrotnym tempie mnożą się rozwody, a liczba kawalerów i panien idzie w miliony. Zrozumiałe więc, że Lovegety od razu stało się hitem. W jednym tylko tokijskim sklepie dzienna sprzedaż sięga 15-20 sztuk (cena ok. 20 dolarów).

Lovegety w internecie

Firma „Erfolg”, produkująca owe cudo, wcześniej przebada-

ła rynek. 98 proc. ankietowanych uznało pomysł za interesujący i godny rozwinięcia. Z marszu przystąpiono do prac, zaangażowano wielu techników i inżynierów. Realizacja projektu kosztowała 70 milionów jenów i trwała siedem miesięcy. Ważną zaletą detektora są jego rozmiary – 8,9x3,5 cm. Można go więc ukryć w damskiej torebce, przypięć do paska od spodni, albo po prostu trzymać w dłoni. Aparat ma tyłu zwolenników co przeciwników. W odhumanizowanym świecie utrwała jedynie sztuczność i automatyzm stosunków międzyludzkich – twierdzą ci drudzy. „Najtrudniejszy pierwszy krok...” – śpiewała przed laty Anna Jantar. Z Lovegety ten pierwszy krok okazuje się śmiesznie łatwy. To właśnie broni urządzenie przed złośliwością krytyków. W rubrykach matrymonialnych często uderza młody wiek autorów ogłoszeń. Do redakcji *Życia Przemyskiego* przychodzą z problemami sercowymi również dwudziestokilkuletni ludzie, którzy ze spuszczonym wzrokiem pytają o odzew na zamieszczony przez nich anon. Wydaje się, że tym razem Japończycy trafili w dziesiątkę. Założyli nawet międzynarodowy bank internetowy samotnych serc. Jakby kogoś interesowało, służymy adresem. Niestety, nie możemy na razie doradzić, gdzie można zamienić komputerowe zwierzątko na elektroniczny „podrywacz”.



Wspaniali, bo nie zdeprawowani

Niewątpliwie to, co dzieje się w ostatnim wokół polskiej – chorej – piłki nożnej negatywnie rzutuje na cały polski sport. Kibicom od dawna skutecznie wbija się do głowy, że zwycięstwa czy medale na najważniejszych europejskich bądź światowych imprezach zawodników z Białym Orłem na piersi to fantazja. Chcąc nie chcąc pogodziliśmy się z tym faktem. Ale oto w ubiegłym tygodniu zaświtała iskierka nadziei. Podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Budapeszcie reprezentacja Polski wywalczyła 8 medali, stając się czwartą siłą na Starym Kontynencie. Po wielu bezbarwnych latach, kiedy za miejsce na najniższym stopniu podium oddalibyśmy królestwo, Polska stała się potęgą. Z dumą, ale i bez zbędnego zażenowania zaczęto wspominać sześć sierpniowych dni 1958 roku, gdy w trakcie podobnej imprezy w Sztokholmie narodził się słynny polski „wunderteam”, zdolny rywalizować z takimi ówczesnymi suwerenami jak: ZSRR, Niemcy czy Wielka Brytania. Budapeszteński sukces nie wziął się z niczego. Odpowiednie podejście ze strony władz i szkoleniowców, odpowiednie a zarazem racjonalne szafowanie środkami finansowymi, stworzenie warunków do normalnego treningu a przede wszystkim chęć i ogromna wola odniesienia zwycięstwa dały asumpt do tego, aby na Népstadionie w stolicy Węgier trzykrotnie rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego. Czy to tak wiele? Nie. Naprawdę niewiele potrzeba, by w końcu zaprzestać głośić brednie, że Polak nie potrafi. Warto postawić na ludzi mających ochotę, nie zdeprawowanych nędznym groszem czy lichą sławą. Nawet ci, którzy pozostali w cieniu R. Januszewskiego, R. Korzeniowskiego i A. Partyki walczyli, poprawiali swoje najlepsze wyniki. Walczyli, bowiem chcieli i chcą coś jeszcze osiągnąć w wykonywanym zawodzie. Doprawdy pięknie było obcować przez tych kilka dni z myślą, iż to nie my drżymy, tylko przed nami drżą. Polska „królowa sportu” – jak to ładnie napisała jedna ze sportowych gazet – ponownie stała się ośrodkiem europejskich salonów. Powinna zadomowić się na nich na dłużej. Triumfalnie dołączając do innych polskich standardowych dyscyplin winna stać się iskrą zapalną dla innych, zbląkanych. Oby jak najszybciej.

Mariusz GODOS



Złapane ptaki delikatnie wyjmują się z sieci.

Zawód – ornitolog

Obrączka na nodze

W okolicy Łętowni, na brzegu Sanu gęsto pokrytym łożami, po raz drugi założona została sezonowa stacja ornitologiczna. Jedyna w takim miejscu na terenie naszego kraju.

Inicjatorami założenia stacji są członkowie Przemyskiego Towarzystwa Ornitologicznego, którzy znaleźli sprzymierzeńców w Zespole Parków Krajobrazowych w Przemyslu oraz pracowników Stacji Ornitologicznej Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków z Przebudowa k. Gdańska.

Przed rokiem sezonowa stacja w Łętowni działała po raz pierwszy. Spełniła chyba pokładane w niej nadzieje, bo na początku sierpnia ornitologowie powrócili. Odwrotnie, jak większość gatunków ptaków, które zamierzają badać. Te przygotowują się już do odlotu.

Na stacji, a konkretnie w przesmykach pomiędzy gęstymi zaroślami łożyny rozwieszonych zostało 30 specjalnych siatek, służących do wylapywania ptasiego drobiazgu, który w szybkim i gwałtownym locie poluje na roje owadów. Ptaki żywiące się owadami odlatują z naszego kraju jako pierwsze. Zanim znacznie brakowało im pokarmu, muszą zdobyć odpowiednią ilość tłuszczu, tak by starczyło sil na długą drogę do Afryki. Wielkie zimowisko (miejsce, gdzie przebywają podczas naszej zimy) dla ptaków z środkowej Europy jest w rozlewiskach rzeki Niger, w zachodniej Afryce.

Na ich miejsce do Polski przybędą inne, z północy Europy i Syberii. Pozostaną też te gatunki, które mogą żywić się pokarmem roślinnym. Będą ciepłe chłody i śnieżne zamiecie razem z nami.

Jako pierwsza w sieci stacji ornitologicznej nad Sanem wpadła łożówka. Została dokładnie zmierzona, zważona,

zaobrączkowana i... wypuszczona. Tak pracują ornitologowie. Dzięki takim badaniom i obserwacjom poznają tajniki ptasiego życia, a szczególnie stan populacji w danym roku oraz trasy sezonowych wędrówek.

– Ta stacja, tu nad Sanem, jest szczególnie ważna, bo nikt do tej pory nie robił badań na tym kierunku przelotów – wyjaśnia Tomasz Cofta, który jako pierwszy – wraz z rodziną i przyjaciółmi – rozpoczął dyżur w stacji. Sieci sprawdza się co godzinę, od wschodu do zachodu słońca. Roboty jest więc sporo, choć nie zawsze w sieci coś się złapie. Najwięcej ptaków wpada rano i wieczorem. Przez niecały tydzień zaobrączkowano ponad 250 ptaków, należących do 26 gatunków. Najczęściej są to łożówki i pokrzewki (ciemniówki, gajówki, piegże, kapturki, żarzębatki), ale trafiły się też grubodzioby, kwiczoły i kosy. Tomasz Cofta, na co dzień pracownik sekretariatu Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków w Gdańsku i wydawca kwartalnika OTOP Ptaki, bardzo pozytywnie ocenia „połów” latającego bractwa. – Ubiegły rok był bardzo złym sezonem łęgowym. Zarówno w Polsce jak i na Syberii. Widać to było po ilości ptaków na przelotach. Ten jest zdecydowanie lepszy. To znak, że populacja odbudowuje się – mówi, nie kryjąc zadowolenia.

W stacji dyżur pełnić będzie do 26 sierpnia. Zmieni go Przemek Kunysz, ornitolog z Przemysku, a potem ptaki łowić i badać będą następni. Sezonowa stacja ornitologiczna w Łętowni działać ma niemal do końca września. (R)

Koniec wakacji

Najdroższe są podręczniki

Wakacje, wakacje i już po wakacjach. Pierwszego września rozpoczyna się nowy rok szkolny. Ten dzień szczególnie uroczysto będzie obchodzony wszędzie tam, gdzie dzieci i młodzież znajdą się po raz pierwszy w nowych murach. Oficjalnie – z udziałem władz wojewódzkich i kuratorskich – rozpoczęcie roku szkolnego świętować będą w Rozborzu k. Przeworska.

Zakończenie inwestycji szkolnych planuje się także w: Pawłokomiu (gm. Dynów), Drohobyczce (gm. Dubiecko), Wierzbnie (gm. Pawłosiów), Lesznie (gm. Medyka) oraz Piwodzie (gm. Wiązownica). Ponadto w Laszkach, gdzie nową szkołę otwarto rok temu, oddana zostanie do użytku sala gimnastyczna.

W tym roku prace budowlane lub remontowe prowadzone były (lub nadal są) w 76 szkołach podstawowych na terenie całego województwa. 45 z tych inwestycji finansowo wspomagało kuratorium.

Niezależnie od tego Kuratorium Oświaty realizuje 24 zadania inwestycyjne w szkołach ponadpodstawowych oraz placówkach opieki całonocnej i specjalnej, wszystko razem w ramach przyznanych w 1998 r. środków budżetowych na łączną sumę 10 mln 400 tys. zł. Z pisma, które Kuratorium Oświaty w Przemyslu otrzymało od Ministerstwa Finansów wynika, że na przyszły rok obecnemu województwu przemyskiemu przyznano zaledwie 20 proc. z tej sumy. Twarde realia reformy państwa przerzucają więc odpowiedzialność za inwestycje w oświacie na samorządy powiatowe i gminne.

Murzynek Bambo

Nikt nie zdejmuje natomiast odpowiedzialności z rodziców, którzy muszą odpowiednio wyposażać swoje pociechy przed pójściem do szkoły. Podręczniki są coraz droższe. Wielu rodziców, przeświadczonych o możliwości odpisania kosztów poniesionych w związku z zakupem podręczników szkolnych od podatku, żąda rachunku – niestety, przepisy skarbowe tego nie uwzględniają (dotyczy pomocy do tzw. nauki własnej). Przeciętne zestawy podręczników kosztują od 80 do 100 zł dla I klasy szkoły podstawowej. W klasach starszych ich cena rośnie, szczególnie, gdy dziecko zaczyna uczyć się języków obcych. Najdroższe są książki i ćwiczenia do języka angielskiego, nieco tańszy jest niemiecki. W liceach na przeciętny zestaw trzeba już wydać 200 i więcej złotych. Tylko do podręczników. Do tego dochodzą przecież jeszcze zeszyty, przybory, tornistry, torby czy plecaki.

– Tak, książki szkolne są drogie, jest to jednak wydatek jedno-

razowy. Zanim zaczniemy narzekać, czasem warto się zastanowić, ile wydajemy na kosmetyki lub alkohol... Często są to sumy wyższe nawet w skali jednego miesiąca – zauważa kierowniczka jednej z przemyskich księgarń.

Na półkach nie ma jeszcze podręczników przygotowanych specjalnie pod kątem reformy oświaty. Są za to napisane przez tego samego autora i to do tej samej klasy. Różne. Wśród elementarzy jest nawet „zabytek” opracowany przez Falskiego. Nadal królują w nim wiersze o Murzynku Bambo, co w Afryce mieszka i o Święcie 1 Maja.

Szkoła najlepsza na świecie

Jednak nawet najlepszy podręcznik nie zastąpi nauczyciela. To od niego wszystko zależy i od atmosfery w szkole. A z tym bywa różnie.

Jeszcze w poprzednim roku szkolnym na terenie naszego województwa, w wybranych szkołach podstawowych i średnich przeprowadzono badania ankietowe. Z raportu opracowanego na podstawie tych badań przez Danutę Ignaczewską, wizytatora ds. praw dziecka i ucznia Kuratorium Oświaty w Przemyslu wynika, że: 78,3 proc. uczniów nie wie, co to jest statut szkoły, 78 proc. zna prawa dziecka, ale aż 28,2 proc. uważa, że nie są one przestrzegane. Do najczęściej łamanych praw należą: prawo do wolności od przemocy fizycznej i psychicznej, prawo do wyrażania własnych przekonań, prawo do godności i szacunku, prawo do wypoczynku i czasu wolnego. Na pytanie: „dlaczego lubisz swoją szkołę?” 45,9 proc. uczniów z klas IV-V odpowiedziało: „bo mam dużo przyjaciół”. 34 proc. ankietowanych stwierdziło, że nauczyciele spóźniają się na lekcje, a niewiele więcej, 39,1 proc., że są punktualni.

Na inne pytania odpowiadali w ankiecie uczniowie szkół ponadpodstawowych. Według nich, najczęstszym powodem niesprawdliwej oceny jest brak poczucia humoru nauczyciela (31 proc.), a naukę utrudnia głównie niezrozumienie lekcji (44,4 proc.) oraz monotony przekaz nauczyciela (41,2 proc.). Dopiero na trzecim miejscu jest brak zdolności (35 proc.). Według tej młodzieży, do najważniejszych cech dobrego nauczyciela należą: umiejętność przekazywania wiedzy



„Zarabiamy na zeszyty” – mówią chłopcy myjący samochody.

(78,1 proc.), sprawiedliwość (71,9), życzliwość w stosunku do uczniów (39,6), poczucie humoru (31,3), duża wiedza (28,3), wyrozumiałość (27,7), umiejętność przyznania się do błędów (18,3), powinien też wzbudzać zaufanie (10,0). Podobnie jak w podstawówkach główną zaletą chodzenia do szkoły jest spotykanie się z koleżankami i kolegami (60,8 proc.). Daleko w tyle zostało zdobycie wiedzy – 31,8 proc. W przeważającej większości młodzież uznała, że w szkole potrzebny jest rzecznik praw ucznia (88,5 proc.), podobnie jak przedmiot „wiedza o życiu

seksualnym człowieka” (80,8 proc.).

Dla ścisłości Danuta Ignaczewska dodaje, że wyniki ankiety są opinią 1360 uczniów z terenu naszego województwa. Nie wydaje nam się istotne, by wyszczególniać z jakich szkół.

„Może czasem należy wysłuchać tych, którzy mają coś do powiedzenia w sprawach szkoły – czyli samych uczniów” – kończy swój raport wizytator ds. dziecka i ucznia. A wśród wolnych wypowiedzi w ankietach znalazła się i taka – „moja szkoła jest najlepsza na świecie”. Szkoda tylko, że nie we wszystkich. (R)



BANK DEPOZYTOWO-KREDYTOWY S.A.
Grupa PEKAO S.A.

ODDZIAŁ w Przemyslu

Informujemy, że w związku ze wznowieniem w urzędach pocztowych realizacji nowych wzorów czeków BDK S.A., od dnia 29.08.1998 r. nie będą pełnione dyżury w Oddziale w wolne soboty na stanowiskach obsługi ROR-ów. Jednocześnie prosimy posiadaczy ROR-ów o odbieranie nowych wzorów czeków. W dalszym ciągu Oddział czynny będzie w jedną sobotę w miesiącu, zgodnie z dotychczasowym harmonogramem.

– Ta sprawa nie powinna mieć w ogóle miejsca – twierdzą mieszkańcy Tryńczy

Na krzesłach stała trumna

– Na krzesłach stała trumna – bo sąsiad umarł. Samochody jeździły tam i z powrotem. Syn zmarłego mówi do jednego z koncesjariów: – zlituj się, chociaż dzisiaj w dniu pogrzebu przestań jeździć. Ojciec w trumnie podskakuje, wapno sypie się na niego. A on na to: To sobie go przenieście gdzie indziej. Nie mam czasu, jeździć muszę.

O tym, że w Tryńczy znajdują się hektarowe złoża bogactw naturalnych w postaci żwiru i piasku nie wszyscy wiedzieli. Teraz wie o nich każdy mieszkaniec, lecz nie wszyscy chętnie chcą rozmawiać. Wielu „boi się zemsty”.

Dwie firmy, z Leżajska i Przeworska, uzyskały w Urzędzie Wojewódzkim koncesję na użytkowanie w Tryńczy części tych terenów. Aby dojechać do żwirowni, firmy potrzebowały drogi dojazdowej. Obrały sobie 1,5-kilometrową drogę wewnętrzną, gminną i w dodatku dojazdową do pól. Przed wjazdem na drogę stoi (legalnie) bardzo widoczny znak B5 zakazujący wjazdu ciężkim samochodom, lecz nie dotyczy jednego z koncesjariów. Uzyskał on bowiem pozwolenie (na mocy postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Przemyslu) na korzystanie z drogi.

Jak twierdzą mieszkańcy, znak był wielokrotnie ściągany przez koncesjariów.

– Wypaliłem dsinurę w tym znaku – mówi pan Marek, mieszkaniec Tryńczy – dałem linę stalową i przymocowałem do słupa telegraficznego, aby go nie usunęli. Gdy rano wstałem, okazało się, że znaku nie ma. Czym oni to ucięli, nie wiem. Znak znaleźliśmy w Wisłoku.

Konfliktowa droga liczy zaledwie 4 m szerokości. Nie jest utwardzona i przygotowana do ruchu ciężkiego. Z jednej strony znajduje się skarpa, z drugiej obniżenie terenu. Kiedy rozpoczęto wydobywanie żwiru droga, którą jeździły samochody przechylała się w stronę Wisłoka. Kierowcy zaczęli jeździć po polach prywatnych (ok. 30 wywrotek dziennie), wioząc za jednym kursem około 30 ton piasku. Okoliczne pola i gospodarstwa są nieustannie pokryte grubą warstwą pyłu. Ponadto panuje rozgardiasz i hałas.

– Właściciele jednej z firm otrzymali na początku koncesję na użytkowanie 10 arów, więc nie protestowaliśmy, gdyż trudno przesadzać, jeżeli ktoś potrzebuje żwiru na cele własne – mówią mieszkańcy domów, obok których przebiega droga. – Liczyli chyba na naszą tułomanowatość. Sądzili, że bezkarnie mogą eksploatować powierzchnię ponad 3 ha. Zdałiśmy sobie sprawę z wielkości zagrożenia – wiemy że gdy Wisłok wyleje, to może zalać nie tylko kupusę i marchewkę, ale całą wieś.

Nielegalny interes?

Mieszkańcy Tryńczy uważają, że cały ten interes jest nielegalny. Sama żwirownia leży na terenach Sieniawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, gdzie w tej chwili dochodzi do dewastacji. Dodatkowo są to tereny zagrożone powodzią. Ustawa o ochronie środowiska nakłada ogrom obowiązków na każdego, kto chce zmieniać śro-



– Tu, gdzie jest droga, kiedyś rosła trawa, ludzie kosili ją na siano, pasali krowy – żali się jedna z mieszkank Tryńczy.

dowisko naturalne. Między innymi wymaga ona zabezpieczenia terenu przed powodzią, a także pozwolenia wodno-prawne, którego koncesjariowie (jak dowiedzieliśmy się od mieszkańców i w UG) nie mają, gdyż zostało im cofnięte – jedno w czerwcu 1997 r. przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie – drugie w styczniu tego roku przez ministerstwo. Ponadto wokół takiego terenu potrzebna jest 50-metrowa strefa ochronna, której również nie ma. Przy drodze, którą jeżdżą ciężarówki, mieszka wielu ludzi. – Tu, gdzie jest droga, kiedyś rosła trawa, ludzie kosili ją na siano, pasali krowy. Obecnie jeżdżą tam ciężkie samochody. Jesteśmy spychani na bok i nie mamy gdzie przejechać – żali się jedna z mieszkank Tryńczy. – Na tej drodze traktowani jesteśmy jak jakieś śmieci – dodaje inny mieszkaniec. – Kiedyś jechałem z mamą do swojego lasu. Mój sąsiad, jak zwykle od 15 lat, stał swoim ogrodowym ciągnikiem na polu. Nagle z jednej i drugiej strony nadjechały samochody ze żwirowni. Zebrało się nas około 30 i czekaliśmy. Nikt nie chciał się wycofać. Przyjechała policja. Zaczęli wykręcać nam ręce. Ludzie wtedy powiedzieli – dajcie tego bezprawia! I policja w tym dniu dała sobie spokój. Okazało się jednak, że sześcioro z nas prokuratura sobie wybrała i postawiła w stan oskarżenia – sprawa trwała prawie dwa lata. Po czym okazało się, że prokuratura nie miała racji.

Solidarnie z protestującymi

Z protestującymi solidaryzują się zarówno władze gminy, jak i gospodarz wioski. – Już na etapie opiniowania wniosków o koncesję, zwracaliśmy uwagę, że w formie notarialnej winna być zabezpieczona droga łącząca

te kopalnie z drogą publiczną. Obecna droga jest dojazdową do pól. Nie nadaje się do przejazdu ciężkich samochodów. Sam fakt, że stoi tam znak zakazu, już o czymś świadczy. Droga nie jest utwardzona, okresowo zalewa ją Wisłok. W tym miejscu nawet budowa nowej drogi jest niemożliwa. Aby jeździć ciężarówkami, należy taką drogę publiczną, do której dostęp będzie miał każdy. Zarząd Gminy zaproponował lokalizację

na budowę nowej, lepszej drogi na terenach nie zabudowanych. Obie firmy nie dołożyły jednak żadnych starań, aby przekonać właścicieli gruntów prywatnych, poprzez które miałaby przebiegać przyszła droga, do zaakceptowania zmiany planu. Po 50 latach narzekania, ludzie doczekali się tej drogi. Dlaczego więc mam przedkładać interes prywatnego przedsiębiorcy, który chce na tym zarabiać, nad interes mieszkańców gminy? – pyta wójt gminy Tryńczy

Władysław Rachwał. Sołtys wsi Ryszard Jędruch stwierdza: – Jak najbardziej solidaryzuję się z protestującymi rolnikami. Wszystko, co rośnie na polu jest miszczone. Przecież ci rolnicy z tego żyją. Tak nie można lekceważyć ludzi i ich dobytku.

Protestujący mieszkańcy uważają, że w przeciwnym razie do koncesjariów zachowują się kulturalnie. – Wiemy, że jedna z firm miała podobną sprawę w Leżajsku. Z tą tylko różnicą, że tam ludzie nie dali się. Znaleźli prosty

sposób – wyciągnęli na ulicę plugi, bronie i kultywatory – zablokowali dojazd i definitywnie zatłwili sprawę.

W tym roku gmina Tryńczy była jedną z najbardziej dotkniętych powodzią w województwie przemyskim. Przy naruszeniu struktury brzegu, na łuku Wisłoka istnieje groźba przerwania linii brzegowej i skierowania wód powodziowych na pola.

Co wtedy?

Urząd Gminy w Tryńczy uważa, że dróg do wywozu byłoby co najmniej trzy. Gmina proponuje teren należący obecnie do tamtejszej Spółdzielni Produkcyjnej. Byłoby tam najmniej kolizji, mniej szkód i zniszczeń. Poza tym, teren oddalony jest od zabudowań. Sama droga liczyłaby 500 metrów, a więc cały kilometr mniej od obecnej. Urząd Gminy deklaruje się partycypować w kosztach budowy i utrzymania drogi, jeżeli będą z niej korzystać również mieszkańcy Tryńczy.

– Jesteśmy już zmęczeni i mamy dość tej całej sprawy. Mamy nadzieję, że wkrótce nastąpi pomysł dla nas finał – mówią mieszkańcy Tryńczy. Mag.

Niestety, nie udało mi się skontaktować z właścicielami firm. W czasie zbierania przeze mnie informacji obaj byli nieuchwytni. Numery telefonów, które odnalazłam w książce telefonicznej oraz zdobyłam na informacji, milczały.

Magdalena SOJA

Mieszkańcy Łozów ponownie chodzą przez bród

Most widmo

Przez Narol przepływa rzeka Tanew, która oddziela miasto i wieś Narol od okolicznych przysiółków. Przez wiele lat nie było na tej rzece mostów, aż jeden z działaczy partyjnych, chcąc się wykazać, postanowił wybudować na przysiółku Młynki most, tak aby mieszkańcy Łozów mogli bezpiecznie przejeżdżać z jednej strony na drugą.

Do chwili wybudowania mostu z jednej strony na drugą przejeżdżali brodem, co stawało się trudne szczególnie wiosną, kiedy poziom wody się podnosił. Dojazd do Narola stawał się wtedy niemożliwy, a i sami mieszkańcy Narola nie mogli korzystać ze swoich lasów, które znajdują się po drugiej stronie Tanwi. Most nie był więc głupim pomysłem i po jego wybudowaniu wszyscy się cieszyli.

Most został oddany do użytku w połowie lat siedemdziesiątych. Został wybudowany przez wojsko i był połączeniem elementów drewnianych z metalowymi. Drewno jednak nie zostało odpowiednio zabezpie-

zione, a ruch był jeszcze spory i zewnętrzna konstrukcja mostu zaczęła się psuć. Władze Narola postanowiły w tej sytuacji most wyremontować.

Remont zaczęto pół roku temu i ograniczono się do zerwania przegniłych brusów. Wszystko to leży teraz obok mostu i nikt się tym specjalnie nie interesuje.

Na odnowę mostu przeznaczono drewno z lasów gromadzkich. Drzewa zostały już dawno ścięte, a cały limit wyczerpany. Mostu jednak nie naprawiono. Mieszkańcy Łozów i Narola wrócili zatem po raz kolejny do dawnych czasów i muszą jeździć przez bród. Taka sytuacja jest niekorzystna tak-



Ten most to dla mieszkańców Łozów kontakt ze światem.

że dla pobliskiego młyna, który stanowi własność wspólną mieszkańców Narola i z czego wieś Narol czerpie zyski. Okoliczni mieszkańcy często dowozili zboże do tego młyna, teraz mąka zamaka... W ten sposób traci nie tylko agent młyna, ale także cała wspólnota. Interwen-

cje mieszkańców na niewiele się zdały. Władze Narola postanowiły chyba odczekać do jesieni, do wyborów, aby cały problem zrzucić na nowe kierownictwo, a mieszkańcy zastanawiają się tylko, ile drzew jeszcze zostanie wyciętych na most widmo.

Stanisław DOBROWOLSKI

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Dziury na Dolińskiego

– Na ulicy Dolińskiego i Felicjanek w Przemyślu są same dziury w jezdni, wystają jakieś druty, zbrojenia i tym podobne. Z roku na rok jest coraz gorzej, nikt nic z tym nie robi – mimo obietnic. Z kolei na 3 Maja robią nowy, kolorowy chodnik. Tamten szary był zły? Zamiast tego mogliby położyć kilka dziur. Niebawem znów będą wybory, obiecanki i na tym się skończy – sceptycznie kończy czytelnik.

Busz w mieście

– Przy ulicy Ofiar Katynia stoi kilka posesji, których właściciele są zobowiązani do utrzymywania w czystości przyległych rowów. Wszyscy tego przestrzegają, tylko przy jednym z domów po byłej fabryce jest istny busz, trawa nie koszona od dawna, wszystko zarosnięte, same chwasty, aż strach tamtędy przechodzić wieczorem – donosi nasza czytelniczka.

Armii Krajowej na pół

Mieszkanca Przemyśla sugeruje rozdzielenie ul. Armii Krajowej na dwie mniejsze. Obecnie jeden jej odcinek mieści się w dzielnicy Budy, drugi biegnąc przez las (ok. 1 km) sięga ul. Paderewskiego. Mieszkańcy Bud mają spore kłopoty w dojeździe do różnych instytucji, np. przy ul. 3 Maja. Zmuszeni są do przesiadek autobusowych. Natomiast zamieszkującym Lipowicę wygodniej jest korzystać z przychodni dziecięcej na Kazanowie, niż przy ul. 3 Maja.

JAROSŁAW

Odrobinę rozsądku

– Przy okazji korzystania ze środków komunikacji miejskiej można się często spotkać z wandalizmem na przystankach autobusowych. Rozkłady jazdy notorycznie są zdzierane. Podróżni wychodzą na autobus „na oko”, często bezskutecznie czekając. Policja lub straż miejska kontroluje ulice, ale i tak nie wyłapuje wszystkich tego rodzaju przypadków. Pozostaje chyba apelować do samych chuliganów o choć odrobinę rozsądku – kończy czytelnik.

Niebezpieczne skrzyżowanie

– Jadąc w kierunku Jarosławia od strony Lubaczowa i Sienawy jest skrzyżowanie w Szówsku. Są tam wprawdzie niedawno namalowane pasy na jezdni, ale nie ma oświetlenia, które – moim zdaniem – być powinno. Ostatnio, gdy wracałam z Radawy inny kierowca zepchnął mój samochód na wysepkę. Sytuacja jest jeszcze gorsza, gdy warunki atmosferyczne są utrudnione. Cały ten bałagan można przecież załatwić, malując znaki na jezdni albo ustawiając światła, zwłaszcza że ruch jest tam duży – proponuje czytelniczka.

Męczące korki

– Przejazd przez główne ulice naszego miasta graniczy z cudem. Aby ominąć ogromny korek, niektórzy kierowcy byłoby gotowi przejechać bocznymi uliczkami (na pewno znacznie odciążą główne drogi), ale często jest to niemożliwe – do tego potrzebna jest zmiana oznakowania. Pytanie tylko, czy odpowiedzialne za to służby zechcą to zrobić – pyta jarosławski kierowca.

LUBACZÓW

Ręczne automaty

Klienci TP SA z Lubaczowa zapomnieli już o uroku korzystania z ręcznej centrali telefonicznej, gdy często tylko od humoru telefonistki zależało, jak długo trzeba było czekać na połączenie. Nasz czytelnik odświeżył sobie niedawno wspomnienia z przeszłości, gdy zadzwonił do rodziny w Oleszycach. Aby połączyć się z abonentem w Oleszycach, trzeba najpierw wybrać numer centrali w tym miasteczku, a potem poprosić telefonistkę o połączenie z podanym numerem. – Cztery razy musiałem prosić telefonistkę o łaskawe połączenie ze wskazanym numerem – irytuje się nasz rozmówca – i zawsze zapewniano mnie, że właśnie jest realizowane połączenie, po czym połączenie przerywano. Raz nawet udało mi się usłyszeć od rozmówcy po drugiej stronie „halo” i pozdrowić go, zanim połączenie znowu przerwano. A na rachunku, jaki przysłał mi telekomunikacja za ten miesiąc, na pewno zaliczą mi cztery impulsy i dodatkowo za połączenie międzymiastowe za rozmowę, która się nie odbyła.

Czasem zdrowiej do lekarza nie chodzić

Czytelnik z Cieszanowa opowiada o wizycie ze zdrowym dzieckiem u lekarza w cieszanowskiej przychodni. – Zostaliśmy wezwani z naszym dwuletnim dzieckiem na szczepienie. Przed szczepieniem trzeba z dzieckiem pójść do lekarza, który musi je zbadać, by zdecydować, czy podać szczepionkę. W olbrzymiej kolejce chorych czekających na wizytę u lekarza trzeba było czekać bardzo długo. W sytuacji, gdy chorzy pacjenci kaszlą i kichają, zdrowe dziecko może opuścić przychodnię z gotową infekcją. Zdrowiej byłoby dla naszego dziecka nie prowadzić go do lekarza. A przecież można byłoby przyjmować zdrowe dzieci w innych godzinach lub dniach, kiedy w przychodni nie ma dorosłych chorych.

Sygnaly przyjmowali: Joanna ŁOZA, Anna STYRAŃCZAK, Jolanta STEFANOWICZ, Wiesław BEK.

Na sygnaly czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42
Jarosław: tel. 621-08-74
Przeworsk: tel. 648-55-80
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

Na Dybawce pod lasem

Zgoda buduje,
rów rujnuje

Wzdłuż drogi biegnącej przez osiedle domków jednorodzinnych w Krasiczynie-Dybawce nadleśnictwo zaczęło kopać rów, który miał zabezpieczyć las przed wysypywaniem w nim śmieci, składowaniem materiałów budowlanych, parkowaniem samochodów. Mieszkańcy zaprotestowali, widząc w rowie przede wszystkim zagrożenie dla bawiących się dzieci. Narodził się konflikt, który znalazł zaskakujące rozwiązanie.

Wielu ludzi chciałoby mieszkać blisko lasu. Powietrze tam jest przecież zupełnie inne, a bezpośredni kontakt z naturą ma sporo walorów. Osiedle w Krasiczynie-Dybawce ma więcej atutów: bliskość Przemyśla, dobry dojazd, a z drugiej strony las. Mieszkańcy wprawdzie przyznają, że dochodziło do zaśmiecania tego lasu, że wysypywano w nim ziemię pochodzącą z wykopów pod fundamenty, ale na drastyczne rozwiązanie w formie rowu zgodzić się nie chcą. Przyszli do naszej redakcji, powiadomili o swoim proteście Regionalną Dyрекcyję Lasów Państwowych w Krośnie, nie dopuścili do kontynuacji prac przy rowie.

Zastępca nadleśniczego z Nadleśnictwa Krasiczyn mgr inż. Adam Pilch tłumaczy, że

jest odpowiedzialny za stan lasu i w sytuacji nagminnego naruszania stanu posiadania (składowania żwiru, piasku, parkowania, zaśmiecania, wywożenia ziemi) rozgraniczenie własności w postaci wykopania rowu uważa za uzasadnione. Podkreśla jednak, że konfliktu nie ma. – Konflikt byłby wtedy, gdybyśmy weszli na czyjś grunt, a rów jest kopany na gruncie leśnym – wyjaśnia. – Nie chodzi o to, by ludzie do lasu nie wchodzili, ale niemożliwością jest pilnowanie go cały czas przed wszystkimi zagrożeniami, a kopanie rowów jest jednym ze sposobów stabilizacji granicy własności – dodaje. Wykopany rów miał mieć za zadanie odprowadzanie nadmiaru wody z korony drogi. Mimo uzasadnionych argumentów nadleśnictwa, trudno nie przyznać



Z tego rowu będzie wał.

też pewnej racji mieszkańców. Dla bawiących się, jeżdżących na rowerkach dzieci rów może stanowić zagrożenie, a

spokojna alejka pod lasem jest ich „placem zabaw”.

Na szczęście zanim spór o rów rozrósł się do trudnych do opamiętania rozmiarów, znaleziono wyjście polubowne. W obecności przedstawiciela Regionalnej Dyrekcyj Lasów Państwowych w Krośnie i nadleśniczego z Krasiczyna mgr inż. Przemysława Włodka, razem z przedstawicielami mieszkańców osiedla postanowiono zasypać rów, dokładnie rozgraniczyć teren (co należy do lasów państwowych, a co do osób prywatnych) i... usypać graniczny wał. Nie będzie stanowił zagrożenia dla dzieci, a las i tak znajdzie obrońcę.

Cóż, jeżeli taki będzie epilog rodzącego się konfliktu, to tylko przykwasnąć. Od dawna wszak wiadomo, że tylko zgoda buduje. (R)

Jubileusz Ochotniczej Straży w Śliwnicy

Ludziom na pożytek

Wspaniałą i miłą uroczystością zgotowali sobie oraz mieszkańcom Śliwnicy k. Dubiecka miejscowi strażacy. 26 lipca, w trakcie obchodów 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się poświęcenie sztandaru, który następnie wójt gminy Dubiecko Zbigniew Blecharczyk przekazał w ręce komendanta OSP w Śliwnicy Stanisława Burego.

Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” – brzmi napis wyszyty na sztandarze srebrną nicią. I taką właśnie jest strażacka służba. Pełna oddania, poświęcenia i odpowiedzialności. Sztandar poświęcony został podczas Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem księdza proboszcza Ryszarda Panka, a całą uroczystość uświetnił występ



Wręczenie sztandaru z okazji 50-lecia OSP w Śliwnicy.

rodzimego ogniska „Śliwniczanka” (ze Szkoły Podstawowej w Śliwnicy), kierowane przez Alicję Chruścicką. W obecności wielu mieszkańców Śliwnicy i zaproszonych gości komendant Stanisław Bury wręczył strażackie odznaczenia, które otrzymali: Adam Sura, Zenon Wojdyło i Tadeusz Wojdyło. Organizatorzy uroczystości oraz dzieci z ogniska „Śliwniczanka” serdecznie dziękują przemyskiemu notariuszom: Jerzemu Oblerowi i Tomaszowi Krupie za życzliwość i pomoc. (R)

Podpowiadamy straży miejskiej

Niebezpieczny żuk



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Nie tak dawno podziwialiśmy akcję przemyskiej straży miejskiej na ul. Barskiej, kiedy to zablokowane zostały liczne źle zaparkowane samochody, ograniczające m.in. widoczność przy wyjeździe na skrzyżowanie. Tym razem sami pokazujemy taki pojazd. Stoi sobie w tym miejscu (przy wyjeździe z ul. Waygarta na Wybrzeże Piłsudskiego) od kilku miesięcy. Na tyle blisko skrzyżowania, że w znacznym stopniu

ogranicza widok nadjeżdżających od strony Krasiczyna. Chyba zostawiony w tym miejscu zamiast na złomowisku, ale wciąż z numerami rejestracyjnymi. Wypełniony pudełkami tekturowymi nie służy nikomu. Stanowi zagrożenie. Aż prosi się o założenie blokady, tylko że pewnie i tak nie by to nie dało (i jedyna blokada mniej na stanie). Ale są chyba też inne sposoby usuwania takich zawali-dróg. (R)

W Kańczudze

Złote
gody
w Lipniku

Pięćdziesiąt lat minęło jak jeden dzień... – nieco zmienione słowa słynnej filmowej piosenki można by dopasować do niedzielnego święta, które odbywało się w Lipniku. W minioną niedzielę w gminie Kańczuga dwie pary obchodziły 50-lecie pożycia małżeńskiego. Państwo Eugenia i Józef Kudowie oraz Helena i Bronisław Kuźmowie otrzymali z tej okazji medale. Przyznawane przez Prezydenta RP odznaczenia sędziwym jubilatów wręczał burmistrz Kańczugi Jacek Solek. Uroczystość połączona była z dożynkami, a rozpoczęła się Mszą świętą w miejscowym kościele, odprawioną między innymi w intencji jubilatów. Zgromadzeni życzyli małżonkom wielu lat zdrowia. Mag.

Nadspodziewanie dobrze wypadł w Dubiecku festyn charytatywny

Wiele jest dobrych serc

„Kierujemy ten apel do wszystkich ludzi dobrej woli, zwracając się o pomoc w ratowaniu życia trzypółletniego Bartusia Daraża zamieszkałego w Nienadowej. Bartek od 23 grudnia 1997 roku leczy się na ostrą białaczkę szpikową. (...) Życie Bartka zależy jedynie od udanej operacji przeszczepu szpiku kostnego. Koszty tej operacji są zbyt ogromne dla rodziny chłopca (...) Toteż zwracamy się z prośbą o pomoc finansową (...) Przyczyniając się do wsparcia tego apelu, organizujemy festyn (...) Cały dochód z imprezy zostanie przekazany na powyższy cel – Komitet Organizacyjny Pomocy Bartusiowi”.

Najpierw pomogło Niebo, potem ludzie. W ubiegłą niedzielę w Dubiecku jeszcze przed południem lało jak z cebra. Po obiedzie jednak deszcz przestał padać, a zza chmur wyjrzało słońce. Kto żył przybył więc na miejscowy stadion, gdzie zaplanowano festyn. Żołnierze 14 Brygady Pancerniej z Przemyśla przywieźli 230 litrów koszarowej grochówki i... trzysta plastikowych talerzyków. Uczestników zabawy musiało być więcej, ponieważ niektórzy pobiegli do domu po własne naczynia, gdy wojsku zabrakło jednorazówek.

Wiele jest w gminie dobrych serc. Okazało się to już po zbiórce datków pod kościołami dekanatu. Do piętnastej zgromadzono 14 tys. 730 zł, z czego na Dubiecko przypadło 4 176 zł. U wejścia na boisko sportowe kwestowali harcerze, rozprowadzając znaczki z napisem „I ja pomogłem Bartusiowi”. Na potrzeby loterii fantowej przygotowano 1000 losów, które szły jak woda. Jedną z nagród, ufundowanych przez sponsorów z Siedlisk, było... 10 kubików piasku. Ileż to babek narobi z niego 3-letni szczęściarz, który wyciągnął właściwy los. Nie wiemy, czy skakał z radości jak inne dzieci na olbrzymim „dmuchańcu”, ustawionym w rogu stadionu. Guza na tym nabić nie można, więc spokojni o dziatwę rodzice mogli w tym czasie robić zakupy na kiermaszu z butami, kosmetykami i drobnymi artykułami codziennego użytku. Przed stoiskiem był nie lada tłok. Parę metrów dalej grała słynna kapela „Bielecowa” z Przedmieścia Dubieckiego, występował młodzieżowy zespół tańca ludowego. Było na co popatrzeć i czego posłuchać, np. popisów wokalnych w konkursie piosenki dziecięcej w obszarze ogólnokrajowej. Poznań, Kraków, Gniezno również miały tutaj swoich przedstawicieli. Repertuar był typowo letni. *Niech żyją wakacje...* – śpiewał mały wykonawca. Jego konkurent przypominał bezlistośnie, że te już się kończą, w piosence *Cwierkają wróbelki od samego rana...*, szkolny rok się zaczął... Publiczności najbardziej przypadła do gustu interpretacja przeboju Majki Jeżowskiej *Bo nieważne w jakim kraju,*



Mama Bartusia dziękuje za pomoc.

jaki kolor dzieci mają... w wykonaniu dwóch dziewczynek.

Przyjemne z pożytecznym

Początkowo festyn miał się odbyć w Nienadowej. W każdym razie taki był zamiar Grażyny Brożyny, kierowniczki wiejskiego domu kultury w tej miejscowości. Tymczasem podczas rozmowy z Lucyną Sieńko, z dubieckiego urzędu gminy, dowiedziała się o potrzebie zorganizowania imprezy charytatywnej na rzecz chorego Bartka. Bez chwili wahania przystąpiła na prośbę. Panie namówiły do pomocy szereg osób, firm i instytucji. Lista sponsorów jest długa i kończy się na liczbie 57. Nie sposób przytoczyć jej w całości. Wszystkim ofiarodawcom ogromnie dziękujemy. Pomyślna operacja i zdrowie Bartusia niech zastąpią Wam wdzięczność organizatorów i rodziców chłopca.

– *Wzrusza mnie dobroć wszystkich, którzy pospieszyli nam z pomocą w potrzebie* – powiedziała Anna Daraż, mama Bartka. – *Zrobili to zresztą spontanicznie i bezinteresownie. Nie znajduję słów,*



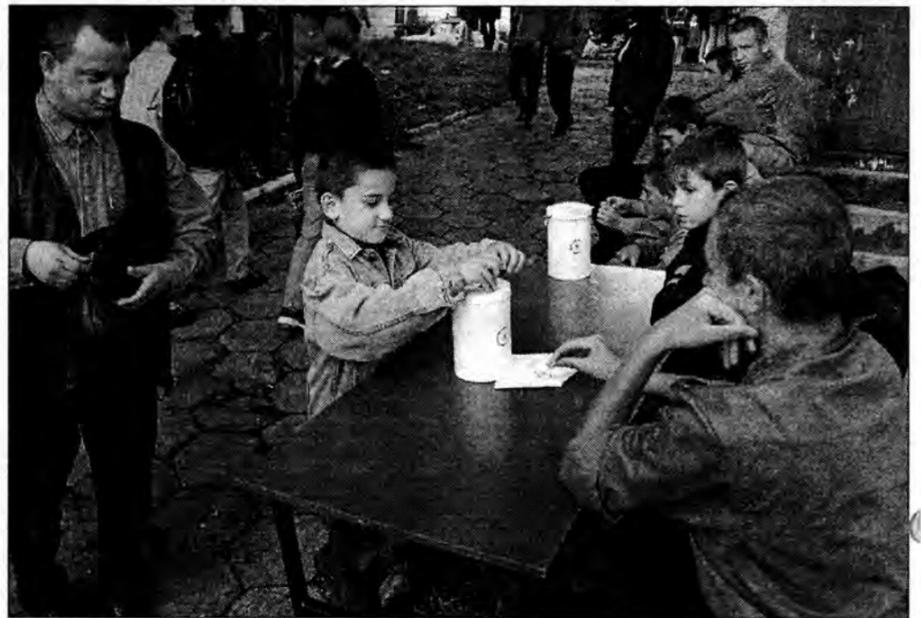
Zdjęcie Bartusia dołączone do apelu.

które oddatby w pełni to, co czuję. Dziękuję za każdy, najmniejszy nawet dar dobrych serc. Sami nie zdołalibyśmy zebrać potrzebnych na operację pieniędzy. Teraz jest szansa, że zabieg się odbędzie. Na szczęście Bartus ma dawcę (swoją 25-letnią siostrę – przyp. aut.). W przeciwnym razie musieliśmybyśmy kupować szpik kostny w specjalnym banku. Nie zgromadzilibyśmy 30 tysięcy dolarów na ten cel. Jeżeli można skorzystać z okazji, chciałabym podziękować jeszcze dyrektorowi naszego liceum pani Zofii Jasińskiej oraz całemu gronu pedagogicznemu. Słowa wdzięczności kieruję również do pani doktor Kazimierzy Pilch, która przyczyniła się do tego, że operacja może się odbyć w Poznaniu.

W poniedziałek dowiedzieliśmy się, że zebrano ok. 25 tys. zł, ale nie jest to ostateczna kwota. Liczenie jeszcze trwa. W imprezie wzięło udział prawie trzy tysiące osób, miejscowych i przyjezdnych. Wieczorem zachwytem nie było końca, kiedy na ciemnym już niebie rozbłysły sztuczne ognie.

Józef FIL

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI



Harcerze kwestują na rzecz Bartka.



Dzieci groszą za wiatraczki i myszkę Miki wzbogacił konto fundacji.



Młodzi tancerze ludowi Bartusiowi.

Kto miałby ochotę wspomóc finansowo rodziców chorego Bartka, może to zrobić za pośrednictwem banku: Fundacja przeszczepu szpiku kostnego „Bartus” – Bank Spółdzielczy w Dubiecku – 19301187-90920008-28802.

PKO BP Oddział w Przemyśle uprzejmie informuje Klientów, że w związku z prowadzonymi przez Rejon Energetyczny pracami w dniu 1 września 1998 r. (we wtorek) w Ekspozyturze PKO przy ul. Wieniawskiego 28 w Przemyśle kasy Ekspozytury będą nieczynne. Za utrudnienia związane z powyższym serdecznie przepraszamy.

Dyrekcja PKO BP w Przemyśle



Delegacja Związku Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego gościła w Mościskach

Polska dla Ukrainy, Ukraina dla Polski

– Polska dla Ukrainy i Ukraina dla Polski staje się coraz ważniejszym partnerem, zarówno politycznym jak i ekonomicznym. Niech nasza przyjaźń umacnia się dla obopólnej korzyści. Domagamy się, żeby nasze związki były różnorakie: w ekonomii, w kulturze, w sporcie, żeby ujawniały się w handlowych, młodzieżowych i w wielu innych stosunkach. Mamy nadzieję, że w chwili przystąpienia Polski do struktur zachodnioeuropejskich nasza współpraca nie skończy się, lecz nabierze nowego tempa – powiedział podczas spotkania polsko-ukraińskiego w Mościskach Antonas Werbauskas, I zastępca szefa państwowej administracji powiatowej w Mościskach.

Władze Mościsk i powiatu mościskiego zaprosiły polską młodzież do wzięcia udziału w uroczystościach związanych z siódmą rocznicą uzyskania niepodległości przez Ukrainę. W czwartek, 20 sierpnia, do Mościsk przyjechała studencko-stoosobowa reprezentacja młodzieży z sześciu gmin zrzeszonych w związku.

Byli wśród nich sportowcy i członkowie zespołów ludowych. Stronę polską reprezentował senator RP Witold Kowalski oraz prezes Związku Gmin Turystycznych Pogórza Dynowskiego Maciej Wojtaszek. Ponadto w skład delegacji weszli przedstawiciele władz związku i poszczególnych gmin.

Ukraińcy bardzo poważnie potraktowali obowiązki gospodarza. Już na przejściu granicznym w Szeginiach, gości z Polski oczekiwali najwyżsi urzędnicy państwowi z Mościsk: pierwszy zastępca szefa państwowej administracji powiatowej Antonas Werbauskas i mer miasta Wołodymir Wolk. Następnie wszyscy zaprosze-

ni goście zajęli pod budynkiem domu kultury w Mościskach.

Na powitanie korowaj

Wokół placu przed budynkiem zgromadziła się spora grupa mieszkańców miasta. Antonas Werbauskas, tym razem oficjalnie, przywitał delegację z Polski, obdarowując ją korowajem. Władze ukraińskie zaprosiły do pełnienia roli współgospodarzy przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Kulturalnego w Mościskach. Reprezentacji tej szefowała zastępczyni przewodniczącego towarzystwa Barbara Wiącek, nauczycielka ze szkoły podstawowej w Mościskach. Podczas krótkiej okolicznościowej akademii pierwszy wystąpił mer miasta. Podkreślił, że mieszkańcy tej ziemi pamiętają, iż niezależność Ukrainy – jako pierwsze państwo w świecie – uznała Polska. Zdaniem mera spotkanie to jest dowodem zacieśniających się związków pomiędzy mieszkańcami obu krajów. Po czym orkiestra zagrała hymny Polski i Ukrainy.

Antonas Werbauskas: – *Polska dla Ukrainy i Ukraina dla Polski staje się coraz ważniejszym*



Najwięcej radości ze spotkania polsko-ukraińskiego w Mościskach miały dzieci.

partnerem, zarówno politycznym jak i ekonomicznym.

Na terytorium rejonu mościskiego mieszka około pięć tysięcy Polaków, a w samym mieście jest ich prawie półtora tysiąca, natomiast w województwie przemyskim zamieszkuje wielu Ukraińców. – *Niech nasza przyjaźń umacnia się dla obopólnej korzyści. Domagamy się, żeby nasze związki były różnorakie: w ekonomii, kulturze, sporcie, żeby ujawniały się w relacjach handlowych, młodzieżowych i w wielu innych. Mamy nadzieję, że w chwili przystąpienia Polski do struktur zachodnioeuropejskich nasza współpraca nie skończy się, lecz nabierze nowego tempa* – kontynuował Werbauskas.

Senator RP Witold Kowalski podkreślił dobre stosunki między obu państwami, ale ich mieszkańcy muszą – jego zdaniem – dolożyć wszelkich starań, żeby nadal się rozwijały. Takie spotkania do tego prowadzą. Senator wspominał o swoich korzeniach, które wywodzą się z ziemi mości-

skiej. Jego ojciec urodził się w Lackiej Woli (obecnie Wolica). Na zakończenie zaprosił delegację z Mościsk na dożynki do Medyki. Po akademii senator musiał wracać do Polski.

Po przemowach sport

Na scenie koncertowały zespoły ludowe z Nozdrzca i Przedmieścia Dubieckiego, a sportowcy ruszyli zmagać się na stadion i do sali gimnastycznej w położonej nieopodal szkole. Pierwsi zaczęli boje mali futboliści ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Dynowie. Przeciwnikami byli rówieśnicy ze szkoły sportowej w Mości-

skach. Mecz zakończył się przegraną gości. W sali gimnastycznej odbywały się mecze koszykówki a następnie siatkówki. W tych dyscyplinach reprezentowała nas młodzież z Jawornika Polskiego. Reprezentacja naszych koszykarzy odniosła sukces, wygrywając turniej i było to jedyne zwycięstwo gości w tym mityngu. Piłkarze Dynovii również przegrali mecz z równorzędnym partnerem z Mościsk. Trzeba jednak przyznać, że ambicji drużynie z Dynowa nie brakowało i w pierwszej połowie byli trudnym partnerem dla miejscowych. Zdaniem Macieja Wojtaszka, prezesa Związku Gmin

Turystycznych Pogórza Dynowskiego, wyniki meczów nie są aż tak ważne, bardziej się liczy uczestnictwo i zabawa, a jego podopieczni przegrali głównie dlatego, że nie mogli skompletować składów. Po obiedzie gospodarze zorganizowali ognisko w ośrodku wypoczynkowym niedaleko Sądowej Wiszni (obecnie Sudowa Wisznia), na którym bawiła się wspólnie młodzież z okolic Dynowa i Mościsk. Kiedy słońce skryło się za drzewami młodzież pojechała do Sądowej Wiszni na dyskotekę. Młodzi Ukraińcy i Polacy bawili się do późnej nocy.

Marek SUCHY

Związek gmin turystycznych podpisał umowę o wymianie turystycznej i kulturalnej z ukraińskim powiatem mościskim i położoną w tamtejszych Karpatach Jaremczą, nazywaną przez wielu perłą Karpat Wschodnich. – *Współpraca taka przyniesie nam dwójakie korzyści – integrację ludzi, a także możliwość uzyskania z Unii Europejskiej pieniędzy na rozwój turystyki* – mówi prezes związku Maciej Wojtaszek.



W tej zabawie nie było zwycięzcy.

„Chrobry” nie do pokonania

Jak poinformowała naczelnik Barbara Telesz, Wydział Mienia Komunalnego i Geodezji zakupił 72 ary gruntu pod projektowane od 17 lat osiedle domków jednorodzinnych „Chrobrego” w Przemyślu.

Na takim skrawku nie można, rzecz jasna, postawić kilkudziesięciu domów, jednakże jego znaczenie było niemal strategiczne. Rozdzielał bowiem wyznaczony pod zabudowę teren w taki sposób, że nijak nie można go było rozrysować na mapie w formie indywidualnych, poszczególnych działek. Na dodatek właścicielka

długo zwlekała ze sprzedażą, nie godząc się na proponowane kwoty, nawet te najbardziej zachęcające. Stało na 27 zł za m kw., co jest ceną interesującą, nawet po upływie wielu miesięcy od rozpoczęcia negocjacji. Do wykupienia pozostało jeszcze ok. 1/3 z całości 24 ha obszaru. Niestety, końca kłopotów nie widać. Pewna pani, mieszkająca obecnie w Łodzi, gotowa byłaby zbyć swoją ziemię, pod warunkiem uregulowania kwestii formalnych tam, na miejscu. W żadnym razie do Przemyśla przyjechać nie zamierza. Nawet, gdyby udało się odkupić wreszcie tę 1/3, o której była mowa (pytanie tylko za co?), do zbywania działek na rzecz potencjalnych nabywców wiedzie bardzo daleka droga. Otóż, trzeba byłoby najpierw sporządzić

akty notarialne, opracować dokumentację. A to kosztuje i to dużo. Pieniądzy zaś miasto nie ma i tu koło się zamyka. Tymczasem do urzędu przychodzi ludzie zainteresowani budową na „Chrobrym” i pytają, kiedy w końcu mogą stanąć do przetargu. Czy do niego dojdzie – nie wiadomo, skoro ciągle nieznaną jest forma przekazywania gruntów. W korytarzu Wydziału Budownictwa, Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska w Przemyślu od 1981 r. stoi sobie makieta osiedla „Chrobrego” (projekt autorstwa W. Niezgody). Kurzu na niej przybywa z każdym rokiem. Niedługo śnieg pokryje puste ciągle pole na Budach – zdaniem niektórych, najatrakcyjniejsze miejsce pod dom jednorodzinny w mieście.

– Jak sobie powiem, że coś ma być zrobione, to musi być i będzie – mówi osiemdziesięcioletni dozorca najlepszego w Przemyślu placu zabaw

Pan Karol i wiewiórki

Dwa tygodnie temu Karol Jaroszkiewicz obchodził osiemdziesiąte urodziny. W jego wieku większość ludzi żyje jedynie przeszłością, rozpamiętując czasy, kiedy byli silni, aktywni i komukolwiek potrzebni. K. Jaroszkiewicz osiemdziesiąte urodziny, jak i większość wcześniejszych, spędził w pracy. Wyszedł z domu o szóstej, wrócił po ósmej wieczorem. I tak dzień w dzień, bo inaczej – tłumaczy – nie potrafi.

Ja jestem prosty człowiek, syn robotnika. O czym tu gadać? – dziwi się zainteresowanemu starszy pan. A jednak... Mało kto w Przemyślu go nie zna. Szczupły, lekko przygarbiony, żylasty dziadek z placu zabaw. Z placu, na który przemysłanie przychodzą najchętniej. Ławki zawsze czyste, piasek świeży, huštawki wyremontowane i bezpieczne. Nie bez powodu w każdy słoneczny dzień w ogródku jordanowskim przy Czuwaju tyle mam, babę i dziadków z pociechami. A ile z nich pamięta, żeby człowiekowi, który właśnie wybiera z placu deszczówkę, powiedzieć przynajmniej dzień dobry?...



Za godzinę na placu – choć po deszczu – nie będzie ani jednej kałuży. Pan Karol wyczerpie wodę wiadrami.

Pan K. Jaroszkiewicz urodził się w 1918 roku w Przemyślu. Jest prawdziwym przemysłakiem. Całe życie pracował fizycznie. Dzisiaj – kiedy mówi, że praca jest całym jego życiem – wie co mówi. Najpierw na kolei, to jeszcze „za Niemca”. Potem, kiedy budowała się Polska Ludowa, na budowach. I teraz, choć rencista, wychodzi do roboty o szóstej, wraca po dwudziestej. Kiedy wyczyści ławki, rzadko kiedy sam na nich przysiadł. – *Te szwy, co tu mam na brzuchu, to po operacji. Przesiliłem się trochę... Ale ja raczej z tych zdrowych jestem. Ciągłe się ruszam, to co tu się działo, że osiemdziesiątki dożyłem?*

Pytany o ciekawe historie i wydarzenia, których starsi ludzie z reguły pamiętają mnóstwo, dozorca przypomina sobie jedynie to, co związane z pracą. Jakby nic innego w jego życiu nie miało miejsca lub w

ogóle nie było warte zapamiętania.

Popsioczy i... naprawi

W przeszłości K. Jaroszkiewicz miał się wszystkiego. Robota była nie zawsze, pieniądze na dom i dzieci musiały być. – *Ale jak się chce, to można. Wszystko, byle chcieć naprawić.* Placem zabaw opiekuje się od czterech lat. Łata dziury w siatce, reperuje urwane łańcuchy, polamane ławki. Często, kiedy przychodzi rano, zastaje powyrywane krzewy albo powyginane pręty. Bramka zamykana na noc nie jest dla chuliganów przeszkodą. A pan Karol popsiochy na łobuzów, popsiochy i... czym prędzej szkody naprawi. – *Niechby się co stało któremu dzieciakowi, to kto będzie winien – ja czy wandalę?...*

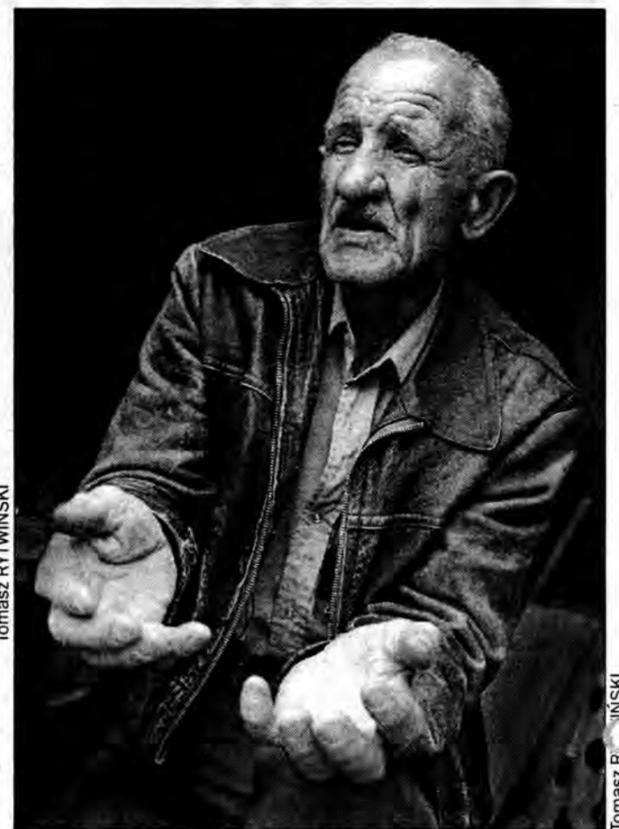
Ale lubi swoją pracę. Jest zadowolony, bo – mimo osiemdziesiątki – jest komuś potrzebny. – *Zona jest, dom jest, to i robić*

trzeba. A i chce mi się jeszcze. Ja tak nauczony jestem przez ojca. Teraz inny świat, inne nauki chyba...

Za niemieckich czasów – jak mówi dozorca – dostawał za pracę ćwiartkę chleba dziennie. Niezależnie od wynagrodzenia i pracodawcy, Jaroszkiewicz robił, co miał do zrobienia, równie starannie. Tłumaczy, że za mocno mu w krew weszło, żeby teraz sobie folgować. Coraz mniej tylko rozumie ludzi, którzy przychodzą na plac. Dzieci, jak to dzieci, czasami coś popsuja. Ale nie specjalnie i nie na złość staremu. Inaczej takie, które z huštawek wyrosły. Potrafią zniszczyć tylko po to, żeby przetestować bicepsy. I jeszcze pośmiać się, kiedy Jaroszkiewicz następnego dnia rano, po raz nie wiedzieć który, zabierze się za naprawę.

Kto porządny gość

Zdarzało się nawet, że łobuz potrafił za dozorcą rzucić ka-



Karol Jaroszkiewicz w swojej stróżówce przysiadł rzadko. Chyba że pada albo łopatę wziąć trzeba.

mieniem. Ale Jaroszkiewicz nie jest człowiekiem, który kamień podniesie i da smarkaczom nauczkę. Tłumaczy, że nie on te dzieci spłodził, nie on tak wychował. Nie jemu pouczać.

– *Kto porządny gość, z tym pogadam. I ze mną tacy gadają.* – mówi pan Karol o znajomych z placu. To ci, którzy wiedzą, że i staremu co oporządza kuby, ukłonić się trzeba. Bo świeżo pomalowana ławka, na której miło usiąść, to jego zasługa. I dzięki niemu ten plac jest taki, jaki jest – najlepszy. Jaroszkiewicz mówi, że o tym dobrze wie. Wie również, dlaczego tak jest: – *Jak sobie po-*

wiem, że coś ma być zrobione, to musi być i będzie. Żeby nie miał pójść do domu spać. I tak moje dzieci chowalem.

Pan Karol wie, że za darmo nie pracuje. Ale nie zarobek każe mu codziennie rano przychodzić pierwszemu na plac: – *Ja się cieszę, że ludzie się cieszą. To znaczy, że moja praca jest potrzebna.*

Pytany czy nie chciałby już odpocząć, a nawet nie robić nic, tylko liczyć w parku wiewiórki, stary macha ręką: – *E, tam, wiewiórki!... Jak nie tu, to gdzieś indziej, ale ja sobie robotę zawsze znajdę. Mało to w domu czy koło domu do zrobienia?* Olga HRYNKIWI

Z Życiem Przemyskim na dachu Europy

Pepe cały czas kręci

Rowerowy podróżnik z Przemyśla Przemysław Pawłucki, czyli po prostu Pepe, po zdobyciu Północy, tym razem wspina się na najwyższe górskie przełęcze w Alpach i Pirenejach. Wyprawie patronuje redakcja *Życia Przemyskiego* – oto pierwsza relacja jaka nadeszła z tej podróży.

Jeszcze żyję, choć alpejskie podjazdy dają mi w kość niemilosierdzie. Mam już za sobą trzy przełęcze powyżej 2000 m n.p.m. Pod pierwszą, Sustenpass (2224), jechałem niemal cały czas we mgle. Nie widziałem, co mnie czeka i pewnie tylko dlatego ją „zaliczyłem”. Nocowałem na samej górze, nie mając już sił na nic.

Kolejna przełęcz – Grimselpass (2165) – to całodzienna mozolna wspinaczka przy 40-stopniowym upale i bezchmurnym niebie. Wlałem w siebie co najmniej wiadro wody, chłodząc się również przy każdym napotkanym strumieniu. Ludzie patrząc na bagaż, który taszcę z sobą, zwykle robią wielkie oczy i kręcą głową. Sam zresztą wi-

dzę, że tu, wśród wielu rowerzystów jestem rekordzistą. Trzecia przełęcz – Furkapass (2436), pomimo że najwyższa i bardzo trudna do podjazdu była dla mnie czymś przyjemnym. Może dlatego, że podjechałem wcześniej rano i startowałem z wysokości 1700 m n.p.m. Miałem również dzień odpoczynku od roweru. Wybrałem się na szczyt Schilthorn (2970) – skąd rozpościera się fantastyczny widok na alpejskie szczyty, w tym na Jungfrau. Miejsce to słynie również z tego, że kręcono tu sceny do jednego z odcinków z Jamesem Bondem.

Piszę te słowa, siedząc na ławeczce w Zermatt i mając przed oczami Matterhorn,



jedną z najpiękniejszych alpejskich gór. Jutro opuszczam Szwajcarię i wjeżdżam do

Włoch, a dalej w Alpy francuskie. Pozdrawiam Czytelników *Życia* i moich sponsorów".

Tyle Przemek zmieścił na jednej, za to wielkiej, widokówce z Zermatt. R

Bar Margherita

ZESTAWY
OBIADOWE
NA TELEFON

TEL. 678-49-94

Pizzeria Margherita

PIZZA
SPAGHETTI
RISOTTO

NA TELEFON

TEL. 678-98-98,
678-73-47

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Jak oszczędzać energię w domu cd.

W bilansach domowych stale liczącymi się „prądożercami” są pralki, kuchenki elektryczne i żarówki. Należałoby więc ograniczyć zużycie energii na te cele.

W pralce automatycznej najwięcej – aż 80 procent całego zużycia energii elektrycznej pochłania podgrzanie wody. W procesie prania udział biorą następujące czynniki: temperatura, chemia, czas, mechanika. Najważniejszym czynnikiem jednak jest woda, która zwiła tkaninę, rozpuszcza środki piorące, przenosi energię ciepłą, transportuje brud. Jeśli zmieni się jeden z tych czynników, musi nastąpić zmiana także innych dla osiągnięcia dobrych efektów prania. Na przykład, przy obniżonej temperaturze kąpieli piorącej musi nastąpić wydłużenie czasu prania lub intensyfikacja oddziaływania mechanicznego lub chemicznego.

Na oszczędność energii elektrycznej wpływa:

- obniżenie temperatury kąpieli piorącej,
- wzajemne dostosowanie właściwości środków piorących i programu prania pralki, celem pozyskania optymalnego efektu prania,
- stosowanie energooszczędnych podzespołów.

Stale prowadzone są prace nad zmniejszeniem zużycia energii.

Programy energooszczędne stosowane w pralkach pozwalają obniżyć temperaturę kąpieli piorącej. Obniżając temperaturę wydłużamy czas prania; jednak zysk energetyczny na obniżce temperatury jest znacznie większy niż strata na wydłużeniu czasu procesu prania. Stosując programy energooszczędne, można oszczędzić nawet do 30 procent energii.

Stosowanie dobrych proszków zapewnia uzyskanie dobrych rezultatów prania już w temperaturze 60 st. C (porównywalne z praniem w temperaturze 90 st. C) przy jednoczesnej oszczędności energii elektrycznej.

Stale prowadzone są prace w zakresie zmniejszenia zużycia energii przez:

- **zmniejszenie zużycia energii podzespołów pralki;**
 - **poprawę efektywności energetycznej grzejnika;**
- Na płaszczu grzejnika osadzają się zawarte w wodzie związki chemiczne, które z upływem czasu tworzą powłokę izolacyjną blokującą odprowadzanie ciepła do kąpieli piorącej.

– **sterowanie rozmyte (fuzzy logic).**

Ten sposób sterowania pralką, pozwala na indywidualizację cykli prania dla różnych wejściowych parametrów procesu, takich jak ciężar i rodzaj pranych tkanin, stopień ich zabrudzenia.

Również możliwości obniżenia wydatków na proszek i energię daje nowoczesna metoda prania zastosowana w pralce bąbelkowej.

W pralce bąbelkowej wykorzystano specyficzne właściwości pęcherzyków powietrza oraz działanie silnego strumienia, wypływającego z powierzchni pranej odzieży. W trakcie każdego prania w pralce bąbelkowej wytwarzanych jest około 5 milionów pęcherzyków powietrza, które wnikać we włókna tkaniny i pękają, wytwarzając impulsy energii, co ułatwia usuwanie brudu. Pęcherzyki powietrza powodują szybkie rozpuszczanie się detergentów, co pozwala skrócić czas prania. Obecność milionów pęcherzyków powietrza umożliwia pranie w niższych temperaturach. Dzięki temu pralka nie musi być wyposażona w grzałkę. Podłącza się ją bezpośrednio do gorącej i zimnej wody. (Korzyść jest oczywista – niższe rachunki za energię elektryczną). W przypadku stosowania programu „fuzzy” specjalny czujnik zainstalowany w pralce bąbelkowej określa wielkość prania, automatycznie ustala poziom wody, wielokrotność płukania – dla zapewnienia największej efektywności. Obecność pęcherzyków powietrza zapobiega tarcia pranych tkanin o bęben. W pralce bąbelkowej oprócz zwykłych ubrań można bez obaw prać wełnę, jedwab czy angorę, stosując specjalne środki i tradycyjne proszki dla niskich temperatur.

W przypadku użytkowania energii w systemie dwutaryfowym, korzystne jest wykonywanie wszelkich prac energochłonnych w taryfie tańszej, ze względu na ponoszone koszty.

Z fotелеm ochronnym bezpieczniej

Zgodnie z nowym prawem o ruchu drogowym za niespełna pół roku każde dziecko przewożone w pojeździe samochodowym, jeżeli ze względu na wagę lub wzrost dziecka nie będzie możliwe bezpośrednie wykorzystanie pasów bezpieczeństwa, będzie musiało podróżować w foteliku ochronnym lub innym urządzeniu służącym do przewożenia dzieci.

Konieczność przewożenia dzieciaków w fotelikach dyktuje nie tylko przepis ale również zdrowy rozsądek. Który bowiem z rodziców kierujących samochodem nie chciałby zabezpieczyć swojej pociechy przed skutkami ewentualnej kolizji.

Obserwując jednak wnętrza samochodów często można spotkać najmłodszych baraszkujących na tylnym siedzeniu lub stojących między przednimi oparciami – by lepiej widzieć. Niczym nie zabezpieczone dziecko w chwili zderzenia osiąga wagę kilkuset kilogramów i z wielką siłą uderza w przednią deskę rozdzielczą.

Niektórzy próbują zabezpieczyć dzieci, zapinając je pasami bezpieczeństwa. Są one jednak dostosowane tylko dla dorosłych, a dla najmłodszych są wręcz niebezpieczne. W razie wypadku dziecko może się z nich wysunąć lub uduśić przyniesione pasem ramieniowym pod szyję. Najpopularniejszym, a równocześnie najbardziej skutecznym środkiem zwiększającym bezpieczeństwo jest stosowanie fotelików ochronnych lub siedzisk.

Rodzaje

Foteliki dzieli się na cztery grupy związane z masą dziecka.

„0” – od wagi urodzeniowej do 9 kg (około 8 miesięcy życia)

I – od 9 kg do 18 kg (8 miesięcy do 4 lat)

II – od 15 kg do 25 kg (3 do 8 lat)

III – od 22 kg do 36 kg

Aby nie narażać rodziców na zakup kilku fotelików w miarę rośnięcia dziecka, producenci starają się łączyć cechy poszczególnych klas w jednej konstrukcji. Najczęściej można kupić foteliki w przedziale od 0 do 18

Akcyza w górę i w dół

Rząd premiera Buzka zmierza wprowadzić dwuprocentową akcyzę na wszystkie nowe samochody sprzedawane na terenie naszego kraju. Nowa regulacja, wcześniej zapowiadana na 1 lipca, wejdzie w życie najprawdopodobniej od 1 stycznia następnego roku.

Zgodnie z projektem ministerstwa finansów akcyza ma dotyczyć wszystkich samochodów importowanych oraz produkowanych w Polsce bez względu na ich wartość. Podatek ma objąć każdą sprzedaż samochodu osobowego, dokonaną przed pierwszą rejestracją. Oznacza to, że akcyzę płacić producent i sprzedawca, a kwota wliczona byłaby w cenę auta. Z podatku zwolnione zostaną jedynie samochody objęte bezcłowym kontyngentem.

Obecnie akcyza obowiązuje na pojazdy o wartości przekraczającej 7,5 tys. ecu, czyli te



kg i od 9 kg do 25 kg. Dostępne są również foteliki dla starszych dzieci, składające się z dwóch części – siedziska i odłączanego oparcia.

Trudny wybór

Oferta rynkowa jest bardzo duża.

Przy wyborze powinniśmy jednak zwrócić uwagę, czy fotelik jest odpowiedni do wieku, wagi i wzrostu dziecka. Bardzo ważną rzeczą jest sprawdzenie czy posiada niezbędne atesty, znak bezpieczeństwa (litera B w odwróconym trójkącie) oraz nr homologacji. Można również spotkać na pomarańczowej etykiecie literę E z następującym

po niej oznaczeniem cyfrowym. Tak oznakowane fotele zostały sprawdzone przez PIMot. i JTS na zgodność z rygorystyczną normą europejską E 44.

Montaż

Fotelik można zamontować na przednim siedzeniu tyłem do kierunku jazdy. Jest to korzystny sposób przewożenia dzieci w wieku do 3 lat, szczególnie dla matek, które same podróżują ze swoją pociechą.

Sprzedaż w pierwszym półroczu

W pierwszym półroczu sprzedano 284 tys. nowych samochodów. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego nastąpił wzrost sprzedaży o ponad 20 tys. aut. Pomimo wzrostu, tzw. dynamika zakupów zmalała i obecnie wynosi 8,5 procent.

Należy przypuszczać, że w tym roku osiągniemy równowagę rynkową, a sprzedaż przez kilka następnych lat będzie oscylowała na poziomie 0,5 mln aut rocznie.

Z analizy pierwszego półroczu można wysnuć wniosek, że już w tym roku przekroczymy tę magiczną liczbę 500 tys. sprzedanych samochodów. Co prawda w III i IV kwartale zmniejszyło się zainteresowanie nowymi pojazdami, ale nadwyżka 34 tys. aut z pierwszego półroczu jest dość znaczna. Z danych statystycznych przekazanych przez biuro analiz „Samar” wynika, że największym zainteresowaniem cieszą się samochody klasy średniej. Stanowią one około 44 procent wszystkich sprzedanych samochodów. Zmniejszyło się za to zainteresowanie autami

Muszą być jednak spełnione dwa podstawowe warunki. Fotelik musi być wyposażony w niezależne pasy oraz nie może być zainstalowana poduszka powietrzna dla pasażera.

Mówi o tym art. 45.2.4 prawa o ruchu drogowym. A tak na marginesie, to nie radzę przewozić dzieci do 13-14 lat na przednim fotelu, jeżeli w pojeździe jest zainstalowana poduszka dla pasażera. Poduszki podobnie jak pasy dostosowane są do wzrostu i masy osoby dorosłej. W przypadku dziecka napełniająca się poduszka stanowi śmiertelne zagrożenie (stwierdzono 80 przypadków śmierci dzieci spowodowanych eksplodującą poduszką).

Innym miejscem montażu fotelika jest tylna kanapa. W celu ułatwienia korzystania z fotelika zdecydowana większość przystosowana jest do mocowania za pomocą pasów bezpieczeństwa i to zarówno 3- jak i 2-punktowych. Oznacza to, że fotelik może być montowany w części środkowej kanapy. Jest to korzystne dla dziecka, bowiem siedzi wyżej i widzi to co dzieje się przed nim. Nieco gorzej dla kierowcy, bowiem wysoki fotelik może ograniczyć widoczność do tyłu.

Przypominam również, że przepisy zabraniają przewożenia poza specjalnym fotelikiem dziecka w wieku do 10 lat na przednim siedzeniu pojazdu samochodowego (art. 45.2.5 prawa o ruchu drogowym).

najmniejszymi. Sprzedaż ich spadła o 17 procent, a udział tego segmentu w rynku wynosi 23 procent.

Wśród producentów pierwszeństwo zachował Fiat, który sprzedał 85 tys. aut.

Drugie miejsce z ilością 77,5 tys. sprzedanych samochodów zajmuje Daewoo, a trzecie Opel z 23 tys. pojazdów. Kolejne miejsca: Ford, Skoda, Renault, VW, Toyota.

Biorąc pod uwagę sprzedaż poszczególnych modeli największą sprzedaż osiągnęła Daewoo Tico – 24,8 tys. aut oraz Lanos – 23 tys. Dopiero trzecie miejsce zajmuje Fiat Siena z ilością – 21,8 tys. samochodów.

Maluch, który był do roku ubiegłego liderem wszystkich statystyk zanotował spadek sprzedaży o 23 procent i z ilością 21 tys. zajmuje czołową pozycję. Przypominę, że jest to najtańsze auto.

Również bardzo dużo stracił Polonez, którego sprzedaż spadła o 45 procent. Sprzedano go tylko 16 tys. sztuk. Największy jednak spadek zanotowało Cinquecento, aż o 51 procent i z ilością 15 tys. sztuk „cienkuś” zajmuje 6 pozycję.

Stronę opracował Mirosław BAR

S.C. RAK

- OKNA I DRZWI z PCV "STOLBUD" Warszawa
- DRZWI WEWNĘTRZNE "POL-SKONE" Lublin
- POKRYCIA DACHOWE oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"
- ORYNOWANIA firmy "SIBA"
- PARAPETY

37-700 Przemysł, osiedle Kmiecie
Wyb. Kościuszki 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

CERAM-KO GLAZURA

PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE

Przemysł, ul. Batorego 5
tel. 6783991
Przemysł, ul. Krasińskiego 26

SUZUKI

BALENO 1.6

SUZUKI - SPELNIONE SNY

SWIFT 1.0

Zalecamy oleje **Mobil** 24h ASORTYMENT SUZUKI 3 LATA GWARANCJI

Autoryzowany dealer
AUTO-JAKUBOWSCY s.c.
Rzeszów, ul. Kujawska 3 (boczna Lwowskiej)
tel. (0-17) 852-63-63

EB ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNO

"Elementy Budowlane Radymno" sp. z o.o.
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

Oferuje do sprzedaży:

- pierścienie odciążające studzienki kanalizacyjne Ø 800, Ø 1000, Ø 1200
- płyty nakrywcze na pierścienie odciążające z otworem na wąż Ø 600 dla studzienek Ø 800, Ø 1000, Ø 1200
- płyty stropowe kanałowe typ "S"
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo - 9 m³)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzytorowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinke drogowa i elementy sciekowe
- kostkę brukową "BEHATON" 8 cm i 6 cm (szara i kolorowa)
- kręgi Ø80, Ø100 i Ø120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu "S" oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty. Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości. Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

MABO Rigips BFB

MATERIAŁY BUDOWLANE

Po prostu taniej się nie da.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE:
8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
ul. Zybkiewicza 9, tel./fax 678 94 09

MALEGRO

BUDUJ Z GŁOWĄ!

PPUH „MALEGRO”
CENTRUM ZAOPATRZENIA BUDOWNICTWA!

- NAJLEPSZE W KRAJU OKNA I DRZWI STOLBUD SOKÓŁKA - 6 LAT GWARANCJI
- BRAMY GARAŻOWE „WIŚNIEWSKI” - DEALER
- DOCIEPLANIE BUDYNKÓW BUMAT-POL - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ HURTOWA - STYROPIAN NAJWYŻSZY JAKOŚCI „GAMRAT JASŁO”, CENY FAKTYCZNE
- PEŁNY ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I DOCIEPLENIOWYCH
- DOSTAWA BEZPŁATNA NA TEREN BUDOWY
- SPRZEDAŻ RATALNA BEZ PORĘCZNIKI
- DLA FIRM BUDOWLANYCH RABATY
- ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE

Jarosław, ul. Pruchnicka 7, tel. (016) 621 65 94
Radymno, os. Jagiełły 14, tel. (016) 628 17 95

FHU „BOGMAT”

tel./fax 6786562

37-700 Przemysł, ul. Mickiewicza 28 w podwórzu

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazerijne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne - sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy - Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje - Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane - cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki - Convector, Elektrolux, Dimplex
- oraz inne materiały

SPRZEDAŻ RATALNA

SALON DAEWOO

MOTOZBYT

SUPERPROMOCJA na samochody

- LANOS
- NUBIRA
- LEGANZA

Ponadto w ofercie: POLONEZ I TICO
Atrakcyjne upusty cenowe.
Na miejscu załatwisz formalności:
- kredyt
- ubezpieczenie

Przy zakupie samochodu Tico i Polonez otrzymasz rower górski gratis.

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU PPH MOTOZBYT
Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana 4
tel. (0-16) 621-77-64; tel. (0-16) 621-77-65.

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK

GWARANTUJEMY:
- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53
RWPBU REMAL-TEX, Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29

CMB Przemysł Herburtów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe - blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

Sprzedaż ratalna ZAPRASZAMY CODZIENNIE

HEStal EXPORT IMPORT

OPCZNO

PŁYTKI CERAMICZNE
5 lat gwarancji

CENY PRODUCENTA RABATY

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

HURTOWNIE
* JAROSŁAW
ul. Kruhel Pełkiński 72
tel. 621 36 50
czynna: 8-17
* PRZEMYSŁ
ul. Ofiar Katyń 17
tel. 678 08 68
czynna: 8-19

PAWILONY HANDLOWE
* JAROSŁAW
ul. Tarnowskiego 18 a
tel. 621 38 84
czynna: 8-17
* PRZEWORSK
Rynek 10
tel. 648 90 14
czynna: 9-17
* PRZEMYSŁ
ul. Ratuszowa
tel. 678 28 02
czynna: 8-17

KLEJE oraz FUGI DO PŁYTEK **ATLAS**

CIMSEC NAJLEPSZE DO UKŁADANIA PŁYTEK

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
 TEL. 678-21-58, 671-34-36
 FAX: 670-14-56
SPRZEDAŻ RATALNA
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTE
 OD 7.00 DO 13.00

„EURO-ALUMINIUM”
 - OKNA
 - DRZWI
 ALUMINIOWE
 - WITRYNY
 SKLEPOWE
ORŁY 45
 tel. (0-16) 671-29-80
 tel. kom. 090 254 729

MAK-BUD
oferuje i poleca
 ✓ Materiały do ocieplania budynków
 ✓ Styropian, kołki i siatki podtynkowe
 ✓ Docieplanie budynków
 ✓ Zabudowę wnętrza **KNAUF**
 ✓ Barwienie farb i tynków
 ✓ Kleje do glazury i styropianu **KREISEL**
 ✓ Farby **Beckers** i **Kabe**
dryvit **KABE**
UPUSTY, SPRZEDAŻ RATALNA, MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU
 tel./fax 678-03-08, tel. 678-00-41, Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

HURTOWNIA
„CERAMIK-ART” s.c.
 37-700 Przemysł,
 ul. Ofiar Katynia 16
 tel./fax 678-07-61
BEZPOŚREDNI IMPORTER
 płytek ceramicznych
 z Włoch i Hiszpanii
 oferuje płytki w cenach
 od 19 zł za m²
OKNA PCV deceuninck –
 ceny producenta, najniższe
 na regionalnym rynku
 Parapety, boazerie,
 elewacje, sufity – PCV
SPRZEDAŻ RATALNA

PHU „KONSROL” s.c.
 Przemysł, ul. Nestora „Rampa Burak”,
 Skład Opatu i Materiałów Budowlanych
 tel. (0-16) 678-68-11
oferuje: WĘGIEL –
 wysokiej jakości 30 tys. kJ.
 Załadunek, transport
CEMENT, WAPNO,
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne)
GONTY ORŁA
DYSPERBIT (ceglasto czerwony i czarny)
STYROPIAN
BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
SPRZEDAŻ RATALNA

PHU „KONSROL” s.c.
 oferuje:
NAWOZY
MINERALNE
CEMENT, WAPNO
BŁOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA
DYSPERBIT (ceglasto czerwony i czarny)
PAPY (tradycyjne i termozgrzewalne,
 zwykłe i modyfikowane)
STYROPIAN
SPRZEDAŻ RATALNA
ZAPRASZAMY!
 Przemysł, ul. Jasińskiego 58,
 tel./fax (0-16) 678-55-81, Krasiczyn, Fredropol

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jarosławiu
 ogłasza nabór na I rok studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych
 w roku akademickim 1998/99 na kierunku
 ekonomia i gospodarka żywnościowa.
Czteroletnie studia licencjackie na specjalności:
 – ekonomika i organizacja gospodarki żywnościowej
 – gospodarka turystyczna i hotelarstwo
 Nabór prowadzony będzie systemem konkursu świadectw.
 Studia dzienne – bezpłatne, studia wieczorowe i zaoczne – płatne.
 Wymagane dokumenty:
 1) podanie
 2) świadectwo dojrzałości
 3) orzeczenie lekarskie
 4) fotografie (4 szt.)
 5) dowód wpłaty opłaty rekrutacyjnej
 Wymienione dokumenty należy składać w terminie do końca sierpnia
 1998 r. w sekretariacie uczelni, plac Bożnic (Synagoga) w Jarosławiu
 (II piętro).
 Istnieje możliwość zakwaterowania studentów.
 Informacje dodatkowe uzyskać można w sekretariacie (czynny od
 poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.00), tel. (0-16) 621-77-66.

Wojewódzka Poradnia Alergologii Dziecięcej przy
Wojewódzkiej Poradni Matki i Dziecka w Przemysłu
 organizuje od września 1998 zajęcia w Szkole dla Dzieci Chorych
 na Astmę i Choroby Alergiczne.
 Planowane tematy zajęć:
 – astma oskrzelowa
 – atopowe zapalenie skóry
 – alergia pokarmowa
 – pokrzywki skórne
 – alergia na leki
 – alergia na jad owadów błonkoskrzydłych
 – alergiczne zapalenie spojówek i alergiczny nieżyt nosa
 Zajęcia odbywać się będą 2 razy w miesiącu. Udział w zajęciach szkoły jest
 bezpłatny.
 Blizsze informacje od początku września, tel. 678 2091-93 w. 240, godz.
 10.00-14.00. Lekarz medycyny Ryszarda Dejniak – specjalista chorób
 dziecięcych.

TAXI LWOWSKA
 (obok Restauracji Trojka)
tel. 678-90-80
 Oferujemy:
 – bezpłatny dojazd w granicach
 miasta
 – możliwość negocjacji cen
 – drobne zakupy na telefon
 – dowożenie dzieci do i ze szkoły.
Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian

Twój pewny dach, to nasz fach. System krycia dachu Braas.

BRAAS POLSKA

Program firmy obejmuje szeroką gamę
 kształtów i kolorów oferowanych
 dachówek.

Ponadto odpowiednie elementy
 uzupełniające wyposażenie dachu.

**System Braas – to ekonomiczny
 i wysokiej jakości dach.**

30 lat
 gwarancji
 Braas

włącznie z mrozoodpor-
 nością zgodnie z doku-
 mentem gwarancyjnym

Partner handlowy:



instalator s.c.
Przeworsk

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

37-200 PRZEWORSK, ul. Niepodległości 57
 Tel./fax (016) 648-83-45

KRIAB
Przemysł, ul. Basztowa 13, tel. 0602 771513
„KRIAB” – Firma Usługowo-Handlowa
Konserwacje, Remonty i Adaptacje Budowlane
Eugeniusz Zawaleń zaprasza do nowo otwartej
HURTOWNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje:
- okna drewniane i PCV (PW ADPOL sp. z o.o.)
- płyty gipsowo-kartonowe + profile (KNAUF)
- farby, lakiery, gipsy, szpachle (POLIFARB, ŚNIEŻKA)
- narzędzia budowlane (m.in. poziomice, niwelatory laserowe)
- SYSTEMY DOCIEPLEN BUDYNKÓW (CHEMIPLAST, CERESIT), STYROPIAN (NTB)

wykonuje:
- docieplenia budynków
- suchą zabudowę wnętrz
- renowacje obiektów zabytkowych
- oraz inne prace remontowe i wykończeniowe

Czynne od 7.00 do 16.00, NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE!!!

ZHUB „MAGRO”
oferuje:
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, montaż elewacji sidingowej
• sprzedaż sidingu amerykańskiego
- już od 17,10 zł/m²

- SYSTEM RATALNY
- BEZPŁATNY TRANSPORT
- GWARANCJA USŁUGI
- NAJNIŻSZE CENY

Zadzwoń, a na miejscu udzielimy fachowej porady.

Przemysł, ul. Tarnawskiego 12,
tel. 678 40 83, 678 51 07
Makowisko 68, gm. Jarosław,
tel. 090 258 618

FIAT

**Nowy za używany?
Dlaczego nie?!**



W rozliczeniu przyjmujemy Twoje używane auto.
ZERO odsetek do końca roku!
Upusty cenowe na poszczególne modele.

ZUH JANCAR SALON SPRZEDAŻY FIATA:
Przemysł, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

ETRAS NOWOCZESNE OKNA Z PCV I EKSKLUZYWNE OKNA Z DREWNA
OKNA SA KLEJONEGO I ALUMINIUM

GAZ ARGON (międzyszysybowy) – GRATIS
POMIAR I TRANSPORT – GRATIS
SZYBA NISKOEMISYJNA 1,1 – 27 zł/m²

Promocja!!!
PW „OKNPOL”
37-700 Przemysł
ul. Lwowska 37 (teren „Faniń”)
tel. kom. 090 377 388

ul. Łukasieńskiego 7:
tel./fax: +48 (0-16) 678 69 08
ul. Mickiewicza 28:
tel./fax: +48 (0-16) 678 60 88

SALON TECHNIKI GRZEWCZEJ
EMP TERMO 2 s.c.
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

- kotły: JUNKERS, BUDERUS, SCHÄFER
- Grzejniki: RADSON, CONVECTOR
- Palniki: GERSCH, KÖRTING
- Zawory: DANFOSS, HEIMEIER
- Ciepłomierze: METRONIC, APATOR
- Automatyka: FRISCO, DANFOSS

- SPRZEDAŻ - WYKONAWSTWO - PROJEKTY -
KOTŁOWNIE - WĘZŁY WODNE - DORADZTWO TECHNICZNE

37-200 Przeworsk, ul. Krakowska 5, tel. (0-16) 648-53-22

„VAT-CAR”
Zapraszamy do współpracy Zakłady lakierniczo-blaharskie.
Przemysł, ul. Mickiewicza 38, tel. 678-92-52

Oferujemy:
- 40 tysięcy receptur kolorystycznych,
- kompleksowe szkolenia,
- sprawność największego dostawcy w Polsce,
- dla najlepszych prestiżowa autoryzacja producenta,
- wyposażenie i materiały pomocnicze dla warsztatów lakierniczych.

FOTO hurt
ul. Lwowska 36a (MARKO-EX-IT)
Tel. (0-16) 678-92-72 w. 223
Tel. kom. 0602 526 567

TYNKI NA STYROPIANIE
PANELE BOAZERYJNE
SIDING

**SUPERNISKIE CENY
NA KLEJE DO STYROPIANU**

Sprzedaż ratalna
Transport GRATIS!!!
Dla wykonawców
wysokie RABATY!!!

CAR GRES
REGIONALNY DYSTRYBUTOR

OPONY
OLEJE
DIAGNOSTYKA

DUNLOP
DEBICA
STOMIL OLSZTYN
Castrol

AUTORYZOWANY SERWIS
AUTO-BUS-TIR

35-105 Rzeszów, ul. Przemysłowa 14, tel./fax (0-17) 8526050
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 19 (Baza PST), tel. kom. (090) 213961

**CHOJNICZKIE
FABRYKI
MEBLI
SA**
SKLEP
FABRYCZNY

**NIEBYWAŁA
OKAZJA**

Specjalna oferta promocyjna
Niektóre zestawy
taniej o 20%.
Przyjdź, sprawdź,
na pewno dokonasz wyboru.

Zapraszamy:
w godz. 9.00-17.00,
soboty: 9.00-14.00
ul. Zybkiewicza 9

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
FAHO
Sp. z o.o. Przemysł, ul. Batorego 55 A, tel. 678-53-04

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
• Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

Night Club „Dragon” w Oleszycach, ul. Kościuszki zaprasza NA DYSKOTEKĘ SOBOTA, NIEDZIELA

**BILET WOLNEGO WSTĘPU
dla pierwszych 50 osób**

wytnij, przyklej

6896

FPHU „EL-BET”

ul. Ofiar Katynia 29A, 37-700 Przemyśl, tel. 678-03-58

PRODUKUJEMY: ZAPRAWY CEMENTOWE • MASY BETONOWE

Wyroby betonowe:

- krawężnik drogowy
- obrzeża chodnikowe
- wodościki
- trylinka
- betonity
- płyta ażurowa parkingowa
- rury betonowe:
Ø 300 mm, Ø 500 mm
- Ø 800 mm, Ø 1000 mm
- pokrywy nastudziennic:
- PP 1000/600
- PP 1200/600

Oferujemy również:

- wazy żeliwne - kraty ściekowe żeliwne
- stopnie włazowe żeliwne

ZAPRASZAMY!

6733

Zarząd Miasta Przemyśla Przemyśl, Rynek 1 OGŁASZA

II PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

Na sprzedaż działki nr 50/2 obr. 76, o powierzchni 420 m kw., zabudowanej lokalem użytkowym przy ul. Kazimierza Wielkiego w Przemyślu, objętej księgą wieczystą nr 56 015 Sądu Rejonowego Wydziału VI Ksiąg Wieczystych w Przemyślu. Działka położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej wysokiej intensywności z usługami. Wszelka działalność inwestycyjna podlega nadzorowi konserwatorskiemu.

Warunki architektoniczno-urbanistyczne:

1. Działka podlega pod realizację obiektu kubaturowego o funkcji gastronomicznej, kawiarni lub lodziarni.
2. Powierzchnia zabudowy obiektu kubaturowego nie może przekroczyć 80% powierzchni działki zbywanej.
3. Obiekt należy realizować jako dwukondygnacyjny, przy czym niższa kondygnacja dostępna będzie z poziomu ulicy Ratuszowej, a wyższa z poziomu ulicy Kazimierza Wielkiego.
4. Wszelkie pomieszczenia techniczne, socjalne oraz związane z produkcją lub dostawą należy zlokalizować w kondygnacji niższej, której dostępność należy zapewnić przez istniejący sklep spożywczy przy schodkach sąsiadujących od strony zachodniej.
5. Forma architektoniczna kondygnacji wyższej dostępnej od ulicy Kazimierza Wielkiego powinna charakteryzować się współczesną rzeźbiarską stylistyką, zawierającą maksymalną ilość przeszkleń w celu nadania obiektowi optymalnej lekkości wizualnej.
6. Nabywca działki wystawionej na przetarg ma możliwość wydzierżawienia części działki przyległej nr 50/1 pod warunkiem przeprowadzenia modernizacji warstwy zabezpieczającej stropy pomieszczeń na tej działce, nawierzchni i zieleni ponad tymi stropami oraz rozwiązania w formie małej architektury wentylacji tych pomieszczeń.

Koncepcję zagospodarowania działki z koncepcją kształtowania formy architektonicznej oraz terminem realizacji oferty powinni przedstawić jako integralną część oferty zakupu działki. Przy granicy działki wystawionej na przetarg rośnie głąb, forma drzewiasta, którego korzenie rozprzestrzeniają się również na działkę zbywaną. Przy budowie i ewentualnej modernizacji stropów należy zwrócić szczególną uwagę na to rzadkie drzewo, podlegające ochronie, aby go nie uszkodzić, ponieważ mogą wynikać z tego tytułu kary pieniężne.

Na części działki zbywanej wybudowany jest na warunkach tymczasowych pawilon usługowo-handlowy. Część ta o powierzchni 30 m kw. jest obecnie wydzierżawiona. Dzierżawa kończy się 31.12.1999 r.

Cena wywoławcza oferowanej do sprzedaży nieruchomości wynosi **66 038, 00 zł** (słownie: sześćdziesiąt sześć tysięcy trzydzieści osiem zł).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

Pisemne oferty prosimy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Mienia Komunalnego i Geodezji Urzędu Miejskiego w Przemyślu przy ulicy Ratuszowej 10a, III piętro, pokój nr 314, **do dnia 07.09.1998 r.**

Przetarg odbędzie się zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z 13 stycznia 1998 r. (Dz.U. Nr 9 poz. 30) w budynku Urzędu Miejskiego w Przemyślu, ul. Rynek 1, I piętro, **w dniu 10.09.1998 r. o godz. 12.00.**

Wadium w wysokości 6600 zł (słownie: sześć tysięcy sześćset zł), tj. 10% ceny wywoławczej uczestnicy przetargu powinni wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Przemyślu najpóźniej **do dnia 07.09.1998 r. Informacje dodatkowe można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego i Geodezji w Przemyślu pod adresem jw.** Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, natomiast wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy wadium przepada.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania jakiegokolwiek z ofert.

6901

ZETOO RZESZÓW

GRANT 266C

- płyta główna ATX Pentium II
- procesor Intel Celeron TM 266 MHz
- obudowa Midi Tower ATX
- sterownik PCI EIDE
- zintegrowany z płytą główną
- pamięć operacyjna 32 MB SDRAM
- napęd CD-ROM 32x
- dysk twardy 2,5 GB + kieszki
- napęd FDD 1,44 MB
- karta grafiki SVGA 2 MB
- karta dźwiękowa 3D
- klawiatura WIN '95 + mysz
- system operacyjny WINDOWS 95 OSR2

Monitor do wyboru:

- 14" - 520 zł brutto
- 15" - 660 zł brutto

SKANER A-4 W PREZENCIE
(przy zakupie komputera)

LATO Z NOWYM KOMPUTEREM

Dodatkowo oprogramowanie:
**ENCYKLOPEDIA + programy
do nauki języka angielskiego**

**cena
2900 zł
brutto**

6902



Spółdzielnia Rzemieślnicza
„Przyszłość”
Rok zał. 1947

PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

NOWO OTWARTY MAGAZYN NR 2

Przemyśl, ul. Lwowska 37 (teren „Faniny”), tel. 678-50-26

Poleca materiały nowoczesne, ekologiczne:

od cegły, cementu i wapna... po płyty gipsowe,
tynki japońskie, stolarkę, glazurę..., materiały budowlane, instalacyjne.

Kafle piecowe, instalacje z tworzyw sztucznych, stal budowlana.

Zapraszamy również do: Magazynu Nr 1

Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. 678-38-38, tel./fax 678-32-47

oraz do sklepu „Rzemieślnik” -

materiały instalacyjne, narzędzia

Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel. (0-16) 670-57-27

PROMOCYJNY UPUST NA PŁYTĘ GIPSOWO-KARTONOWĄ NIDA GIPS - 12%

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy!!!

6829

bb plus



Przedstawiciel Producenta

Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel. 6215092

DYSTRYBUTORZY:

PH BOGUSZ

Przemyśl,

ul. Dworskiego 57

FHU BOGMAT

Przemyśl,

ul. Mickiewicza 28

ZHU Ryszard Gierula

Przemyśl, ul. 3 Maja 61A

S.C. KOZAK

Przemyśl,

ul. Jasińskiego 58

Spółdzielnia Rzemieślnicza

„Przyszłość”

Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13

DOMUS HURT-DETAL

Przemyśl, ul. Sportowa 7

ZHUP „CZEXBUD”

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24

PROMOCJA SYSTEMU DOCIEPLEŃ VWS CERESIT

**RABATY UPUSTY
15%
TANIEJ**

Video Tomex 2

Zestawy satelitarne za jedyne 369 zł



Do wybranych modeli telewizorów marki **PHILIPS, THOMSON** (około 20 modeli) w prezencie telefon GSM*

OFERTA DO 30.08.98r. włącznie

*Szczegóły w sklepach.



Telewizor **Panasonic 21"** w prezencie walkman



Cyfrowa telewizja satelitarna - 15 programów w języku polskim. **WIZJATV**

Magnetowid THOMSON V 4700



Jednocześnie informujemy, że nadal trwa akcja „100 zł taniej” do telewizorów **THOMSON**



THOMSON 21 MS 74 CT

THOMSON 21 MG 79 CL

Video Tomex 2 RTV

BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

Przemyśl, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 678-86-66
Przemyśl, ul. 3 Maja 19, D.H. „Centrum II” tel. (0-16) 670-98-63
Przemyśl, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79
Przemyśl, ul. Mickiewicza 28, tel. 678-61-55



krótkie terminy!!!

- SKODA FELICIA - 1,3; 1,6; • SKODA OCTAVIA - 1,6; 1,9
- CIĄGNIKI: SAME, LOMBORGHINI
- AUTO MYJNIE - nowe i używane

* KREDYT * LEASING * CLIFING

EURO-POL

37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A SPOŁKA Z O.O.
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
tel. (0-16) 621-71-69, tel./fax: (0-16) 621-21-53

ARAL - Hurtownia olejów i smarów

oferuje:
- oleje silnikowe
- oleje przekładniowe
- smary
- płyny hamulcowe
- płyny chłodnicze
- płyny do spryskiwaczy
- kosmetyki samochodowe
Bezplatna wymiana olejów ARAL.
ZAPRASZAMY:
od poniedziałku do piątku 8.00-16.00,
pierwsza sobota każdego miesiąca 8.00-13.00.
37-500 Jarosław, ul. Szczytniańska.
Informacje o sprzedaży hurtowej:
ul. Sikorskiego 1a, tel. 016 621-71-69,
tel./fax 016 621-21-53.

6921

HALO TAXI

ul. Rogozińskiego
tel. 670 93 93
DOJAZD BEZPŁATNY
Czynne całą dobę.
Każdy kupon naszej taksówki 1% zniżki w sklepie



Przemyśl, Sklep Firmowy, ul. Borelowskiego 1

6565

TAXI

ul. bpa Glazera
TEL. 670-20-00

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

4945

SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE - NA WYMIAR

- blachodachówki, blachy trapezowe
- blachy ocynkowane
STYROPIAN już od 91,00 zł/m³
CERESIT - ceny fabryczne
DOCIEPLENIA - SPRZEDAŻ
PARAPETY polimarmurowe
RURY I KSZTAŁTKI PCV - dla instalatorów wysokie rabaty
RYNNY PCV, DYSPERBIT

Firma „CZEXBUD”
ul. Jasińskiego 24
tel. 678-58-97

SPRZEDAŻ RATALNA

6926



Dla Ciebie z dźwiękiem zrobimy wszystko

STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA

Oferuje usługi w zakresie: profesjonalnych nagrań studyjnych, reklam, dżingli radiowych, efektów specjalnych, masteringu komputerowego. Dzięki cyfrowemu systemowi nagrań audio PRO TOOL'S PROJECT zapewniamy najwyższą jakość przy minimalnych kosztach.

Tylko 35 zł za godzinę!!! Szybkie demo, live - taniej!!!

Czekamy na Ciebie od poniedziałku do soboty w godz. 9:00 - 17:00

STUDIO NAGRAŃ RADIA VIA; 35-032 RZESZÓW, ul. Zamkowa 4; tel. (017) 852 46 24; tel./fax 852 46 25; e-mail: radio-via@intertele.pl

6855

Auto-moto

ALLOCK tel. 670 05 61
PRZEMYSŁ, ul. KADY 2

- BLOKADY
- CAR AUDIO
- IMMOBILISERY
- HAKI HOLOWNICZE

AUTOALARMY

BAS
Best Auto Service

Przemyśl, ul. Mickiewicza 38, tel. (0-16) 678-73-67
- SERWIS OGUMIENIA,
alarmy, immobilisery, radiomontaż
- AUTOKOSMETYKA

CARDEX TRUCK

CZĘŚCI TIR

37-550 Radymno, Złota Góra 19
tel./fax: (0-16) 628 12 41

125p, 1977. Tel. 6787590.

126p, 1989. 6788031.

126p, 1991. 6786203.

Auto-gaz, sztyrdachy, haki, autoalarmy. Jarosław, 6214808.

Caro 1994, tanio. 016 6271493.

CIĄGNIKI - RASY, MF-255, T-25, C-328, C-360, DT-75, PRZYCZEPY, KOMBAJN BURACZANY KLEINE, PRZEWORSK, GORLICZYŃSKA 91.

Cinquecento 704, 1997. Tel. 016 6211180.

Cinquecento 900, rok prod. 1994. Tel. 6707428 od 18.00-20.00.

Dacia, 1992, 4000 zł, 21000 km. 6784603.

Do sprzedania skoda 105L, rok prod. 1986, stan dobry. Żurawica 8400/11, tel. 6713703.

Do sprzedania mercedes 123, 1977 rok. Tel. 6789068.

Fiat 126el, 1995 rok, przebieg 35000. Tel. 6784125 po 16.00.

Fiat 126p, 1990 rok, polonez, 1993 rok. Tel. 6784627.

Fiat 126p po remoncie, przyczepa z pokrywą do malucha i motor CZ350. Tel. 6786523.

6923
Ford escort 1,8D ghia, 1991 rok. tel. 6713308.

Ford escort, 1992 rok. Tel. 6712774.

Gaz 69M. Tel. 6713718.

Łada 2107 (1992), przebieg 84000. Tel. 6279235.

Łada samara 1500, rok prod. 1991, przebieg 75000. Wiadomość: tel. 6785996.

Łada samara 1990, trabant 1986, tanio. Tel. 6712529.

Okazja! Sprzedam tanio samochód renault trafic, silnik 2100, 1988 r., cena ok. 12500. Tel. 6705271, 6705961.

Opel kadett kombi. Tel. 6790238.

Peugeot 405, 1991 rok. Tel. 6788415.

Polonez 1981 rok. Tel. 6704078.

Polonez 1990, pilnie, cena do uzgodnienia. 6787685.

Polonez, 1994, częściowo spalony. Tel. 6787094. Tanio.

Przyczepa towarowa Niewiadów, 2-osiowa, 1995 r. Tel. 0601 535020.

Ranault twingo, 1994 r., poj. 1,2, bordo metalik, garazowany. Przemyśl, tel. 6705600.

Sprzedam 126p, 1994. Zalesie 6b. Tel. 6401449.

Sprzedam 2-letniego fiata 126p. Tel. 6782356.

Sprzedam: renault 19 - 1994, mercedes 208D - 1992, mercedes 410D - 1993, samochód terenowy daihatsu Roky, mercedes 813 - 1983, wózek widowy Rak7-gazowy. Tel. 6784799.

Sprzedam ciągnik MTZ-80, rok 1990, stan bdb. Tel. 6713353.

Sprzedam cinquecento 1995 rok. Łazy 140. Tel. 0601 504632.

Sprzedam cinquecento, 1994. 6788624.

Sprzedam fiata 125p (1988). Tel. 6710630.

Sprzedam fiata 125p 1500me, rok 1990. Tel. 6786997.

Sprzedam fiata 126p, 1994. Tel. 6703993.

Sprzedam fiata 126p, 1983 rok. Tel. 6710624.

Sprzedam fiata 126p. Tel. 6712398 po 20.00.

Sprzedam fiata tipo 1,4, 1998 rok. Tel. 6701898 po 16.00.

Sprzedam fiata tipo 1,4, 1994. Tel. 6219554.

Sprzedam fiata tipo 1,4ie + katalizator, rok 1995, przebieg 31000. Tel. 6713672.

Sprzedam fordą escorta 1,6, 1986, benzyna, szary metalik. Tel. 6703494.

Sprzedam lub zamienie sam. lublin, rok 1994. Tel. 6784636.

Sprzedam malucha. Przemyśl, Orkana 8.

Sprzedam motocykl ETZ-150. Tel. 6712070. Waławice 84.

Sprzedam motorower. Tel. 6704047.

Sprzedam plymouth voyager, 1996, ford taurus, 1996. Tel. 0601 46222, 6707533.

Sprzedam poloneza 1989 i 1995 rok. Ostrów 301. Tel. 6710620.

Sprzedam poloneza caro 1,6, XII 1992 rok, cena do uzgodnienia. Tel. 6788250.

Sprzedam poloneza na części, silnik fiata 132, 1600, skrzynia 5-biegowa. Skoloszów 132.

Sprzedam przyczepę-wywrotkę 3,5 ton po kapitalnym remoncie. Rozsiewacz do nawozów duży, osłowy. Tel. 016 6485383.

Sprzedam przyczepę wywrotkę 4,5 t. Rokietnica 423, Kąty.

Sprzedam simsona, 800 zł. Tel. 6219571.

Sprzedam tawrię, 1992, przebieg 35000. Tel. 6789665 do 16.00, 6785402 po 16.00.

Sprzedam uaz, rok prod. 1983, benzyna-gaz, stan dobry. Tel. 6784900.

Sprzedam volvo 340 na części. Tel. 6709904.

Sprzedam wózek inwalidzi dwuosobowy, trójkołowy z kabiną, z silnikiem Simsona. Trynca 157.

Sprzedam audi 80, zielona perła, silnik 2000, 1992, cena ok. 30000. Tel. 6705271, 6705961.

Sprzedam żuka skrzyńlowego, rok prod. 1987, stan dobry. Tel. 6704234 wieczorem.

Stara 28 sprzedam w całości lub na części. Zadąbrowie 21.

Handel

Producent atrakcyjnych zasłon, nawiąże współpracę. Jerzy Szczępaniak. Tel. 063 2784148.

Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy na Polonii. Tel. 6787032.

Wynajmę lub sprzedam budę na bazarze Polonia. Tel. 090 385073.

Kupno

Kupię antyki. 6700328.

Kupię pianino. Tel. 6710195.

Kupię szafę trzydrzwiową używaną. Tel. 6710000.

**FIRMA KUPI
LUB WYDZIERŻAWI
powierzchnię magazynową
wraz z placem,
na terenie Przemysła.
Tel. (0601) 456773**

Lokale

Atrakcyjny sklep w centrum Przemysła wynajmę. Tel. 6701197 po 15.00.

Do wynajęcia „szczeka” na hall targowej PGK Przemysł, w dobrym miejscu. Tel. 0601 535020.

Do wynajęcia buda na Polonii, bieżnia. Tel. 6787819, wieczorem.

Do wynajęcia buda na bazarze Polonii. Tel. 6780023.

Firma poszukuje do wynajęcia lokalu na sklep o pow. ok. 60 m kw. w centrum Przemysła lub poblizu. 6780473 w godz. 7.00-15.00.

Odstąpię lub wynajmę sklep. Tel. 6706540.

Odstąpię punkt handlowy. Wyb. Kościuski 70, (blaszak). Tel. 6707111.

Odstąpię sklep, 40 m kw., ul. Tamarskiego 9a. Tel. 6710080.

Poszukuję lokalu do wynajęcia na sklep od 30-60 m kw. (może być do remontu). Tel. 6783663.

Sprzedam lub wydzierżawię kiosk spożywczy przy Jasińskiego 2.

Wydzierżawię zakład krawiecki z wyposażeniem i lokalizacją w Przemysłu. Tel. 090 682182.

Wynajmę budę na bazarze Polonii. Tel. 6787603.

Wynajmę lokal na biuro, ul. Franciszkańska 4, i piętro. Wład.: tel. 058 5517797.

Wynajmę lokal na działalność gospodarczą. Grunwaldzka 14. Tel. 6700496 po 15.00.

Mieszkania

Atrakcyjne mieszkanie, 42 m kw., III p., na osiedlu Salezjańskim, sprzedam. Tel. 6789435, 6707250.

Domek do wynajęcia, (2 pokoje, kuchnia, łazienka). Tel. 6711979. Płatne za rok z góry.

Do wynajęcia mieszkanie. Tel. 6783154 po 20.00.

Do wynajęcia mieszkanie i pokój, przy Wilkońskiej 12.

Dwie studentki poszukują małego mieszkania, 1 pokój, kuchnia, łazienka. Tel. 013 4634297.

Kupię mieszkanie w Jarosławiu. 6788356.

Mieszkanie do wynajęcia. Żurawica 237a, koło Urzędu Gminy.

Mieszkanie do wynajęcia (3 pokoje, komfort). Tel. 6700422 po 16.00.

Pilnie sprzedam mieszkanie nowe, dwupokojowe, 87 m kw. Tel. 6708182.

Przemysłu! Sprzedam mieszkanie w starym budownictwie, 36 m kw. Tel. 6700803.

Przyjmę na mieszkanie uczennicę. Tel. 6705647 po 16.00.

Sprzedam 61 m kw., osiedle Rycerskie i 60 m kw., stare budownictwo. Tel. 6799163.

Sprzedam, mieszkanie, 2-pokojowe, 32 m kw. Tel. 6708680 po 16.00.

Sprzedam ładne mieszkanie, 3-pokojowe, w bloku (I piętro). Tel. 6702737 do 15.00, 6787887 po 15.30.

Sprzedam M-3, 51 m kw., centrum Jarosława. Tel. 6214744.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 48 m kw., III piętro, os. Kazanów. Tel. 6701466.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 47 m, I p., Krasieńskiego. Tel. 6705810.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 64,5 m kw. na os. Warnecka. 6785817.

Sprzedam mieszkanie w bloku, (kawalerka). Tel. 6705831.

Sprzedam mieszkanie 60-metrowe, na Kazanowie. Tel. 6787057.

Szukam mieszkania 2-pokojowego, do wynajęcia. Tel. 6799349.

Wynajmę dwa pokoje uczniom. Tel. 6708801.

Wynajmę pokój dla panienek. Tel. 6786935.

Zamienię komfortowe komunalne, (pokój, kuchnia, łazienka, c.o., gaz) na 2 lub 3 pokoje w bloku. Spłacę zadłużenie. Tel. 6703929.

Zamienię mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, 56 m kw. na większe w bloku, na parterze. Tel. 6704666.

Zamienię mieszkanie własnościowe, 60 m kw. na Glazera, na mniejsze. Tel. 6799654.

Zamienię mieszkanie o pow. 40 m kw., na ok. 50 m kw. na osiedlu Kmiecie. Tel. 6704298.

Nauka

**Technikum Rolnicze
w Sośnicy
37-555 Sośnica 54
tel. Sośnica 18**

**ogłasza dodatkowy nabór
do klasy pierwszej
technikum 5-letniego
w roku szkolnym 1998/99.**

**Wszelkich informacji
udziela sekretariat szkoły**

**SZKOŁA PROFESJONALNYCH
SEKRETAREK-ASYSTENTEK
system dzienny – 1 rok
Zapisy i informacje:
Prywatne Szkoły Policealne
i S.J.O. „MITEINANDER” s.c.
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 37
Tel. (0-16) 678-95-92, 678-75-40**

**STUDIUM KSIĘGOWOŚCI
system wieczorowy – 2 lata
Zapisy i informacje:
Prywatne Szkoły Policealne
i Studium Języków Obcych
„MITEINANDER” s.c.
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 37
Tel. (0-16) 678-95-92, 678-75-40**

**KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
DLA WSZYSTKICH**

- Wszelkie grupy zaawansowania
- internet dla wszystkich grup
- multimedialna pracownia komputerowa
- wymiana młodzieży z miastami partnerskimi
- przygotowanie do egzaminów międzynarodowych i maturalnych

**Prywatne Studium Języków Obcych
„MITEINANDER”
A.D. 1991
PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 37
Tel. 678-75-40, 678-95-92**

**Zarząd Usług Informatycznych,
Teresa Kotek
Przemysł, ul. Śmigurskiego 9.
Tel. 678-43-10, 678-63-73**

**KURSY KOMPUTEROWE
Bezrobotni – na kursach ramowych
– zniżka.
P – Norton, DOS, podstawy Windows '95
IP – Windows '95, Aplikacje
IIP – progr. biurowe – Excel 7, Word 7
• Kurs Mała Firma:
Subiekt4 + Rachmistrz
• Kurs Księgowości
Komputerowej
**Nowość:
kurs obsługi Internetu****

**STUDIUM INFORMACYJNE
system zaoczny – 2 lata
Zapisy i informacje:
Prywatne Szkoły Policealne
i Studium Języków Obcych
„MITEINANDER” s.c.
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 37
Tel. (0-16) 678-95-92, 678-75-40**

Nauka angielskiego. Tel. 6700649.

Nauka i korepetycje z j. angielskiego. Tel. 6785893.

**PRYWATNA SZKOŁA
JĘZYKÓW OBCYCH
„EUREKA”
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 81, SP 16, tel. 6705444**

dla dzieci od lat 6, młodzieży i dorosłych

**Kursy: j. angielskiego
i. niemieckiego
i. francuskiego**

dla:

- początkujących
- średniozaawansowanych
- zaawansowanych

– kursy przygotowujące do matury i egzaminów **British Council i Goethe Institut**

- ✓ nowoczesna multimedialna pracownia komputerowa – internet
- ✓ indywidualne konsultacje
- ✓ pomoce ksero, słowniki, kasety itp.
- ✓ zniżki dla osób kontynuujących naukę w PSJO „EUREKA”, zniżki rodzinne

**„... bo języki otworzą
dla Ciebie cały świat!”**

**PRZEMYSŁ
sekretariat PSJO EUREKA
ul. Grunwaldzka 81 SP 16 I p.
Tel. 670-54-64
od 10.00-12.00 i 15.30-19.00**

**PRZEWORSK
sekretariat Szkoły Muzycznej
Tel. 648-71-86
od 8.00-15.00
lub sekretariat w Przemysłu**

**PRYWATNE STUDIUM EKONOMICZNE
„MENERZ”
ZADANIE I WIECZOROWE
37-700 Przemysł, ul. Krasieńska 4
tel. (0-16) 678-30-37, 670-40-44**

Ogłasza nabór na I rok kształcenia w specjalnościach:

- FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
- TECHNIK HANDLOWIEC

(czas trwania 18 miesięcy – IV semestr)

Rozpoczęcie roku szkolnego w październiku 1998 r.

Szkoła kształci również osoby niepełnosprawne (mieszkanie barier architektonicznych).

**Kursy komputerowe, 3-stopniowe,
dla dzieci i dorosłych.**

Zapisy na rok szkolny 1998/99 oraz szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły i telefonicznie:

- do 25 sierpnia telefonicznie (sekretariat niemieszny): tel. (0-16) 670 05 48, 670 52 50
- we wrześniu od 8.00 do 15.00 w dni robocze

TWOJA SZKOŁA

**ZSZ Nr 1 w Przemysłu,
ul. Dworskiego 100
ogłasza nabór do
Technikum Eksternistycznego
– wszystkie specjalności
od września 1998 r.
Informacja: sekretariat szkoły,
tel. (0-16) 678-56-39**

Profesjonalne tłumaczenia z j. angielskiego. Tel. 6785893.

Szkoła pamięci Centrum Treningowe Wojakowskich. Zapisy: tel. 6785883.

Nieruchomości

Przemyska Giełda Nieruchomości
Przemysł, ul. Franciszkańska 7
Tel./fax 6787631, kom. 601511637 do 39

SPRZEDA:

Domy:

- w Przemysłu – dzielnica Zasanie,
- w Ostrowie, Żurawicy, Nienadziej

Ceny od 66 tys. zł

Mieszkania:

- w Przemysłu – 37, 48, 68, 85 i 92 m kw.
- Ceny od 1250 zł/m kw.

Pawilony handlowe:

- w Przemysłu 120 m kw., 200 m kw., przy E-4 40 m kw., 1000 m kw.

Działki:

- Winnia Góra, Zielonka, Pralkowce, Żurawica, Ostrow, Kruhel, Wilcze.
- Ceny od 400 zł/ar
- Inne oferty w fotokatalogu – gabloty w przejściu podziemnym Dworca PKP.
- Szczegółowe informacje w biurze.

**Firma „PRYZMAT”
NIERUCHOMOŚCI**
Przemysł, plac Na Bramie B, pok. 11, tel. (016) 6786769, dom. (016) 6701509

**Mieszkania – Domy – Lokale – Działki
KUPNO – SPRZEDAŻ – WYNAJEM**

Ciekawe oferty – korzystne transakcje

Sprzeda:

- działka przemysłowa, 3 km od przejścia Korczowa za 70 000
- Wynajmę lokal 54 m kw. (do adaptacji), ul. Dworskiego, parter za 1000 zł
- PRZYJMujemy oferty MIESZKANIA DO WYNAJMU.

Dom do sprzedania 146 m kw., 6,30 a wraz z działką, Przemysł-Zasanie, Żulińskiego 3. Tel. 6707258.

Dom do wynajęcia 200 m kw., lub 100 m kw., na cele handlowo-usługowe, sklepy, biuro. Centrum Zasania. Tel. 6703548.

Działka 21 arów, uzbrojona, dom drewniany i zabudowania gospodarcze. Tel. 016 6487038, Przeworsk, ul. Wiejska.

Kupię dom parterowy, w granicach miasta Przemysła i okolic (może być drewniany lub do remontu). Tel. 6799349.

Kupię mały dom do remontu. Tel. 6701083.

Posesja 1200 m kw. z budynkiem mieszkalnym, ul. Kochanowskiego, Przemysł. Tel. 016 6701884, 6707046 po 19.00.

Sprzedam 30 arów działki budowlanej z rozpoczętą budową przy ul. Krakowskiej w Przemysłu. Tel. 6703725.

Sprzedam budynek piętrowy, murowany o pow. użytkowej ok. 124 m kw. w Radymnie przy trasie Korczowa. Tel. 6281768 od 8.00-16.00, 6281362 po 17.00.

Sprzedam dom, Miocin 246.

Sprzedam dom murowany, na działce 11-arowej, w Pantalowicach centrum (Krzyżówka). Wład.: Pantalowice 4. Tel. 0601 523259.

Sprzedam dom, Zakopiańska 12. Tel. 032 2381451.

Sprzedam dwie działki 50 i 45 arów (z zabudowaniami), w Przemysłu. Tel. 6707625.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 9 arów. Ostrow 437. Tel. 6710606.

Sprzedam działkę budowlaną, o pow. 14 arów, teren płaski, w Przemysłu-Zasanie, na działce jest: gaz, wod-kan i siła. Tel. (012) 6473659, po godz. 20.00.

Sprzedam działkę budowlaną, 23 ary. Tel. 6709539, 16.00-20.00.

Sprzedam działkę budowlaną, 25 arów, Dybawka, gm. Krasieczyn. Tel. 6706890.

Sprzedam gospodarstwo rolne z zabudowaniami. Kucab Józef, Ujkowice 221.

Sprzedam komfortowy dom, na 15-arowej działce. Tel. 6702724.

Sprzedam nowo wybudowany dom, na działce 15-arowej, wolno stojący, w Przemysłu. Tel. 090 396233.

Sprzedam pół domu drewnianego z parcelą 23 a w Jarosławiu. Wiadomość: tel. 6709876.

Sprzedam pół domu, osobne wejście, na działce. Przemysł, ul. Tetmajera 3/2. Kontakt: Kościuski 2a, tel. 6788360, 10.00-16.00.

Praca

Firma zagraniczna zatrudni pracowników. Duże zarobki. Zadzwoń: 0601 502443.

Firma zatrudni elektryków, kierowników z drugą lub trzecią grupą inwalidzką. 0601 457341.

Międzynarodowa Firma Branży Finansowej i Ubezpieczeniowej poszukuje kandydatów do współpracy. Tel. 0602 685387 lub 6423003, w godz. 15.00-16.00.

Młodych na pełny etat. 016 6705101.

Poszukuje dziewczyny z wykształceniem gastronomicznym do pomocy w barze, możliwość noclegu. Informacje: Kalników 65.

Poszukujemy chętnych do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego w renomowanej firmie brytyjskiej. Praca po odbyciu szkolenia. Kontakt: tel. 0602 101891.

Poszukuje opiekę do starszej pani w zamian za mieszkanie i wyżywienie. Tel. 6785104.

Praca dla kobiet, Woły. Tel. 6702340, 0601 478368.

Praca, różne stanowiska, możliwość przeszkolenia. 016 6750101.

Przyjmę księgowego. 6785359, 10.00-18.00.

Przyjmę szwaczki. Tel. 6703474 lub kom. 0601 529331.

Sklep komputerowy w Jarosławiu zatrudni osobę na stanowisku serwisanta. Tel. 6703005.

Superwynagrodzenie dla Pań, mieszkanie, centrum Polski. 090 506465, 0601 624321.

Szukam pracy, prawo jazdy kat. BC. Tel. 6712152.

Szukam pracy, prawo jazdy kat. BCE. Tel. 6705763.

Zaopekuję się dzieckiem. 6702186 po 15.00.

Zatrudnię 4 osoby lub małą firmę jako podwykonawcę, prace, płyty gipsowe, budowa Warszawa. Tel. 090 682288.

Zatrudnię akwizytora do pracy na Ukrainie. Tel. 6708885.

Zatrudnię dwóch dobrych murarzy. Wład.: 6789215, wieczorem.

Zatrudnię kierowcę-mechanika, ze stażem, na sam. Star 200, wiek do 35 lat. Tel. 6702835.

Zatrudnię krawcowe. Tel. 0602 773513.

Zatrudnimy przewoźników (samochody o ładowności 6 ton) do wywozu mebli z zakładu w Przemysłu na teren całego kraju. Funei S.A. o. w Przemysłu, ul. Bakozińska 7. Tel. 6782816, 6788613, fax 6784363.

Sprzedaż

**BISPOL 3.15
ZNICZE
świece • lampiony**

**WYSOKA JAKOŚĆ
KONKURENCYJNE CENY**

Dla odbiorców hurtowych korzystne warunki współpracy.

LANCUT, ul. Grunwaldzka 23, tel. (017) 275 21 29
HURTOWNIA: PRZEMYSŁ, ul. Przemysłowa 4, tel. 678 41 30

Biurko i krzesło. Tel. 6786158.

Blacha cynk., powlekana i dachówkowa firszki – dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upowinania na cement. Sprzedaż na raty. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

FH „GREEK”
Przemysł, ul. Konopnickiej 25, tel. 678-44-25 w 40

- urządzenia spawalnicze
- wyposażenie, części zamienne
- elektronarzędzia: CELMA, MAKITA
- elektrody, druty spawalnicze
- materiały ściernie

CENY FABRYCZNE

Garaż metalowy składany 5,5x3 m. Tel. 6485371 po 18.00.

Plać mniej za energię. Systemy słonecznego ogrzewania wody. 016 6707627.

Przystawki z orkanami do kukurydzy, przycię 6 ton, wywrotkę, sprzedam. Pełkinie 2, koło Jarosława.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i kliniowa – ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Regaly sklepowe, segmentowe, 1,6x1,5, mogą być dwustronne, ok. 300 m.b. Tel. 6712153.

Sprzedam akordeon niemiecki „120” royal standard. Tel. 6709248 po 16.00.

Sprzedam brzozy dębowe, jodłowe, sosnowe, suche. Tel. Dubiecko 257.

Sprzedam budę na bazarze. Tel. 6784627.

Sprzedam dom z działką. Tel. 6788535.

Sprzedam garaż, os. Kosynierów k. torów. Tel. 6701752, 17.00-19.00.

Sprzedam komplet wycieczkowy skórzany dębowy, 6 ław dębowych. Tel. 6750037.

Sprzedam lub wynajmę punkt handlowy, na targowisku „Granica” w Medyce oraz duży bar gastronomiczny, z pełnym wyposażeniem, w atrakcyjnym, bezkonkurencyjnym miejscu, na bazarze Polonia w Przemysłu. Tel. 6789385, 7.00-13.00 oraz całą dobę 090 379416.

Sprzedam lub wynajmę budę na bazarze. Tel. 6701528.

Sprzedam miniciągnik ogrodowy, dwukołowy, z silnikiem simsona Fortschritt z osprzętem, oraz betoniarke 450 wraz z formami do robienia betonów, fi 300, 400, 550, 800 oraz krawężnik. Tel. 6715249, 6715312 od 7.00-15.00.

Sprzedam pola orne, działki budowlane, rury fi-65, fi-50. Grochowce 163 koło Przemysła. Tel. 6711935.

Sprzedam rozrzutnik jednoosowy, 2 sezony. Złoty 28.

Sprzedam sony miniwieżę MHC-RX 50 z DJ mix, nowa. Tel. 6713394.

Sprzedam stara 200, kombajn ziemniaczany, po remoncie. Lutków 49, koło Łowic.

Sprzedam tanio kioski na Zielonym Rynku, w atrakcyjnym miejscu. Tel. 6799338 po 20.00.

Sprzedam tanio zielony wózek głęboko-spacerowy. Tel. 6789215.

Sprzedam tunel foliowy, wymiary: 30mx6m. Tel. 6710189.

Sprzedam wyciąg budowlany, cena 400. 6214496.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna Izopol, Gufiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853. Sprzedaż na raty.

Sprzedaż: blachy szwedzkiej, styropianu, rury i rynny PCV. Tel. 678-58-97 – „Czexbud”.

Usługi

BIURO RACHUNKOWE
oferuje swoje usługi
w zakresie pełnej księgowości
(zaw. Min. Fin. nr 69/98).
**Tel. 670-26-96,
w godz. 16.00-18.00**

**BUDOMEX s.c. PPHU
Przemysł, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02**
szybkie i tanie uszczelnianie i ocieplenie przewodów kominowych rękawem „Alufol”
Możliwość płatności w ratach!!!

**Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe,
kafle, kotły c.o., kuchnie węglowe,
usługi ślusarskie.**
- raty - transport bezpłatny -
Przeworsk, ul. Studzińska 2
Tel. 6482069

**SUSZENIE DREWNA
USŁUGI TARTACZNE**
– nowoczesna suszarnia,
pojemność 2x34 m³
– trak pilowy, taśmowy,
obryznarka, wielopięta
„KRAKSAN” Sp. z o.o.
Wola Krzywiecka 115, tel. 090 630005

CykleS™ cyklinowanie. Grzeska 286, Tel. 016 64

ECHO TAXI
os. BORELÓWSKIEGO



670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ,
MIŁĄ OBSŁUGĘ!

678-33-00
TAXI
MNISZA

oznakowane
najtańsze
w Przemyślu



TAXI MNISZA 6783300

DIHARD
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32, tel. (016) 621-34-77
fax (016) 621-60-12

Przemyśl (PIKULICE), ul. Sobótki, tel. (016) 678-91-11

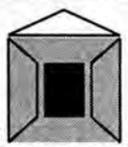
Radymno, ul. Kolejowa,
Radymno, Rynek 1

Łańcut, ul. Armii Krajowej 48, tel. (017) 225-32-28
fax (017) 225-73-08

STOLARKA

Okna jednoramowe – dwuszybowe
Okna jednoramowe – trzyszybowe,
– szkło float, okucia obwiedniowe

MOŻLIWOŚĆ ZAMÓWIENIA STOLARKI NIETYPOWEJ
– Skrzydła drzwiowe białe i foliowane
Dealer ZSB Grybów i Wołomin.



CEMENTY

Wydajemy upoważnienia
do Cementowni Rejowiec.
**DOWOZIMY WŁASNYM
TRANSPORTEM.**



OKNA PCV

dealer
**Huty
Szczakowa**



WAPNO

Wydajemy upoważnienia
CHEMIA BUDOWLANA
– Abizole, impregnaty, lakiery, lepiki



PLYTY – GIPSOWO-KARTONOWE

– gips szpachlowy i budowlany
– bloczki promonta
– płyty wiórowe i pilśniowe



BLACHA

– ocynkowana i powlekana,
płaska, trapezowa i dachówkowa
w dużym wyborze



KLEJE

– zaprawy, fugi, kleje do styropianu
– materiały do dociepleń
– styropian, wełny



3000 asortymentów różnych materiałów budowlanych
DOWOZIMY TOWAR DO KLIENTA
••• Zapraszamy na zakupy •••

RYNNY

– ocynkowane i PCV
(HUNTER, MARLEY)

STAL

– zbrojeniowa i kształtowa

**BOAZERIA
PANELOWA**

– PCV i MDF

PANELE

– **PODŁOGOWE** –
– bezpośredni importer z Niemiec
WYSOKA JAKOŚĆ!

**PLYTKI
CERAMICZNE**

– NOVA GALA

**PLYTKI
KLINKIEROWE**

– schodowe i elewacyjne

KASETONY

– sufitowe, dealer MARBET

WĘGIEL, KOKS

CENY PROMOCYJNE!



PPHU „ASTEK” s.c.

Zakład Pracy Chronionej w Krośnie, ul. Popieluszki 125,
ma obowiązek i przyjemność zawiadomić Państwa
o tym, że otworzyło w Przemyślu, w pomieszczeniach
Spółdzielni Niewidomych „START” przy ul. Batorego 22
**HURTOWNIĘ ODZIEŻY
OCHRONNEJ I ROBOCZEJ**
z cenami fabrycznymi, od których przysługuje uprawnionym
ustawowy upust we wpłatach na PFRON, w wysokości
ok. 50% ceny netto zakupionych towarów.
Miło nam będzie gościć Państwa w naszej hurtowni.

Gospodarstwo Rolne ZWRSP w Medyce w Administracji

ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie konserwacji
rowów melioracyjnych na terenie gospodarstwa w Medyce.
Zakres robót obejmuje:

- wykoszenie skarp rowów melioracyjnych o długości 8 km,
- odmulanie dna rowów,
- oczyszczenie wylotów drenarskich i przepustów.

Termin wykonania prac 15.11.1998 r.
Wartość robót określa się na kwotę około 80.000 zł.
Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w siedzibie
gospodarstwa, w terminie do dnia 9.09.1998 r., do godz. 10.30.
Zawiadomienia o wyborze oferenta zostanie zainteresowa-
nym przesłane pocztą.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM
Jednostka Wojskowa Nr 2933 w Przemyślu 37-700, ul. 29 Listopada
nr NIP 795-11-40-885, tel. 6771340

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

- ziemiopłodów świeżych i kiszonych
- owoców

na zaopatrzenie bieżące wojska
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać
osobiście w Jednostce Wojskowej Nr 2933 w Przemyślu, 37-700 Przemyśl,
ul. 29 Listopada 1, nr domu 1, nr pokoju 11.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę bądź oferty należy złożyć w Jednostce
Wojskowej Nr 2933 w Przemyślu, 37-700 Przemyśl, ul. 29 Listopada,
do dnia 14.09.1998 r. do godz. 15.00.
Koperta winna być oznaczona „ZIEMIOPŁODY”.
Oferta powinna zawierać:

- oznaczenie dostawcy, dokładny adres oferenta oraz podpis oferenta
- nazwę produktu
- cenę jednostkową
- ilość oferowanego towaru

W przetargu mogą wziąć udział dostawcy, instytucje, wykonawcy spełniający
następujące warunki:

- nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 Ustawy o
Zamówieniach Publicznych z dnia 10.06.1994 r.
- spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.09.1998 r., o godz. 10.00 w siedzibie zamawia-
jącego.
Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są przedstawiciele
Jednostki pod nr. tel. 6771340.

Nowo otwarty sklep firmowy
„DAKRON”
oferuje w szerokim asortymencie:

- DYWANY • CHODNIKI •
- WYKŁADZINY DYWANOWE •
- WYKŁADZINY PCV •
- AKCESORIA WYKOŃCZENIOWE •

CENY PROMOCYJNE.
PRZEMYŚL, ul. Batorego
(teren „FAHO”)

GRAN-MAR s.c.
PRZEMYŚL,
ul. Bohaterów Getta 27
Tel. (0-16) 678-84-55

oferujemy:

- GRANITY • AGGLOMARMURY •
- MARMURY • PIASKOWCE • KOMINKI •

ponadto nasza firma poleca:

- KOMINKI, SCHODY, PARAPETY,
- POSADZKI, GROBOWCE, NAGROBKI,
- LAMPY NAGROBKOWE i inne dodatki

Zapraszamy w godzinach:
pon.-pt.: 7.00-17.00, sob.: 7.00-13.00

**NINIEJSZA REKLAMA
UPOWAŻNIA DO 5% RABATU**

TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM”

tel. 670-66-66

Oferujemy:

- najniższe ceny w Przemyślu
- czynne całą dobę
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- realizacja zleconych zakupów na telefon
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

TELE TAXI 678 22 33

plac Legionów PKP

Czynne całą dobę



**Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej
i Kartograficznej w Przemyślu**
37-700 Przemyśl, ul. Waygarta 8, tel. 678-60-42

ogłasza przetarg nieograniczony na odnowienie
pierworysów mapy zasadniczej m. Przemyśla
w technologii mapy numerycznej.

- Ilość pierworysów w skali 1:500 – 60 sztuk.
- Specyfikację istotnych warunków zamówienia można
debrać w siedzibie Zamawiającego pok. nr 5
lub za zaliczeniem pocztowym.
- Termin realizacji zamówienia 17.12.1998 r.
- Termin składania ofert upływa 25.09.1998 r.,
o godz. 10.00.
- Otwarcie ofert nastąpi 25.09.1998 r., o godz. 10.30
w siedzibie Zamawiającego pok. nr 6.
- Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium
w wysokości 500 zł, w terminie 25.09.1998 r., do
godz. 9.00. Wadium można wnieść do kasy w siedzibie
Zamawiającego, pok. nr 5 lub na konto
NBP O/Przemyśl nr 10101498-505-223-0.
- W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
– nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podsta-
wie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych,
– złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ustawy jw. oraz
specyfikacją istotnych warunków zamówienia.

TAXI Czynne całą dobę
ul. Kraszewskiego

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

GENY KONKURENCYJNE



CENTRALA CAŁODOBOWA

Super RADIO TAXI

96-23
lub **670-40-44**

POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza
W konkursie „Super RADIA TAXI” 22.08.98 r.
wylosowano numer 092351.

Spełnić marzenia z lat dziecięcych Każdy dzień w innej części Europy

Jednym z moich największych i niezrealizowanych pragnień z lat młodości była wycieczka do Lourdes i Fatimy, w celu przeżycia atmosfery tych niezwykłych miejsc. Kiedy tylko nadarzyła się okazja, zdecydowałem się stawić czoło przygodzie.

Decydująca zapadła 6 lipca, po Mszy św. w parafialnym kościele w Buszkowicach wyruszyłem z grupą pielgrzymów na spotkanie z marzeniami, zorganizowane przez miejscowego proboszcza. Przed nami 26 dni, 9 krajów Europy, 10 tys. km i wspaniałe przeżycia.

W Innsbrucku podziwiamy majestatyczne, górskie krajobrazy. Następnie udajemy się do Werony, która wita nas słońcem i lazurami włoskiego nieba. W jednej z wąskich uliczek podwórko, „autentyczny” balkon i kamienna ława, z których romantyczni kochankowie prowadzili miłosne dialogi. Zdjęcie z Julią jest pamiątką z Werony, a dotknięcie jej posągu daje ponoć szczęście w miłości.

Mediolan – pierwsze oczarowanie wspaniałą architekturą. Gotycka katedra z dziesiątkami delikatnych wizerunków i ażurowych ornamentów, mimo swo-

jego ogromu sprawia niezwykle wrażenie lekkości całej budowli. Część grupy decyduje się na wejście na jej dach, skąd widać wspaniałą panoramę Mediolanu.

Jaskinia światowego hazardu

Po noclegu w Savonie, autostradą wśród malowniczych gór jedziemy do Monako i zatrzymujemy się w Monte Carlo. Pojedyncze domy, wille i pałacyki, jak gniazda jaskółcze przytwierdzone do skalnych zboczy, a w dole nad brzegiem wieżowce i tętniąca wielkomiejskim gwarem metropolia i widoczna z daleka zielona kupa słynnego kasyna, jaskini światowego hazardu. To tu przez ręce krupierów przeciekają fortuny, jednym dając radość, a innym rozpacz. Doświadczyłem tego sam, kiedy przy wejściu do windy wyparował mi portfel z kieszeni. W geście rozpaczliwym chwyciłem za kołnierzyk stojącego za mną młodzieńca, który pokazał obie

ręce. Drugi wchodził do windy. Potraktowałem go równie brutalnie okręcając wokół i ujrzałem portfel przy jego stopach – nie zdążył schować. Jak widać, pieniądze można tu stracić nie tylko na zielonym płótnie ruletki.

Z Monako wzdłuż Lazurowego Wybrzeża jedziemy do Montpellier, skąd następnego dnia udajemy się do Barcelony.

Katalońska Ciemna Pani

W niedzielny poranek wyruszamy do katalońskiego sanktuarium na górze Montserrat. Droga do sanktuarium prowadzi wzdłuż zbocza góry. Po prawej – ściana skalna, po lewej – kilkusetmetrowa przepaść... Autokar z trudem wspina się po półkach skalnych, ale w końcu bezpiecznie parkuje na klasztornej plaży. Jest tu posąg Matki Bożej zwanej przez Katalończyków pieszczotliwie Czarnulką lub Ciemną Panią, a będącej ich duchową opiekunką i patronką. Legenda głosi, że posąg wyrzeźbił św. Łukasz, a w jaskiniach Montserratu, gdzie go znaleziono, ukrył go św. Piotr. Po południu wracamy do wspaniałego miasta Gaudiego, Barcelony.

Tu stajemy przed kościołem Świętej Rodziny (Sagrada Família), dziełem życia kontrowersyjnego architekta Gaudiego. Świątynia ta nie ma równie sobie w świecie pod względem architektonicznym, podobnie jak projektowany również przez Gaudiego park Guell. Zabytki robią wrażenie, jakby zostały przeniesione z jakiejś bajkowej krainy, z głębi oceanu. Wieczorem udajemy się na koncert fontann, które ożywiane są dźwiękami muzyki. Tworzy się barwna kula mgły, z której wybuchają w niebo potężne kolorowe gejzery, następnie zmienia się w błękitną koronę, która rośnie i potężnieje wraz z natężeniem muzyki, jednocześnie mieniając się kolorami tęczy, by po chwili upodobnić się do kłębowiska kolorowych węży miotających się na wszystkie strony. Po chwili wszystko faluje jak różnokolorowe lany kwiatów w takt spokojnej rytmicznej muzyki. To niezwykle widowisko trwa ok. 15 minut, filmują je dziesiątki kamer. Na drugi dzień wyruszamy do Madrytu, a następnie Grenady i Malagi.

Po drodze wstępujemy do wspaniałych, średniowiecznych miasteczek, a każde następne wydaje się jeszcze piękniejsze od poprzedniego. Saragossa: miasto w kształcie koła rowerowego z monumentalną bazyliką, sanktuarium ludu aragońskiego.

Im dalej na południe, tym bardziej spalona słońcem ziemia i coraz uboższa roślinność. Jedziemy jakby przez rdzawoszarą pustynię, mijamy ogromne lany pszenicy, wśród której nagle wylania się na horyzoncie Segovia. Kilkadziesiąt kilometrów

Jedziemy na szczyt angielskiej skały. Po drodze grota św. Michała, gdzie znaleziono pierwszą czaszkę neandertalczyka. W scenarii wnętrza – kilkunastometrowe stalaktyty i stalagmity oraz połączone kolumny giną w ciemnej głębi jaskini, sprawiając wrażenie, jakby była bez dna.

dalej – Avila. Dalej na południe, opasane z trzech stron przez rzekę Tag pośród malowniczych gór, Toledo – siedziba prymasa Hiszpanii, gdzie w skarbcu katedry znajduje się złota monstrancja ważąca 172 kg. Cechą wspólną hiszpańskich miast są właśnie wspaniałe kościoły, średniowieczne domy, wąskie malownicze uliczki, warowne mury obronne z fortecami i rzeki, jako naturalne obronne elementy architektury.

Alhambra i szemrzące strumyki

W Grenadzie scymy wzrok widokiem ósmego cudu świata: Alhambra. Najstarszą częścią tego wspaniałego zespołu pałacowo-obronnego jest wieża strażnicza wraz z zabudową forteczną. Z jej szczytu rozciąga się wspaniała panorama na Grenadę i ośnieżone szczyty gór Sierra Nevada, obok wspaniałego Alkazaru (Pałac Królewski). Zachwycające wnętrza, mnóstwo kolumn, lukowe arkady, gwiaździste, drewniane sklepienia inkrustowane złotem i masą perłową. Jednym z najwspanialszych pomieszczeń pałacu jest Sala Ambasadorów, w której niegdyś król Ferdynand i Krzysztof Kolumb oma-



Sagrada Família (kościół Świętej Rodziny) – dzieło życia Gaudiego.

wiali projekt podróży do Indii. Całość pokrywa drewniana, bogato rzeźbiona kopuła. Obok pałacu wspaniałe ogrody pełne kwiatów, co krok sadzawki, fontanny, kaskady, cicho szemrzące strumyki...

Następnego dnia wyruszamy z Malagi do Anglii. Jedziemy na szczyt angielskiej skały. Po drodze grota św. Michała, gdzie znaleziono pierwszą czaszkę neandertalczyka. W scenarii wnętrza – kilkunastometrowe stalaktyty i stalagmity oraz połączone kolumny giną w ciemnej głębi jaskini, sprawiając wrażenie, jakby była bez dna.

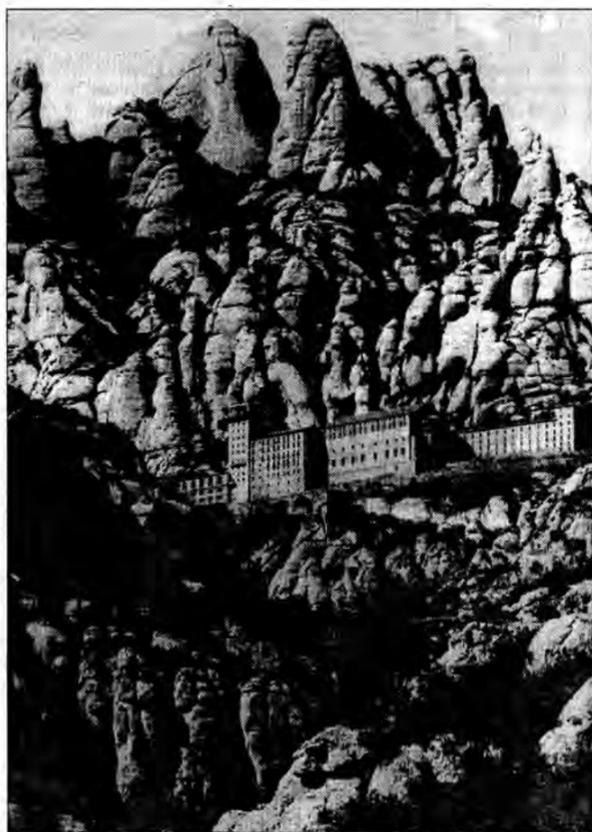
W tej scenarii sala koncertowa na kilkaset miejsc.

Chciałoby się usiąść i posłuchać, ale jedziemy bliżej szczytu, gdzie królują bezogonowe małpy makaki. Skaczą beztropko po skałach, dachach taksówek i głowach turystów.

Po sesji zdjęciowej z małpami i na tarasie widokowym zjeżdżamy do miasta u podnóża góry, gdzie w świątyni znajduje się tablica upamiętniająca śmierć gen. Sikorskiego.

Po zwiedzeniu miasta wracamy na nocleg do Malagi, by w dniu następnym wyruszyć do głównego celu naszej pielgrzymki – Fatimy.

O aspekcie religijnym za tydzień. Tomasz SŁOTA



Klasztor benedyktyński, katalońskie sanktuarium na górze Montserrat.

Szanowni Klienci!

Od 1 sierpnia 1998 r. wprowadzamy na rynek nowy, niemiecki system profili okiennych „ROPLASTO”.

W związku z powyższym tylko w m-cu sierpniu okna w systemie „ROPLASTO” sprzedajemy z rabatem do **20%**

PRZEMYSŁ
ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678 94 40

Okno-Res

10 lat gwarancji!

6756



Członkowie pielgrzymki-wycieczki z Buszkowic na dachu gotyckiej mediolańskiej katedry.

Archiwum

SIERPIEŃ 26 SIERPNIA 1998

ti-ti-ti ta-ta-ta ti-ti-ti: kombinacja trzech liter, swoisty krzyk rozpaczy, skierowany do wszystkich ludzi dobrej woli, ma już ponad 70 lat

SOS – ratujcie nasze dusze!

– Kiedy się znalazłam pod ciężarem betonowych gruzów, moje ręce prawie automatycznie wystukały trzy znane mi litery: SOS – opowiadała reporterowi radia kilka lat temu młoda kobieta, niedoszła ofiara wybuchu gazu w pięciokondygnacyjnym bloku. Betonowy słup naciskał jej na klatkę piersiową, ale swobodnie poruszająca się prawa ręka znalazła wśród cegieł metalową rurę. Od swego dziadka, starego poczmistrza nauczyła się alfabetu Morse'a i doskonale pamiętała: ti-ti-ti ta-ta-ta ti-ti-ti.

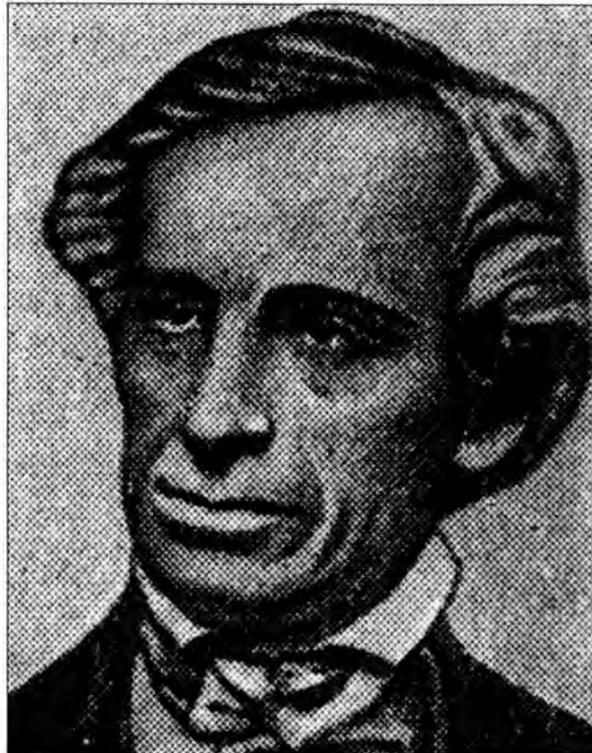
Kombinacja trzech liter, swoisty krzyk rozpaczy, skierowany do wszystkich ludzi dobrej woli, ma już ponad 70 lat. Pierwszy SOS (skrót angielskiego zdania *save our souls* – uratujcie nasze dusze) popłynął w eter z pokładowego aparatu telegrafu w katastrofie Titanica 14 kwietnia 1912 r. Katastrofa luksusowego brytyjskiego transatlantyckiego parowca zapoczątkowała sformułowanie międzynarodowych porozumień i przepisów o bezpieczeństwie na morzu. Czternaście lat po katastrofie, w 1926 r. światowa organizacja marynarzy ustaliła, iż ta kombinacja sygnałów będzie uniwersalnym schematem wzywania pomocy.

Może warto byłoby przeprowadzić sondaż wśród młodzieży (i nie tylko): kto potrafi wystukać 3 razy krótkie, 3 razy długie, 3 razy krótkie (...-...-...)? Jeśli wynik

byłby zasmucający, zaproponowałbym jednak metodę starego poczmistrza: edukować wnuczkę. Oby się nigdy nie przydało. Ale jeśli już...

Wiadomo jaki był finał na Titanicu; z 2584 uratowano 1503 pasażerów. Lecz krzyk rozpaczy SOS nie pomógł węgierskiej rewolucji w październiku-listopadzie 1956 r. Oto słynny węgierski arcybiskup, prymas Węgier Josef Mindszenty, właśnie tymi słowami zakończył swój radiowy apel do świata: *Ratujcie nasze dusze!* Świat tym razem okazał się głuchy.

Dziś, w epoce satelitarnej telefonu komórkowego i internetu stary dobry Morse, niestety, jest skazany na zapomnienie, choć nie tak dawno, nawet jeszcze w latach 70. wojskowi radiotelegrafici uczyli się i ustanawiali szybkościowe rekordy w odbiorze i nadawaniu zaszyfrowanych tekstów i taj-



Samuel Finley Morse (1791-1872), amerykański malarz i wynalazca; w 1837 zbudował telegraf elektromagnetyczny, w 1840 stworzył do niego alfabet.

nych kodów. Ze 150 literami na minutę jeszcze nikt nie znalazłby się w Księdze Guinnessa. Światowe konkursy odnotowywały o wiele lepsze wyniki!

Do tego, by wysłane sygnały ti-ti-ti ta-ta-ta ti-ti-ti, czy to telegrafem, czy gwizdem, migającymi światłami lub wystukiwane metalową rurą, mogły być pomocne potrzebny jest też odbierający partner, człowiek, który również zna alfabet Morse'a lub przynajmniej wie, co znaczą trzy krótkie, trzy długie, trzy krótkie. Jeśli jest odbiorca, jest nadzieja.

Tak się stało w grudniu 1968 r. w słowackich Tatrach, kiedy piszący ten artykuł, wraz ze swoim przyjacielem i starym samochodem (moskwicz 403) zablądził nocą w wichurze śnieżnej niedaleko Starego Smokowca. Gdy zabrakło benzyny, jedyną nadzieją ratunku od śmierci nocą na mrozie obiecywał sygnał dźwiękowy samochodu i znajomość alfabetu Morse'a. Po około trzydziestu powtórzeniach SOS pojawili się na nartach słowacki goprowcy... Proszę uwierzyć, warto znać: ti-ti-ti ta-ta-ta ti-ti-ti... Sz. SZ.

Pokaż mi swoją torebkę – powiem ci jaka jesteś

Psychologowie twierdzą, że rzut oka na damską torebkę pozwala wyrobić sobie zdanie o jej właścicielce.

- Maleńka, fantazyjna, ale okropnie wypchana torebka, z towarzystwem kilku dużych siatek na zakupy dowodzi braku wyobraźni i przewidywania.
- Duża torba zabierana na wszystkie życiowe okoliczności, w której można znaleźć prawie wszystko, świadczy o skłonności do pesymizmu, braku zaufania do siebie samej i do życia, ale za to silnie rozwiniętej ostrożności.
- Torebki w żywych, jaskrawych kolorach noszą zwykle kobiety z fantazją, ale nieco lekkomyślne.
- Torebki skórkowe od plastikowych zdecydowanie wolą kobiety silne, pewne siebie, zdolne do głębokich i trwałych uczuć.
- Zamilowanie do częstej zmiany torebek, kupowanie większej ich liczby, wskazuje raczej na niestabilność psychiczną oraz brak sprecyzowanych poglądów.
- Strzeżcie się kobiet uczesanych starannie, ubranych estetycznie i wcale nie tanio, których torebki są jednak zniszczone, poplamione itp. Zazwyczaj są irytująco nielogiczne i niekonsekwentne, mimo pozorów lubią odkładać na potem.

(ka)



Ciekawostka

Coraz więcej pije się szampana

Szacuje się, że rok miniony był rokiem rekordowym pod względem produkcji szampana. We Francji, oczywiście tego trunku, wyliczono, że w 1997 roku sprzedano ponad 270 milionów butelek szampana – bijąc wszelkie dotychczasowe

rekordy. I wszystko najczęściej szło na eksport. W krajach samej Unii Europejskiej wzrosło spożycie szampana w tym czasie o około 10 procent, a do innych krajów nawet o 14 procent. A boom szampański trwa nadal! JR

KRYMINALEK

Naguska w dyskotece

W dyskotece było gorąco. Błysk kolorowych świateł, pulsująca muzyka rockowa, podrygujące młode ciała. Atmosfera wyzwała najdziksze zachowania. Renata L. kołysała się w biodrach zalotnie. Obok dwóch równoletków, 16-letnich gołowąsów. Gibali się w samym środku, pośród napierających zewsząd ciał. Nagle Piotrek zaproponował jej „coś ekstra”. Skorzystała. Biały proszek jeszcze bardziej ją rozluźnił. Po kilku minutach Renata nie widziała już chłopców, tylko narastającą mgłę. Muzyka wyciszyła się, a ona znalazła się w raju. Nie wiadomo dlaczego, zaczęła się rozbiierać. Ludzie widząc, że zdejmuje z siebie fatałaszkę, zaczęli klaskać. Piotrek i Leszek

patrzyli się i nic nie zrobili, by dziewczyna, z którą przyszli, zostawiła na sobie choć skrawek przyodziewku.

Tymczasem matka Renaty, Krystyna L., zaczęła się denerwować. Córka obiecała, że nie wróci do domu później, niż o 21.30. Dochodziła jedenasta... Pani Krystyna zdecydowała się pójść pod dyskotekę. Dla bezpieczeństwa poszła z koleżanką. Jakież było jej zdumienie, gdy ujrzała... nagą dziewczynę leżącą przed wejściem do dyskoteki!

– Renata, jak ci nie wstyd, dziecko!
– Odczep się! – ryknęła córka.

Renata wyglądała żałośnie, była kompletnie pijana, miała przekrwione oczy i potargane włosy.

– Ostatni raz jesteś na dyskotece! Rozumiesz?! – krzy-

nęła matka. Natychmiast okryła córkę własnym swetrem. Koleżanka wezwała taksówkę.

– Proszę pani, ona jest na haju – powiedział Piotrek.

– Miałaś ją odprowadzić do domu. Co z ciebie za kawaler?!
– Odbiło jej, kurde... – mruknął i zniknął.

Jeszcze tego samego dnia pod dyskotekę podjechały trzy radiowozy. Na tyłach zatrzymało dwóch mężczyzn: Jarka Z. (l. 30) i Romka T. (l. 25), dealerów narkotykowych. Najpierw utrzymywali, że są jedynie konsumentami towaru, który znalazła przy nich policja. Obaj prywatnie nie stroniли od narkotyków. Policjanci znaleźli przy nich 2 tys. zł, 20 marek oraz dwie paczki marihuany, a także trzy działki amfetaminy i torebki z heroiną.

W liceum, do którego chodziła Renata L., zjawiła się jej

matka. Krystyna L. chciała porozmawiać z Piotrkim i Leszkiem. Okazało się, że to oni kupili od zatrzymanych amfetaminę i poczęstowali Renatę. Świadkowie mówią, że Renata tańczyła nago przez pół godziny, najpierw na środku sali, potem na stole.

– To był istny show! – z nieukrywanym zachwytem stwierdził barman. – Gdyby była pełnoletnia, na pewno by ją szef zatrudnił!

Renata L. nic nie pamięta z tego wieczoru. Jest w szoku. Pamięta tylko, że przeżyła stan ekstazy, coś zupełnie nowego. Została przesłuchana przez policjantkę. Nie знаła zatrzymanych. Widziała ich kilka razy w dyskotece i przed szkołą. Nic o nich nie wie.

Jarek L. i Romek T. sprzedawali amfetaminę po 12 zł za działkę, marihuanę i heroinę –

po 20 zł za tzw. setkę. Obaj żyli ze sprzedaży narkotyków młodzieży. Krążyli po całym mieście. Ulubionym miejscem ich działania były dyskoteki i lokale gastronomiczne.

Obaj trafili do aresztu. Tu okazało się, że nie stronią od narkotyków. Byli na głodzie.

Wystraszona matka poprosiła, by dziewczynę zbadał ginekolog. Biegły stwierdził zasinienia w okolicy ud, krocza. Nie stwierdził gwałtu. Jej córka nadal była dziewicą. Najprawdopodobniej podczas tańca liczne dtonie dotykały ją, a ona na to pozwalała. Była przecież w raju.

Matka wysłuchała kilku opinii. Najbardziej przeraziła się, gdy usłyszała, że nie-

którzy chłopcy specjalnie dają dziewczętom narkotyki, żeby było „łatwiej”...

Ochroniarz Jakub B. stwierdził, że w pewnym momencie dziewczyna przewróciła się i spadła ze stolika. Kilku mężczyzn rzuciło się ku niej. Szef polecił mu wyprowadzić dziewczynę. Rzeczy osobistych Renaty nie znalazł, prawdopodobnie zostały zabrane jako „pamiątki” przez innych bywalców dyskoteki.

Renata leżała na schodach, przykryta starą derką, ale poruszyła się i zrzuciła okrycie. Odsonowała swą nagość. *Całe szczęście – mówi matka – że przysłałam w samą porę. Mógł ją przecież zgwałcić jakiś zbir...*

Wiceminister POLACZEK

Czy Grek Paulos Raptis ponownie zaśpiewa w Przemyślu?

Mistrz, który kruszy ciszę

Paulos Raptis przybył do Polski jako 15-letni chłopiec. Rodzice zapisali go do szkoły samochodowej. Zamiast odbywać solidną praktykę w zakładzie naprawczym – śpiewał. Nauczyciel z przedmiotów zawodowych postawił mu dwie. Paulos musiał zmienić szkołę. Wymienił zestaw narzędzi do naprawy na... zeszyty nutowe. I od tej pory pieśni wypełniały mu każdą wolną chwilę.

Tenor podkreśla, iż miał szczęście kształcić swój głos u najlepszych profesorów – Michała Prawdzica i Kazimierza Czarneckiego. Głos P. Raptisa ma w sobie czarowną moc. Śpiewak ma wielbicieli, którzy jeżdżą za nim od koncertu do koncertu. Karmi dusze słuchaczy swoją indywidualną interpretacją utworów: „Solo per te Lucia”, „O sole mio”, „Barba Janis”, „Akropolis adieu”, „Agapi fewgo pia”... Ciężko mu jest rozstać się z publicznością, która często owacjami na stojąco zmusza go do trzykrotnych bisów.

– Po koncertach przychodzą znajomi i nieznajomi. Proszą o autograf. Niektórzy chcą, abym wysłał nagrania na przykład do Stanów, Australii. Wielu ludziom spełniłem te życzenia. Akceptacja publiczności dodaje nadziei, dopingu do pracy. Ostatnio śpiewałem premierę arii „Napój miłosny” i publiczność zmusiła mnie, abym bisował. Nie mogłem, byłem zmęczony, ale bardziej zadowolono mnie właśnie to drugie wykonanie. Publiczność jednak najchętniej słucha pieśni greckich, w których instrumentem wiodącym jest buzuki.



Paulos Raptis – artysta dwóch ojczyzn.

– Buzuki to instrument, który bierze... nie tylko Greków – mówi P. Raptis. – Często widziałem, jak ob-

cokrajowcy przyjeżdżający do Grecji wychodzili na estradę i tańczyli razem z Grekami ten bałkański rytm.

P. Raptis współpracował z teatrami operowymi i filharmoniami w: byłej Jugosławii i Czechosłowacji, Belgii, Szwajcarii, Francji, Norwegii, Grecji, Austrii, Włoszech. Na międzynarodowych konkursach zdobywał prawie zawsze główne nagrody i wyróżnienia.

– W Polsce bardzo dużo nagrałem. Gdybym był na Zachodzie, miał tyle płyt, kompaktów, nagrań w radio, archiwalnych, to miałbym kilka hoteli... Stałem się popularny dlatego, że dużo koncertowałem. Jeździłem wszędzie, do Przemyśla też – kilka razy. Każda publiczność była dla mnie równa i jednakowo ważna. Staralem się tak śpiewać, aby zadławić wszystkich. Byli tacy, którzy przechodzili posłuchać arii, byli i tacy, którzy chcieli usłyszeć pieśni Theodorakisa, Chadzidakisa. Kiedy koncertowałem w Stanach, Polonia chciała, abym śpiewał nawet pieśni Kiepur. Mój repertuar jest bardzo różnorodny i obszerny. Nie mam zamiłowania tylko do jednego stylu, a także filharmonie i opery mają różne wymagania.

Sława nie uczyniła z niego artysty dostępnego tylko eli-

tom, a to, kiedy zobaczymy go ponownie w Przemyślu – ... będzie zależało także od waszych ośrodków kulturalnych, jestem otwarty na propozycje. Zwłaszcza, że chętnie śpiewam dla publiczności przemyskiej. Mam tam wielu wielbicieli, od których otrzymuję listy nawet w Atenach.

Marzenia...
– Lubię pedagogikę, uczę belcanta i mam bardzo dobre wyniki. Pragnę otworzyć studio operowe, gdzie można będzie szkolić kadrę, bo talentów nie brakuje. Mamy tyle oper, operetek i brak solistów.

Obecnie śpiewak związany jest z Greek National Opera w Atenach. – Kiedy tylko mogę śpiewam w swojej drugiej ojczyźnie, w Ziemi Chopina, w której spełniłem swoje marzenia.

W każdym kraju i dla każdego człowieka już od lat targa złote struny muzyki. Otwiera jej świat – niezwykle i wolny. Jest mistrzem, który kruszy ciszę. To właśnie czyni go artystą, sprowadzającym wielki świat do przestrzeni na miarę człowieka...

Anna GRABOWSKA

W kręgu muzyki poważnej i w klimacie poezji śpiewanej

Koniec wakacji z Wincentym

Zamiast siedzieć w domu i płakać nad końcem wakacji jak nad rozlanym mlekiem, można złagodzić sobie tę przykrość udziałem w tegorocznej przemyskiej Wincentiadzie.

Organizatorzy: Wydział Kultury UM, Centrum Kulturalne, klasztor oo. Franciszkanów postanowili osadzić święto patrona miasta w kręgu muzyki poważnej i w klimacie poezji śpiewanej. Już w pierwszy dzień, w piątek – 28 sierpnia – usłyszymy najpopularniejsze miniatury instrumentalne, od baroku do XX wieku,

na flet i harfę. Popisze się także Zespół Pieśni i Tańca „Przemysł” oraz zespół estradowy z klubu garnizonowego w programie opartym na tekstach Agnieszki Osieckiej.

Sobota to nieszpory ku czci świętego Wincentego oraz koncert chóru „Magnificat”. Również w sobotę po atrakcyjnych zachowach (symultana) z udziałem mistrza szachowego okręgu przemyskiego na Wzgórzu Zamkowym rozlegnie się wspaniała, niepowtarzalna poezja śpiewana w interpretacji kultowego wokalisty, klasyka tego gatunku Marka Grechuty i jego

zespołu „Anawa”. Niedzielne uroczystości skoncentrują się na uroczystej mszy i procesji ulicznymi miastami z relikwiami św. Wincentego. W tym też dniu wystąpi Przemyska Orkiestra Dęta. Wieczorem zaś spotkamy się z Przemyską Orkiestrą Kameralną „Capella Premisliensis”, która zaprezentuje utwory zawsze chętnie słuchanych kompozytorów: Antonio Vivaldiego, Tommaso Albiniego, Karola Kurpińskiego i Antonia Salieriego. Zaproszeni do udziału w koncercie soliści z Poznania, tworzący „Gallery Quartet”, w poniedziałek zaprezentują szeroki reper-

tuar – od utworów J. Haydna, W.A. Mozarta po S. Joplina i G. Gershwina. Przy tej okazji warto powiedzieć, że przemyska orkiestra wkrótce rozpocznie nagranie swojej pierwszej płyty kompaktowej. Nie zawiodą się także dzieci, dla których przygotowano zajęcia ruchowe i artystyczne, popularizujące postać św. Wincentego. Później koncert muzyki elektronicznej w wykonaniu Jerzego „Jurasa” Gruszczyńskiego, wienający 31 sierpnia czterodniowe uroczystości, zgromadzi zapewne nie tylko fanów głośnej „czadowej” muzyki. *Lucja WISZLAŃSKA*



Kulturalia

Płynnie i wyraźnie

Dziesięć dni temu miał miejsce ostatni, a przy tym jeden z największych zamachów bombowych w Irlandii Północnej. Wszyscy widzieliśmy w telewizji zdjęcia z Omagh, gdzie zginęło 28 niewinnych osób. Wszyscy zgodnie potępili ten akt terroru. Mieszkańcy Ulsteru bez względu na wyznanie połączyli się w proteście przeciwko niezawinionym cierpieniom ludzkim. Właściwie wszelkie słowa potępienia to wręcz za mało. Ale i nie o tym chciałem mówić. Uderzył mnie, jak zwykle zresztą przy podobnych wydarzeniach, bardzo jednoznaczny ton komentarzy w naszych mediach. Nasi sprawodawcy telewizyjni od razu ustalili sprawców zamachu (choć nikt do niego się nie przyznał), zarówno bezpośrednich jak i pośrednich. Zrobili to zgodnie ze złotą zasadą niektórych polskich spikerów telewizyjnych, że „przed ka-

merą można mówić wszystko, byleby tylko mówiło się płynnie i wyraźnie”. Jeśli kiedyś taki spiker usłyszał, że jakieś zamachu dokonała IRA, to wiadomym jest, że następnym razem sam stwierdzi, że podobny akt musi być dziełem tej samej organizacji.

Polski widz nie ma najmniejszej możliwości weryfikacji takiej informacji. Zresztą kto by się przejmował widzem: wiadomości telewizyjne (na wszystkich kanałach, prywatnych też) są po prostu tylko audycją o największej oglądalności, a zatem muszą być sprawnie zrealizowane. Ich zawartość merytoryczna to już zupełnie inna sprawa. A już chyba niemożliwe jest u nas, by ktoś poddawał w wątpliwość otrzymane z zagranicznych agencji informacje, analizował je i próbował dociec czy oddają one rzeczywistość, czy tylko pewną perspektywę jej oglądu. Przykład wojny domowej w Irlandii jest tu znamieny. Wszystkie informacje o niej do-

cierają do nas ze źródeł angielskich, które od początku są zdeklarowane do deprecjonowania walki Irlandczyków o własną wolność. Jednak żaden dziennikarz telewizyjny czy nawet prasowy w Polsce nie próbuje zastanowić się, czy przypadkiem brytyjskie komentarze względem ataków na brytyjskie placówki nie są nieco jednostronne. *Powinna zostać wysłuchana i druga strona* – o tym wiedzieli już Rzymianie, ale któż z naszych pięknych spikerów zawracałby sobie głowę takimi banaliami. Tymczasem właśnie w Polsce komentarz do podobnych wydarzeń powinien być szczególnie ostrożny i wyważony. Przecież co najmniej 200 lat naszej historii to ciągła wojna z okupantem.

Ciekawe jak dzisiejsi polscy komentatorzy telewizyjni omówiliby Powstanie Warszawskie, działalność POW czy Powstanie Styczniowe? Zapewne byłyby one dla nich „okrutnymi aktami terroru” albo „krwawymi zama-

chami skierowanymi przeciwko ludności cywilnej”. Bez wątpienia media hitlerowskie podobnie określały akcje pod Arsenalem. A przecież sytuacja Irlandii niczym nie różni się od sytuacji Polski z czasów rozbiorów czy okupacji. Irlandia Północna została wiele lat temu podbita i skolonizowana przez Anglików – naród zupełnie obcy kulturowo i religijnie. Osiedlono tam tysiące angielskich żołnierzy – protestantów, by zatrzeć ślady odrębności tego regionu.

Owi potomkowie pogromców wolnej Irlandii do dziś kultuwują swą misję upokarzania podbitego narodu: bo czymże innym są marsze Łoży Orańskiej organizowane na cześć zwycięstwa Anglii nad Irlandią? Konflikt w Ulsterze jest więc raczej powodowany jednocześnie przez obie jego strony, co jednak rzadko przyznają media brytyjskie. A ponieważ polskie dzienniki telewizyjne, jak zwykle nie mają swego zdania, więc gładko hękają wszystko, co im się poda.

Szkoda, że nikomu nie chce się ukazać problemu Irlandii z całą jego wieloznacznością, z uwikłaniami i tragizmem. Ktoś by mógł teraz powiedzieć, że gloryfikują albo przynajmniej usprawiedliwiają stosowanie „przemocy w słusznej sprawie”, ale jestem od tego najbardziej daleki. Oceny polskich żołnierzy podziemia też nie potrafiłbym i nie chciałbym dokonać, bo każda jednoznaczna ocena jest zawsze niesprawiedliwa. Denerwuje mnie tylko bezmyślność i niekompetencja polskich mediów, które nigdy nie starają się wejść głębiej w jakąkolwiek sprawę. Liczy się jedynie wypełnienie czasu antenowego i dotyczy to wszystkich naszych mediów *an bloc* – komercyjnych i publicznych. Ale pewnie ciskam się zupełnie bez sensu skoro i tak polskiej telewizji wierzę bez zastrzeżeń aż 63 procent Polaków. *Andrzej JUSZCZYK*

WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYŚLU

* Wystawa Malarstwo Mariana Strońskiego. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. Czynna do 31 sierpnia.

* Wystawa rzeźby mistrza Pawła z Lewoczy (udostępniona przez Spiskie Muzeum w Lewoczy) – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. Czynna do 31 sierpnia.

* 4 x Błoński – wystawa Zdenki, Tadeusza, Tomasa i Daniela Błońskich. Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej. Czynna do 4 września.

* Żydzi polscy, prace plastyczne wykonane w MDK – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Przemyślu. Czynna do 31 sierpnia.

* Fotografia Władysława Szulca – White Photo Gallery. Czynna do 5 września.

* Wystawa malarstwa i rysunku Kazimierza Tomarńskiego – Zamek Kazimierzowski. Czynna do 9 września.

• W JAROSŁAWIU

* Rysunki Jacka Frackiewicz – Pub Galeria, ul. Kasztelańska 1.

* Jubileuszowa wystawa prac Dziecięcej Akademii Plastycznej Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu – Galeria Rynek 6. Czynna do 31 sierpnia.

• W PRZEWORSKU

* Wystawa malarstwa abstrakcyjnego i grafiki D. Łukasika, T. Maranowskiego i K. Grajczaka z Zamościa – Galeria „Magnez”.

• W LUBACZOWIE

* Wystawa malarstwa Krzysztofa Krzycha – Muzeum w Lubaczowie. Czynna do 31 sierpnia.

• WE LWOWIE



* Wystawa rzeźby Mikołaja Mazurka (z okazji jubileuszu 90. urodzin artysty z Brzeżawy) – Lwowskie Muzeum Etnografii. Czynna do 31 sierpnia.

posłuchać...

* Otwarte Spotkania Jazzowe w każdy czwartek, godz. 20 – MKK Niedźwiadek.

WALENTYNKI



Hej Kobieto!
Jeśli jesteś samotna lub skrzywdzona przez los, pragniesz mieć kogoś bliskiego, to napisz.
Mam 30 lat, szczupłą budowę ciała, ciemne włosy. Mój znak zodiaku to Bliźnięta. Pragnę poznać panią w wieku do 31 lat.
Mile widziane zdjęcie (do zwrotu). Odpowiem na każdej list. W-690

Jestem wdową.
Mam 50 lat, wychowuję 16-letnią córkę. Pragnę poznać samotnego pana, wdowca, chętnie z mieszkaniem, nie nadużywającego alkoholu. W-648

Jestem panną po czterdziestce (160 cm), ze średnim wykształceniem, spokojną, niekonfliktową, wrażliwą. Mieszkam na wsi, pracuję. Poznam uczciwego pana, katolika, bez nałogu alkoholowego, w celu matrymonialnym, mogącego zawrzeć ślub kościelny. W-683

Rozwiedziona, szczupła blondynka, domatorka – pozna milego pana do 52 lat, zaradnego, opiekuńczego, bez nałogów. Tel. 678 75 95. W-685

Mam 30 lat. Jestem rozwiedziona, wychowuję syna (11 lat). Chciałbym poznać kobietę (może mieć dzieci) – pannę, rozwiedzioną. Jestem spokojnym blondynem (174 cm), o miłym wyglądzie. W-688

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przysyłać na adres redakcji, z załączonym znaczkiem pocztowym.

Z KUCHNI



Sezon na cukinię

Mamy na działkach, a także w sklepach, rozmaite warzywa. Między innymi popularnym obecnie warzywem jest cukinia, z której możemy zrobić znakomite dania obiadowe. Spróbujmy znakomitą zupę z cukinii oraz zapiekankę, do której możemy wykorzystać resztki mięsa czy wędliny.

Krem z cukini

3 małe cukinie, 2 średnie marchewki, 1 cebula, 30 dag śmietany kremówki, 1 i 1/2 szklanki rosółu instant, 2 kromki pieczywa tostowego, 3 łyżki masła lub margaryny, ząbek czosnku, sól, pieprz biały.

Marchew i cukinię oczyścić, umyć, pokroić w cienkie plasterki – 3-4 łyżki warzyw odłożyć. Warzywa gotować przez 3-4 minuty we wrzącej i osolonej wodzie. Ugotowane osączyć na sitku. Cebulę obrać, wypłukać i pokroić w kostkę. Na patelni rozgrzać 2 łyżki tłuszczu, zeszklić cebulę. Wrzucić osączone warzywa, przez chwilę smażyć razem.

Wlać rosół, zagotować. Zmniejszyć ogień i gotować pod przykryciem przez 10 minut. Gdy będą miękkie, dokładnie zmiksować z wywarem. Zaciągnąć zupę połową śmietany, doprawić do smaku solą i białym pieprzem. Włożyć do garnka wcześniej odłożone warzywa, dobrze podgrzać, osączyć. Obrać czosnek, zetrzeć na miazgę, zeszklić na reszcie tłuszczu. Dodać osączone warzywa. Tosty okroić ze skórki i pokroić w kostkę, dodać do czosnku, podsmażyć. Podajemy do zupy z resztą śmietany.

Suflet z cukinią

50 dag dowolnego siekanego mięsa, 50 dag ziemniaków, 50 dag cukini, 1 cebula, ząbek czosnku, 1 pomidor, 1 serek topiony, 5-6 łyżek oleju, 4 dag masła lub margaryny, 3 dag maki, 1/4 l mleka, 1/4 l bulionu instant, sól, pieprz, mielona papryka, gałka muszkatołowa, natka.

Cebulę i czosnek obrać, wypłukać, drobno posiekać. Na patelni rozgrzać olej i obsma-

żyć na nim mięso z czosnkiem. Po chwili dodać cebulę, smażyć wszystko razem. Dodać do smaku: soli, pieprzu, papryki, odstawić.

Ziemniaki obrać, wypłukać, pokroić wzdłuż w cienkie plasterki. Rozgrzać na patelni resztkę oleju, smażyć na nim ziemniaki przez 5 minut, pod koniec posolić. Cukinię oczyścić, umyć, pokroić w cienkie plasterki, część w kostkę. Rozgrzać w naczyniu 3 dag tłuszczu, dodać mąkę, rozprowadzić mlekiem i bulionem, gotować przez 5 minut. Ser pokroić w kawałki, wrzucić do sosu, poczekać aż się rozpuści. Przyprawić solą, pieprzem i gałką muszkatołową.

W formie wysmarowanej tłuszczem układać plasterki cukini, mięso, ziemniaki i zalać sosem. Wstawić do piekarnika nagrzanego do temp. 200 stp. C i piec ok. 40 minut. Pomidora umyć, pokroić w kostkę. Natkę wypłukać, osuszyć i drobno posiekać. Kostki cukini wrzucić na pozostały tłuszcz, dodać pomidora i natkę, podsmażyć. Wyłożyć na upieczoną zapiekankę. MARIA



ZDROWYM BYĆ

Bursztyn: węgiel, wodór, tlen i terpentyna – czy tylko?

Żywica zamieniona w kamień

Zamykając w dłoni kawałek bursztynu czujemy jego lekkość, ciepło, miękkość, zaś ujemne jony działają bardzo korzystnie na nasz organizm. Oglądając go pod światło, pozwalamy tym „kropelkom miodowego słońca”, zamkniętym przez wieki w morskiej głębi, ogrzewać nas. Bo tak odbieramy bursztyn. Ciepło.

Kamień magiczny czy cud natury? „Słońce” północnej Europy. Nie jest tak twarde, jak diament, tak cenny, jak inne kamienie szlachetne, lecz jeśli chodzi o wpływ na nasze zdrowie jest najbardziej wartościowy. Pierwszy znany zapis o bursztynie-jantarze pochodzi z X w. p.n.e. Z jantaru szlaku korzystali Rzymianie i Grecy. Egipcjanie nazywali go kamieniem życia. Bursztyn jest eksportowany do Azji Południowo-Wschodniej. Chińczycy wierząc w jego dobrą moc zakładają dziecku zaraz po urodzeniu bursztynowe bransoletki. Japończycy cenią uzdrawiające właściwości dymu z bursztynu spalane go w kadzidle. Aktualnie na rynku wschodnie i zachodnie trafia bardziej ze względu na swą urodę, w postaci pięknych ozdób. My jednak pozostaniemy przy jego leczniczym działaniu. Bursztyn występuje we wszystkich stoniecznych kolorach: od białego przez żółty, żółto-żółty, pomarańczowy, czerwony aż po ciemnobordowy i brąz. Używany jest w medycynie konwencjonalnej i niekonwencjonalnej. We współczesnej farmakologii używa się kwasu bursztynowego, którego największą ilość zawiera bursztyn biały, np. do wyrobu maści przeciwreumatycznej. W medycynie niekonwencjonalnej bursztyn jest stosowany jako neutralizator dodatniego (szkodliwego) promieniowania lub w postaci nalewki.

Bursztynowy odpromiennik

Nieoszlifowane kawałki kładziemy na porcelanowym talerzyku, na podłodze pod miejscem naszego spania. Bursztynki co pewien czas należy przepłukać bieżącą wodą. W przypadku dużego zmęczenia bardzo pomaga nawet krótka chwila wypoczynku z bursztynem. Możemy korzystać z jego ujemnego promieniowania trzymając kamyki w dłoniach, możemy też delikatnie potrząsnąć nimi skronie, kark od podstawy czaszki oraz przeguby rąk.

Bursztynowa nalewka (wg receptury ks. Cz. A. Klimuszki)
50 g kawałków bursztynu (nie szlifowanego i nie topionego – tzw. sieczki) należy wypłukać na plastikowym sicie letnią, bieżącą wodą. Po odsączeniu wyspać do butelki o pojemności trzy czwarte litra i zalać pół litra czystego spirytusu. Pozostawić w zaciemnionym miejscu. Po 10 dniach nalewkę możemy używać. Jest ona pomocna w następujących niedomaganiach:

- przy przeziębieniach i grypach – do obniżania temperatury (w przypadku braku aspiryny lub przeciwwskazań do jej zażywania). Należy natrzeć dobrze nalewką: skronie, piersi, plecy i stopy. Powtarzać kilkakrotnie w ciągu dnia, do obniżenia temperatury. Profilaktycznie dobrze jest pić herbatę z 3-5 kroplami bursztynu;
- przy niedomogach sercowych, arytmii;
- alergiach (pokrzywkach);
- bólach głowy, zębów (nim dotrzemy do dentysty), kręgosłupa i mięśni – pomagamy doraźnie nacierając bolące miejsca nalewką bądź nakładając kompresy z nasączoną nią watą. Szczególnie pomocne przy bólach przewlekłych, gdzie nie jest wskazane częste zażywanie chemicznych środków przeciwbólowych.

Barbara KUCZERA

Grzyby

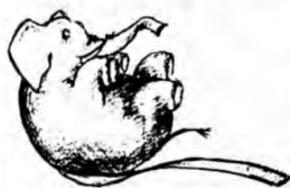
W Polsce rośnie ok. 3000 gatunków grzybów, z czego 1100 jest jadalnych, a 500 warunkowo jadalnych. Pozostałe są trujące lub niejadalne. D zdarza się, że zatruciu grzybami ulegają całe rodziny. Niezbędna jest więc praktyczna znajomość gatunków grzybów.

Na grzybobranie najlepiej wybrać się o świcie, w kilka osób i z kimś, kto zna miejscowe gatunki grzybów. Zrywając grzyby najlepiej wykręcać je z podłoża. Nieprzydatne są grzyby stare, nawodnione lub robaczywe. Niedoświadczeni grzybiarze nie powinni zbierać grzybów blaszkowatych, gdyż wiele z nich jest trujących.

Grzyby trujące działają szkodliwie na system nerwowy przewodu pokarmowego,

uszkodzają wątrobę i nerki. Jady, które się w nich znajdują, różnie oddziałują na organizm ludzki. Najczęściej jednak pierwsze objawy to: wymioty, biegunka, bóle brzucha i wątroby. Czas od spożycia grzybów do wystąpienia objawów zatrucia bywa różny, od kilkunastu minut do kilku dni. Im ten okres bywa dłuższy, tym zatrucie groźniejsze.

W razie podejrzenia o zatrucie trzeba natychmiast wezwać lekarza lub pogotowie. Jeżeli to możliwe, należy zabezpieczyć resztki nie zjedzonych grzybów do badań. U chorego należy spowodować wymioty, podać osoloną wodę, włożyć dwa palce do gardła i palcem podrażnić tylną ściankę gardła. Dobrze jest też podać środki przeczyszczające. Nie wolno podawać alkoholu ani nie zaleca się także podawania mleka. K.



Ważenie bez wagi

Domowe przeliczniki wagowe najczęściej używanych produktów.

W jednej płaskiej łyżeczce mieści się około:

- 0,5 dkg soli
- 0,4 dkg cukru
- 0,3 dkg mąki
- 0,2 dkg papryki lub cynamonu

W jednej płaskiej łyżce stołowej mieści się około:

- 1,5 dkg soli lub ryżu
 - 1,2 dkg cukru
 - 0,9 dkg mąki ziemniaczanej
 - 1,0 dkg mąki lub tartej bułki
 - 0,8 dkg płatków owsianych
- 3 płaskie łyżeczki stanowią równowartość 1 płaskiej łyżki stołowej.

W jednej szklance mieści się około:

- 19 dkg cukru
- 16 dkg mąki
- 24 dkg ryżu
- 1/4 litra płynu

Bezcenne porady

- Aby gotowane potrawy nie skwaśniały, powinno się je przykrywać dopiero, gdy całkowicie wystygną.
- Jeśli chcemy pozbyć się zapachu baraniny, trzeba przed pieczeniem posmarować mięso musztardą.
- Jeśli chcemy mięso i ryby smażyć bez tłuszczu, trzeba wcześniej patelnię posypać solą, a gdy kryształki zaczną podskakiwać, rozpocząć smażenie.
- Osad z papierosów na palcach można usunąć. Mniejsze zażółcenie – przecierając spirytusem lub wodą z amoniakiem. Przy grubszej warstwie osadu zaleca się przecieranie palców watą zmoczoną w mieszaninie 30 g wody zwykłej, 50 g wody utlenionej i 10 g kwasu cytrynowego.
- Opryszczkę na wargach łatwo usunąć przykładając watę nasączoną sokiem z cebuli lub roztworem kitu pszczelego i spirytusu.
- Sztućcom ze stali nierdzewnej można przywrócić pierwotny wygląd, wkładając je na 10 minut do wody, w której gotowały się ziemniaki, a następnie opłukać i wysuszyć.

Klotylda



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



- TELEFONY ALARMOWE**
 Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
 Międzyzastowa 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914
- PRZEMYSŁ**
 Pogotowie ciepłownicze 6704416
 Pogotowie energetyczne 991, 6784291
 Pogotowie gazowe 992 i 6705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 6782464
 Pogotowie weterynaryjne 6785310, 6785520 (g. 8-15)
- Informacja PKS** 9316
Informacja PKP 9315
Pogotowie pogrzebowe 6782634
PIH 6782532
Woj. Insp. Ochr. Środ. 6780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 6783441
Straż Miejska 6785523
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631
- JAROSŁAW**
 Pogotowie ciepłownicze 6214047
 Pogotowie energetyczne 991, 6214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 6215861
 Pogotowie wod.-kan. 6215011
Informacja PKS 9316, 6213059 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP 9315
Informacja o numerach 6213913
MZK 6214382
- Taxi:**
 6213381 Św. Ducha
 6212118 dworzec PKP
 6215379 pl. Bożnic - bagażowe
- PRZEWORSK**
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162
 Pogotowie gazowe 992, 6482274
 Pogotowie wod.-kan. 6482432
 Pogotowie weterynaryjne 6482425
Informacja PKS 6483275
Informacja PKP 933
Taxi 6487001
Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488
- LUBACZÓW**
Pogotowie energetyczne 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
Pogotowie gazowe 992, 6321540
Pogotowie wod.-kan. ... 6322134 w.168
Pogotowie weterynaryjne 6321021
Informacja PKS 9316
Informacja PKP 9315
Taxi 919
- POMOC DROGOWA**
Przemyśl PZM 981, 6705385, 6700142
Jarosław..... PZM 981
- TELEFONY ZAUFANIA**
 • info aids 958 (całodobowo)
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) 0-800-200-02
- Jarosław**
 • 6212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
- Przemyśl**
 • duszpasterski 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
 • onkologiczny 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
 • info aids 6706068 (pn. 17-19)
 • uzależn. od alkoholu 6704009 (pn-sob 18-21)
 • przemoc w rodzinie 6702174 (środy 17-19)
- policjny 6781500
- Przeworsk**
 • Pogotowie Makowe 6487703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemyśl, ul. Barska 15 p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
 • Mięsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Palliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
- APTEKI - DYŻURY NOCNE**
Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.
Przemyśl: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.
Przeworsk: ul. Kościelna 15.
Jarosław: 24.08-31.08 osiedle Tysiąclecia 12, 31.08-7.09 ul. Lubelska 1.
- Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16**
- REKREACJA**
Przemyśl
 • Informacja Turystyczna 6787309 (pn-pt 8-18, sob 10-18, nd 11-16)
 • Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22
 • Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw czynne 8-20, tel. 6705682
 • Siłownia ul. Borełowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuszk 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Krzyżówka z przysłowiem

1	33	12	2	3	25	4	5	15	6	7	43	8
					9			32				3
10			20	13	40	6		11	35			
	21				4					42		28
	12			2		29	13	38	10			18
14			30			15						
16		1		17	23	44		18	19		31	
	8			20				21	19		27	
22		5	23		22	24		24		11		
					25	46	14					26
27					28			17				47
	16		36							39		37
29	26			34			30	7				

Litery z krótkich ponumerowanych od 1 do 47 utworzą przysłowie ludowe, które stanowi końcówkę rozwiązania krzyżówki.

Poziomo: 1) płynięcie przez Krosno i Rzeszów; 4) zimowy okres szeleństwa; 10) opłata za telewizor, telefon; 11) M dla „czterech kólek”; 12) stworzył *Kubusia Fatalistę*; 13) XIX-wieczny pisarz polski (*Kościuszkę pod Raclawicami*); 16) prawo do zniżkowej opłaty; 17) przydatny na kopalnianym przodku; 18) dobiega z chlewiką; 22) coraz częstsza choroba dzieci; 24) warzy złoisty napój z pianką; 27) pieczone w przelęku; 28) mało wytworna łazienka; 29) otwarcie wystawy z udziałem artysty; 30) wyrób nikotynowy z Hawany.

Pionowo: 1) efektywne zakończenie akcji w koszykówce; 2) garnitur superwizytowy; 3) świeczkowa pozostałość dla... diabła; 5) pojazd samochodowy; 6) miasto zimowej olimpiady; 7) mina, nastrój na twarzy; 8) do kawy, herbaty i deserów; 9) na głowie Charlie Chaplina; 14) „papięskie” miasto nad Solorwą; 15) działacz partyjny, członek rządu; 19) urządzenie do czyszczenia zboża; 20) jeśli nimi karmiony – to człowiek przebiegły, mądry; 21) słynny liryczny rymski; 23) z aktami i antrakami na scenie; 25) w głębokim talerzu; 26) czerwone w kartach.

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 31. Krzyżówka z hasłem: *Człowiek żyje wiarą i nadzieją, ale przede wszystkim faktami.*

10 zł otrzymuje: Tadeusz Opiela – Jarosław.

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Edward Cyrano – Przemyśl.

Kupon 34

HOROSKOP

Panna (23 VIII-22 IX) Czekaj Cię wyjątkowo sympatyczny tydzień. Sporo czasu poświęcisz na kontakty towarzyskie, poznasz wiele ciekawych osób. Wreszcie zaczniesz Ci się układać z partnerem, będą romantyczne spacerunki i mile rozmowy. W pracy nieoczekiwana zmiana miejsca, ale nie martw się, na lepsze, sporo na tym zyskasz, Twoja kieszeń też.

Waga (23 IX-23 X) To czego teraz najbardziej potrzebujesz, to spokój. Przemyśl spokojnie parę spraw, wyciągnij wnioski z ostatnich sukcesów i potknięć. W sprawach zawodowych będziesz się upierał przy swoim zdaniu, ale niestety racja będzie po stronie innych. Będziesz miał okazję udowodnić, że stać Cię na kompromis. W sprawach sercowych małe konflikty.

Skorpion (24 X-22 XI) Powinieneś usunąć z Twojego życia to, co zbędne, zakończyć wlokące się sprawy. W pracy wykażesz się inicjatywą, czas najwyższy, abyś zwalczył ogarniającą Cię niechęć do tego, co zwykle wykonujesz. Jeśli tego nie zrobisz, będziesz tylko pogarszał sobie samopoczucie. W stałych związkach będziecie przeżywać wszystko na nowo.

Strzelec (23 XI-21 XII) Twoja pewność siebie i stawianie własnej osoby na pierwszym miejscu, doprowadzi do nieporozumienia w domu. Niestety, będziesz wreszcie musiał spuścić z tonu i jako pierwszy wyciągnąć rękę do zgody. Z załatwianiem spraw urzędowych musisz się na razie wstrzymać. Bliska sercu osoba zrobi Ci niespodziankę.

Koziorożec (22 XII-20 I) Czekaj Cię udany ale męczący tydzień. Zadania, jakich się teraz podejmiesz, będą wymagały niemałych zdolności dyplomatycznych. Ale poradzisz sobie z tym bez większego problemu. Nie rywalizuj za wszelką cenę z domownikami. Możesz narzekać na nadmiar obowiązków, ale szybko się uporasz.

Wodnik (21 I-20 II) W tym tygodniu znajdziesz czas na remanenty, porządki w rzeczach osobistych. Nie rób żadnych nieprzewidywanych zakupów i pochopnych wydatków. Będziesz miał nieco trudniejsze niż zazwyczaj zadania w pracy, dasz sobie z nimi radę, z pomocą kogoś życzliwego. Ktoś czeka na Twój znak.

Ryby (21 II-20 III) W nadchodzącym tygodniu lenistwo będzie wykluczone. Tyle będzie się wokół Ciebie działo, że musisz być czujny, by nie przegapić życiowej szansy. Powinieneś też bardziej zadbać o swoją kondycję fizyczną, nie jesteś w dobrej formie, potrzebujesz więcej ruchu na świeżym powietrzu, nie zaszkodzi też dieta oczyszczająca organizm.

Baran (21 III-20 IV) Nadszedł dla Ciebie wyjątkowo dobry okres, obfitujący w sukcesy na polu zawodowym. Możesz oczekiwać wielu miłych niespodzianek. Spodziewaj się interesujących propozycji zawodowych i dużych zarobków. Czy nie o tym marzyłeś? Musisz mieć więcej wiary we własne siły, nie zdręczaj się czarnymi myślami, naprawdę nie masz do tego powodów.

Byk (21 IV-21 V) Będziesz śpiewał ze szczęścia, Twój nastrój udzieli się też znajomym. Wszystko będzie się układać po Twojej myśli, dokładnie tak, jak planowałeś, zwłaszcza sprawy zawodowe. Rozpierać Cię będzie energia i chęć działania, a wszystkie zadania, jakich się teraz podejmiesz, wykonasz wyjątkowo szybko. W sprawach sercowych coś zaczyna się dziać.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Powinieneś czasem skorzystać z rady przyjaciół, bo inni świetnie widzą to, czego Ty nie potrafisz dostrzec. Może po prostu tak jest Ci wygodniej. Nie daj się wciągnąć w awanturę swojemu partnerowi, on tylko na to czeka, nie widząc innego sposobu zwrócenia na siebie większej uwagi. Uważaj na osobę spod znaku Raka, będzie chciała pokrzyżować Ci szyki.

Rak (22 VI-22 VII) Jakiegoś rodzaju kłopoty mogą wytrącić Cię ze zwykłego rytmu życia. Nie powinieneś jednak wpadać w panikę, bo sprawa może okazać się łatwa do załatwienia, choć zajmie trochę więcej czasu. Nie słuchaj tak bardzo tego, co mówią inni, kieruj się raczej własną intuicją i głosem serca. Twój partner mile Cię zaskoczy, nie próbuj wzbudzać w nim zazdrości.

Lew (23 VII-22 VIII) W czasie nieplanowanego spotkania towarzyskiego, dowiesz się jak inni oceniają Twoją postawę i zachowanie. Nie wszystko, co usłyszysz będzie dla Ciebie mile, ale czasem trzeba posłuchać prawdy. Nie złość się na te osoby i docenij ich szczerość. Nie pokazuj po sobie niezadowolona, bo możesz stracić przyjaciół, a byłoby szkoda.

HUMOR

Kowalski przyszedł do pracy cały zakrwawiony. Koledzy pytają co się stało.
 - Pies mnie pogryzł.
 - To podaj właściciela do kolegium.
 - Nie mogę, bo to był mój pies.
 - To go zabij, jak taki zły.
 - Nie mogę, bo to nie jego wina, tylko moja.
 - Twoja?
 - Bo przyszedłem do domu trzeźwy i mój pies mnie nie poznał.

 - Pan już chyba u nas był? - zapytuje fryzjer klienta.
 - Nie. To ucho straciłem na wojnie.

MŁODA SIŁA

NIE MA LEKKO

Nowa płyta Slayera, *Diabolus in musica*, ukazała się już jakiś czas temu, ale napisać o niej coś trzeba, bo przecież Slayer to żywa legenda trash metalu. Zaczynali wkrótce po Metallice, Anthraxie i Megadeth, i właściwie wciąż pozostawali wierni stworzonej przed laty stylistyce. Zaczynało się już zdawać, że dla nich czas się zatrzymał w latach 80. Najnowsza płyta (tytuł nawiązuje nie do żadnych „piekielnych” motywów, ale do specyficznej harmonii, nazwanej tak w średniowieczu) nie jest już na szczęście objawieniem superszybkiego grania, chociaż trashowa tradycja wyraźnie słyszalna jest w *Perversions of Pain* czy *Pain*. Jednak w większości kawałków mamy do czynienia z powolnym tempem oraz ciężkimi i brudnymi riffami, których siła przekonać może każdego (zwłaszcza fana Black Sabbath). Solówki rzadkie, typowo trashowe, chociaż zdarza się też kunsztowny dwugłos gitar, jak w *In the Name Of God*. Trudno wyróżniać tu jakieś poszczególne utwory – właściwie całość jest napisana i zagrana na wysokim poziomie. Chyba największe wrażenie robią *Bitter Peace* i *Stain of Mind* – potężne metalowe maszyny. Nieźle wypadają też *Deaths Head* i *Love To Hate*, ten ostatni z dość nieotypową dla tej muzyki linią wokalu. Generalnie Tom Araya radzi sobie świetnie, podobnie Hanneman i King, tworzący doskonale tła.

Czy jednak ta płyta wnosi coś nowego do metalu albo do stylu Slayera, nie wiem... Raczej mamy tu do czynienia z motywami już nienowymi, choć zagrany często porównując. Na



pewno płyta ta jest próbą odnalezienia się w dzisiejszym świecie, w którym już nie wystarczy grać najszybciej, brzmieć najbrudniej i szokować wulgarnością tekstów. Jakiś czas temu zrozumieli to goście z Metaliki i Megadeth. Ich muzyka stała się mniej ekstremalna, ale przez to świeższa i ciekawsza. Slayer długi czas pozostawał w swoim własnym zaułku. Nie chodzi mi o to, by Slayer zaczął nagle szukać

swojej drogi w techno-metalu czy czymś podobnym, ale zmiany są konieczne. Nie zmienia to faktu, że ta płyta naprawdę może się podobać. Nawet, jeśli Araya i jego koledzy nie mają zbyt wielu nowych, odkrywczych pomysłów, to i tak potrafią to zrekompensować swoją ogromną energią.

No i jeszcze sprawy ideologiczne: wydaje się, że Slayera niewiele obchodzi sprawy, o

których śpiewają, że tak naprawdę chcą być atrakcyjni, dlatego nie cofają się przed niczym – ani przed zakamuflowanym bluźnierstwem, ani przed epatowaniem przemocą. Wydaje się, że to tylko taki głupawy image na sprzedaż, ale jeśli jest inaczej, to mimo całej muzycznej atrakcyjności, twórczość Slayera okazuje się absurdalna. Mam więc nadzieję, że tak nie jest. Tha and.

Tarzan i zaginione miasto



Film przygodowy. Tarzan, czyli młody lord Grey-stoke, wrócił z Afryki do swych posiadłości w Anglii. W przeddzień ślubu dowiaduje się, że ekspedycja europejskich poszukiwaczy skarbów zamierza splądrować rejon Afryki, w których żył jako dziecko. Postanawia wyruszyć na ratunek. **USA, 1998. Reż.: Carl Schenkel, wyst.: Casper Van Dien, Jane March, Steve Waddington.**



Sara

Film sensacyjno-psychologiczny. Polski oficer, specjalista od misji specjalnych popada w alkoholizm, traci pracę i rodzinę. W rok później otrzymuje ofertę od gangstera: miałby być uzbrojonym opiekunem jego szesnastoletniej córki. **Polska, 1997. Reż.: Maciej Ślesicki, wyst.: Bogusław Linda, Cezary Pazura, Agnieszka Włodarczyk.**



Szczęśliwego Nowego Jorku

Tragikomedialna. Sześciu Polaków mieszka we wspólnym mieszkaniu w nowojorskiej dzielnicy Greenpoint. Akcja toczy się podczas trzech kolejnych grudniowych niedziel i w wieczór wigilijny, który staje się momentem zwrotnym w amerykańskiej karierze bohaterów.

Polska, 1997. Reż.: Janusz Zaorski, wyst.: Cezary Pazura, Janusz Gajos, Katarzyna Figura, Zbigniew Zamachowski, Rafał Olbrychski.

Dla naszych czytelników mamy wejściówki do kina Centrum, na film: **SARA, dzwonić: 6703041, w piątek o godz. 14.**

PRZEMYSŁ - KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

21-30.08... Tarzan i zaginione miasto (USA) (I.12) g. 17, 19
PRZEMYSŁ - CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

26-27.08... Sara (Pol.) (I.15) g. 18,20
28.08-3.09 Sara (Pol.) (I.15) g. 18
28.08-3.09 Szczęśliwego Nowego Jorku (Pol.) (I.15) g. 20
JAROSŁAW - WESTERPLATTE, tel. 6212389

21-27.08... Tarzan i zaginione miasto (USA) (I.12) g. 15,30
24-27.08... Tarzan i zaginione miasto (USA) (I.12) g. 15,30,17,30,19,40

Info *** Info *** Info *** Info *** Info

Techno nad Soliną

W ostatni weekend wakacji, 30 sierpnia, szykuje się całkiem niezła impreza: wielkie techno party w namiocie nad Soliną. Gwiazdą wieczoru będzie najciekawsza polska grupa techno: **Agressiva 69**. Razem z nimi wystąpi też **DJ Greg Crack**, jeden z bardziej interesujących polskich DJ-ów (supportował Prodigy podczas ich ostatniego koncertu w Spodku). Obecność na tej imprezie **Agressiva 69** oznacza też, że nie będzie to tylko okazja, żeby sobie poskakać jak na dyskotekę. Ich muzyka jest o wiele ambitniejsza. Zespół już od 8 lat próbuje coś namieszać na polskiej scenie techno-industrialnej, a zaczynali wtedy, gdy większość ludzi w Polsce jeszcze się techno nie śniło. Ich cztery płyty (od *Deus ex Machina* do *2.47*) to spora dawka inteligentnego komputerowego łomotu. Poza tym lider zespołu Bodek Pezda oraz Sławek Lenart złożyli grupę produkcyjną *2.47*, która zajmuje się

miksowaniem nagrań polskich zespołów. Korzystali z ich usług m.in.: Illusion, Tuff Enuff, Hedone, Nosowska czy nawet Mananam (teraz pracują nad utworami O.N.A. na specjalną płytę remiksową, w której oprócz nich będą mieć swój udział muzycy z Laibach i Rammstein!). Ich ostatni własny album, *2.47* był dużym wydarzeniem na polskiej scenie, został nominowany do *Fryderyka* w kategorii dance&techno, niestety nagrodę dostał raczej śmieszny Norbi, co było sporym skandalem artystycznym. Jednak **Agressiva 69** nie potrzebuje takiego potwierdzenia własnej wartości. A kto jeszcze o tym nie wie, ten przekonaj się na żywo w niedzielę, 30 sierpnia, w namiocie nad Soliną, o godz. 21.

Rem

Zespół Michaela Stipe'a planuje na 12 października wydanie nowej płyty. Zatytułowana będzie *Up*, a pierwszym promującym ją singlem będzie *Daysleep*. Trasa koncertowa z materiałem z *Up* rozpocznie się w zimy przyszłego roku. Poza Michael Stipe wraz z E. z Eels wziął udział w nagraniu nowej płyty Grant Lee Buffalo *Jubilee*.

Love

Courtney Love w oryginalny sposób zaczęła postępować z dziennikarzami. Podczas niedawnej wizyty w Anglii, w czasie której miała promować nową płytę swego zespołu Hole, kilkakrotnie spotkała się z prasą,

jednak nie odpowiadała praktycznie na żadne pytanie. Każdy dziennikarz biorący udział w konferencji musiał podpisać specjalne oświadczenie, że nie zapyta: o Kurta Kobaina, o kontrowersyjny film Nicka Broomfileda *Kurt And Courtney* (w którym Love jest przedstawiona jako osoba odpowiedzialna za samobójstwo Kobaina), o szczegóły z prywatnego życia członków zespołu, o Franka Harrisona (jej ojca) ani o plotki dotyczące posiadania nielegalnych substancji itp. Dzięki temu Courtney mogła sporo mówić na tematy, które nikogo nie interesują. Bo przecież muzyka zespołu Hole nie jest warta większej uwagi i Love istnieje w pamięci ludzkiej o tyle, o ile jest byłą kobietą Kobaina.

Iron Maiden

Iron Maiden w tym roku świętuje dwudziestolecie swego istnienia. Z tej okazji ukazują się reedycje wszystkich historycznych płyt Ironów, od *Iron Maiden* po *A Real Live Dead One*. Będą to tak zwane „enhanced-CD”, czyli można ich będzie słuchać jak zwykłej płyty, ale też będzie można przeglądać je na komputerze. Każdy CD-Rom będzie zawierał także wcześniej nie publikowane utwory, dwa teledyski, biografie członków zespołu, zdjęcia, multimedialne animacje, demo gry video *Ed Hunter* i jeszcze trochę różności. Poza tym Iron Maiden we wrześniu wyruszy w wielką trasę koncertową i między innymi zagładnie do katowickiego Spodka (12 września).

Black Sabbath

Sabbaci zamierzają wydać album koncertowy, który będzie zapisem występu w Birmingham (grudzień ubiegłego roku). Grupa wystąpiła tam w pełnym składzie: Osbourne-Iomi-Butler-Ward i grała najśłynniejszą utworów z całej swej historii. Oprócz nich, na płycie *Reunion* znajdują się dwa premierowe nagrania: *Psycho Man* i *Selling My Soul*.

Massive Attack

Massive Attack zwrócili się do Jamesa Deana Bradfielda (wokalisty Manic Street Preachers) o zremiksowanie utworu *Inertia Creeps* z ich ostatniej płyty. Zrobili to pod wrażeniem remiksu dokonanego przez Bradfielda na ostatnim singlu Blur. Jest to o tyle dziwne, że Massive Attack właściwie bez przerwy coś miksują i produkują, zresztą na początku był to po prostu zespół producentów nagrań. Muzyką własną zajęli się później. W rewanżu Massive popracują nad zremiksowaniem najnowszego singla MSP: *If You Tolerate This Your Children Will Be Next*.

Mudhoney

Za miesiąc ukaże się nowa płyta Mudhoney, jednej z legend grunge'owej sceny w Seattle. Będzie to piąty album w ich karierze; jego produkcją zajmie się Jim Dickinson (Primal Scream). Na razie znana jest tylko lista utworów, o charakterze samej muzyki jednak niczego jeszcze nie wiadomo.

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 28 sierpnia, o godz. 14 odbędzie się losowanie superatrakcyjnej kasy z muzyką do filmu *Godzilla*. Trzeba przyjść na czas z tym numerem ŻP.

III liga

Polonia – Alit-Cementownia Ożarów 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 D. Jaroch 15. min.

Polonia: Abram – Niemiec, Bernacki, Kościelny – Kogut (90. min Andruszewski), Kawecki (88. min Duński), Załoga, Rop, Pankiewicz – Sierżęga (79. min Paszek), D. Jaroch (69. min Hajduk).

Sędziował: Mirosław Sachajko (Lublin).

Żółte kartki: Załoga (P); Reimus (A).

Widzów: 1000.



Po tym strzale głową D. Jarocha (pierwszy z prawej) piłka jeden jedyny raz zatrzepotała w siatce ożarówian.

Drużyna gości, której wyraźnie nie idzie w tych rozgrywkach przyjechała do Przemysła z zamiarem uzyskania korzystnego wyniku. Alit postawił Polonii znacznie trudniejsze warunki gry aniżeli dwa tygodnie temu zaprezentował przeciwko Czujawowi, a że podopieczni Ryszarda Kogutkiewicza nie grzeszą skutecznością pod bramką przeciwnika, skończyło się na skromnym 1:0 – najważniejsze dla gospodarzy, że wygranym meczu. Pierwsze minuty spotkania i bramka uzyskana w 15. min przez Dariusza Jarocha wskazywały, że poloniści nie będą mieć większych kłopotów. A jednak... Dalsze minuty gry nie przynosiły kolejnych bramek dla gospodarzy. Okazji było kilka: w 24. min Bogusław Kawecki źle „złożył się” do strzału i w efekcie przestrzelił, między 39. a 42. min poloniści bombardowali bramkę gości, ale ani strzał B. Kaweckiego, ani dwa mierzone strzały Mariusza Ropa nie znalazły drogi do siatki – te ostatnie obronił bramkarz gości Franczuk.

W drugiej połowie przyjezdni zwiertzyli szansę i śmielej ruszyli na bramkę Grzegorza Abrama. Gra się wyrównała, ale jedynie w środku boiska, bowiem na przedpolu popularnego „Pyzy” trudno było się gościom przebić wobec zdecydowanej postawy defensorów Polonii. Gospodarzom nie udało się już pokonać golkipera gości, choć w 48. min najlepszy na boisku Mariusz Rop sprytnie rozegrał piłkę i wyłożył ją Bogdanowi Sierżędze, który jednak chybił. Nie zmieścił się w siatce gości atomowy strzał Darka Jarocha z rzutu wolnego w 52. min, nie wykorzystał swej szansy Grzegorz Hajduk, który w 88. min znalazł się w dogodnej sytuacji w polu karnym gości. Końcowy gwizdek sędziego gospodarze przyjęli z ulgą.



Adam Mazur przez 25 lat bronił barw przemyskiej Barcelonki, przeżywając z nią wiele wlotów i upadków.

Przed spotkaniem odbyła się miła uroczystość – kierownictwo klubu, sekcji i koledzy z drużyny pożegnali, kończącego sportową karierę – Adama Mazura. Adam (rok ur. 1963), po 26 latach występowania na piłkarskich boiskach postanowił rozstać się z czynnym uprawianiem sportu. 25 lat grał w barwach Polonii, przez rok pomagał Czujawowi, a piłkarscy kibice zapamiętają go zapewne z fantastycznych strzałów i bramek, jakie głównie zdobywał z rzutów wolnych. – Dziękujemy Ci, Adam!!! – skandowali kibice. My również się do tego przyłączamy.

Tłoki Gorzyce – Czujaw 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Karasiński 12. min, 2:0 Tułacz 53. min, 3:0 Górczny 80. min.

Czujaw: Choma – Kud, W. Jaroch, Strzałkowski – Zielenkiewicz, Dubiel, Barszczak (80. min Stec), Kuta, Waniowski – Harłacz, Błaszczak (72. min Indyk).

Sędziował: Grzegorz Szymański (Kielce).
Widzów: 800.

Gospodarze żądni pierwszego zwycięstwa w lidze od początkowych minut zepchnęli Czujaw do obrony. Ta optyczna przewaga miejscowych dała im efekt bramkowy już w 12. min. Po dokładnym rozegraniu piłki i uderzeniu Karasińskiego, wobec którego Choma był bezradny. Po utracie gola przemyślanie otrząsnęli się i sami próbowali szczęścia, aby przedrzeć się przez obronę gospodarzy – byli jednak za słabi w akcjach z gry i tylko Strzałkowski dawał znać, że ma soczyste uderzenie. Podobny przebieg miała i druga połowa – najpierw bramka zdobyta przez miejscowych i próby znalezienia kontaktu bramkowego ze strony Kolejarzy. Przemyscy obrońcy Jaroch i Dubiel widząc nieporadność ofensywną swoich kolegów z ataku sami przeprowadzili kilka rajdów na bramkę Tłoków. Zaden jednak z ich strzałów nie znalazł drogi do siatki, a gospodarze jeszcze raz trafili do siatki Chomy w 80. min meczu.

W pozostałych meczach: Lublinianka – Karpaty 3:0 (0:0), Orleńca – Górnik 0:1 (0:0), Błękitni – Pogoń 3:2 (1:2), Szydłowiecianka – Wisłoka 0:2 (0:1), Cracovia – AZS Just Amico 4:2 (2:1), Dalin – Sandecja 3:2 (1:0), Spartakus – Siarka 2:0 (1:0).

1. Cracovia Kraków	4	10	3-1-0	13:2
2. Lublinianka Lublin	4	10	3-1-0	12:1
3. Siarka Tarnobrzeg	4	9	3-0-1	9:4
4. Wisłoka Dębica	4	9	3-0-1	6:2
5. Polonia Przemyśl	4	9	3-0-1	5:1
6. Górnik Wieliczka	4	9	3-0-1	4:1
7. Spartakus Daleszyce	4	8	2-2-0	3:0
8. Sandecja Nowy Sącz	4	7	2-1-1	4:3
9. Błękitni Kielce	4	7	2-1-1	5:4
10. Dalin Myślenice	4	5	1-2-1	5:8
11. Tłoki Gorzyce	4	4	1-1-2	5:5
12. Alit-Cementownia Ożarów	4	3	1-0-3	3:7
13. Spartakus Szydłowiec	4	3	1-0-3	2:6
14. Czujaw Przemyśl	4	3	1-0-3	4:9
15. Pogoń Leżajsk	4	2	0-2-2	3:5
16. AZS Just Amico Biła Podlaska	4	2	0-2-2	3:6
17. Karpaty Krosno	4	1	0-1-3	0:5
18. Orleńca Łuków	4	0	0-0-4	0:17

IV liga

Orzeł – Czarni J. 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Drzystek 22. min.

Orzeł: Stecura – Majba, Mikłasz, Dąbek – Jucha (72. Bogacz), Krupa, Łuczyk (67. Kiszka), Skiba, Kowalik (85. Cieślak) – Drzystek, Groch.

Sędziował: Władysław Koźmic (Kolbuszowa).

Żółte kartki: Jucha (O); Dąbrowski (C).

Czerwona kartka: Kowalski (C – 34. min, za kopnięcie przeciwnika bez piłki).

Widzów: 500.

Do tego spotkania obydwie jedenastki przystąpiły z dwoma remisami i bardzo zależało im na pierwszym wygranej. Obie więc musiały nastawić się na otwartą grę, przez co widowisko było zacięte i trzymało w napięciu do ostatnich minut. W pierwszej połowie więcej sytuacji bramkowych mieli gospodarze, choć trzeba przyznać, że i zawodnicy Czarnych nie rezygnowali z pokonania Stecury. Ten spisywał się bardzo dobrze i zachował czyste konto. W 22. min miejscowi zdobyli gola, jak się później okazało na wagę zwycięstwa. Doświadczony Skiba ogrył w polu karnym dwóch obrońców gości i zacentrował wprost na głowę Drzystka, który pokonał bramkarza gości. Za chwilę mogło być już 2:0, jednak strzał głową Skiby tym razem obronił Uchman, broniący „świętyni” Czarnych. W 34. min nastąpił przelomowy moment w tym spotkaniu: niepotrzebny faul Kowalskiego i czerwona kartka, jaką za to otrzymał, osłabiły impet gości. Miejscowym łatwiej było grać, ale na początku drugiej części odslony nie wykorzystali tej przewagi – okazje zmarnowali: Groch w 47. min, Kowalik w 54. min. Goście, widząc podbramkową nieporadność gospodarzy, śmielej ruszyli do ataku. W 63. min zmarnowali idealną sytuację do strzelenia gola – Janas nie trafił z 5 m do pustej bramki. W 67. min trener Orła dokonał zmiany, dobrze spisującego się Łuczyka na Kiszkę i nie wiadomo, co przez to chciał osiągnąć, bowiem gospodarzom już do końca meczu grało się gorzej i z trudem „dowieźli” wygraną do końca meczu.

Czarni P. – Kolbuszowianka 2:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Książek 45. min, 1:1 Kłopot 55. min, 1:2 Lorenc 71. min, 2:2 A. Wikiera 85. min (karny).

Czarni: Pajda – Maciąga, J. Wikiera, Z. Tomaszewski, Hołysz – Makarowski, Migas (78. Świętoniowski), Andrejko, Wilusz (87. Kopkowicz) – Kłopot, A. Wikiera.

Sędziował: Jan Winiarski (Krosno). **Żółte kartki:** Z. Tomaszewski i A. Wikiera (C); Babula, Tabisz i Kosiorowski (K).

Widzów: 250.

Goście „postraszyli” już w 9. min, kiedy to po centrze Tabisza z prawej strony, Kuźma nie trafił w bramkę z ok. 5 m. Czarni jednak szybko zdołali opanować wydarzenia na murawie i kilkakrotnie stworzyli pod bramką Kolbuszowianki spore zagrożenie. W 22. min strzał Kłopoty zablokowało aż dwóch obrońców, a mimo tego piłka tylko minimalnie przeleciała nad bramką, w 30. min Kłopotowi zabrakło odrobnie dokładności w podaniu do świetnie wychodzącego na czystą pozycję A. Wikiera. 10 minut później obrońcy gości powstrzymali szarżę Maciągi, podobnie uczynili w 44. min z nacierającym A. Wikierą. Za chwilę jednak stało się nieszczęście – nikt z pawłosiowian nie przeszkodził Mazurkowi w posłaniu pod bramkę Pajdy „ostrej” piłki, ta odbiła się od głowy jednego z obrońców, poszybowała wysoko w górę i... spadła na linię bramkową, gdzie ostatni dotknął jej Książek i było 0:1. Po przerwie Czarni mocniej zaatakowali i w 55. min po idealnym podaniu A. Wikiera, Kłopot wygrał pojedynek biegowy z gra-

jącym trenerem gości Lorencem, nie dając im bramkarzowi szans strzałem z ok. 8 m. I kiedy wydawało się, że gospodarze lada moment zdobędą kolejną bramkę, Lorenc zrehabilitował się przed swoimi podopiecznymi w 71. min, kierując głową do siatki centrem Mazurka z rzutu różnego. Pawłosiowianie jednak ambitnie dążyli do odrobienia i tej straty, a powiodło im się dopiero na 5 minut przed końcowym gwizdkiem. Za granie piłki ręką przez Babulę, którego mocno naciskał rezerwowo Świętoniowski, sędzia podyktował karnego, zaś jego pewnym egzekutorem był Antoni Wikiera. Wspomniany Świętoniowski mógł jeszcze sam rozstrzygnąć losy meczu w 88. min – po rzucie wolnym Makarowskiego strzelił jednak z ostrego kąta tuż ponad bramką...

Resovia – MKS 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Solarz 83. min, 2:0 Biliński 88. min.

MKS: Popkiewicz – Szymański, Szot, J. Sobejko, Szpunar – Zubrzycki, Walczak, Wróbel (86. Florek), Samborski (54. Gliniany) – Bach, D. Sobejko.

Sędziował: Marek Jasiński (Sanok). **Widzów:** 600.

Piłkarze MKS utrzymywali korzystny dla siebie wynik spotkania przez 82 minuty meczu i byli bliscy sprawienia dużej niespodzianki. Obrona, kierowana przez Mirosława Szota, w porę rozbiła ataki miejscowych napastników, dobrze w bramce spisywał się też Popkiewicz. Jednak nie wytrzymali dużego naporu gospodarzy i w końcówce dali sobie strzelić dwa gole. Sami wcześniej, za sprawą Roberta Bacha, w 18. min, mieli doskonałą okazję objąć prowadzenie, ale strzał głową napastnika z Radymna nie znalazł drogi do siatki Resovii.

Unia – Kamax 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Pacuła 8. min, 0:2 Pacuła 72. min, 1:2 Bednarz 89. min.

Kamax: Groch – Dobosz, M. Słysz, Futoma, R. Kiszka – Pietluch, A. Kiszka (88. Gwóźdź), Hader (77. Fleszar), Pacuła – E. Słysz, Wołowicz (58. Trojnar).

Sędziował: Ryszard Żychowski (Krosno). **Żółte kartki:** Gramatka (U); M. Słysz (K). **Widzów:** 700.

Nafta – Dynovia 0:0

Dynovia: Wandas – Gierula, Pieczek, Góra, Domin – Majda (68. Kamiński), Gil, Czerwiński, Wróblecki – Kot (64. Hryćko), Jaszczur.

Sędziował: Grzegorz Wąchadło (Mielec). **Żółte kartki:** Beraś (N); Czerwiński, Jaszczur (D). **Widzów:** 200.

Błękitni – JKS 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 S. Orzech 72. min.

JKS: Kulpa – Bartłomowicz, Strawa, Saramak, Romanow – Jasiewicz, Szmuc, Noga, Orzechowski – Pietryna, Żelazny (68. Budzisz).

Sędziował: Leszek Śnieżek (Krosno). **Żółta kartka:** Róg (B). **Widzów:** 200.

W pozostałych meczach: Herman-Rossa – Sokół 3:1 (1:0), Piast-Chemifarb – Stal 0:1 (0:0), Bieszczady – Izolator 2:0 (1:0).

1. Stal Rzeszów	3	9	3-0-0	4:1
2. Kamax Kańczuga	3	7	2-1-0	5:2
3. Resovia Rzeszów	3	6	2-0-1	4:1
4. Błękitni Ropczyce	3	6	2-0-1	5:3
5. Sokół Sokołów Małopolski	3	6	2-0-1	5:4
6. Herman-Rossa Tyczyn	3	6	2-0-1	6:5
7. Kolbuszowianka Kolbuszowa	3	5	1-2-0	4:2
8. Orzeł Przeworsk	3	5	1-2-0	2:1
9. Dynovia Dynów	3	4	1-1-1	2:2
10. Czarni Pawłosiów	3	4	1-1-1	4:5
11. JKS Jarostaw	3	3	1-0-2	5:4
12. Unia Nowa Sarzyna	3	3	1-0-2	4:3
13. Bieszczady Ustrzyki Dolne	3	3	1-0-2	3:4
14. Czarni Jasio	3	2	0-2-1	2:3
Nafta Jasto	3	2	0-2-1	2:3
16. Izolator Boguchwała	3	2	0-2-1	2:4
17. Piast Chemifarb Nowa Wieś	3	1	0-1-2	0:6
18. MKS Radymno	3	0	0-0-3	1:6

V liga

Polonia II – Piast-JKS II 5:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Paszek 16. min, 2:0 Paszek 49. min, 3:0 Paszek 70. min, 4:0 Andruszewski 74. min, 5:0 Paszek 90. min.

Polonia II: Galanty – Daczkowski (40. Pająk), Ustianowski, Gierczak – Pielat, Habaj, Duński, Andruszewski, Ćwiek (70. Bacza) – Hajduk, Paszek.

Piast-JKS II: Stadnik – D. Noga (60. Dudek), Lorenc, Włoch – Hnat (70. Ciećkiewicz), Urbanik, Wilk, Ziegelheim (82. Marcin Noga), K. Noga – Gołąb, Gwóźdź (65. Hawryłko).

Sędziował: Bogdan Klimczak (Przeworsk).

Żółta kartka: Gierczak (P);

Widzów: 100.

Od początkowych minut spotkania rezerwa Polonii osiągnęła przewagę, ale nic z niej nie wynikało i dopiero błąd Stadnika, który po rzucie różnym zbyt krótko wybił piłkę w pole, doprowadzając do tego, że Waldemar Paszek spokojnie skierował piłkę do siatki gości. Dwie minuty później strzelec bramki znalazł się sam na sam z bramkarzem gości, któremu jednak udało się wyłuskać piłkę spod jego nóg. Goście prowadzili otwartą grę, ale im bliżej bramki Galantego, tym bardziej gubili się w akcjach ofensywnych i tylko raz, w 43. min, stworzyli gorącą sytuację pod bramką gospodarzy, ale w ich szeregach nie znalazł się nikt, kto nastawiłby nogę do bezpiecznej piłki, krążącej na polu bramkowym. Druga część zaczęła się nieszczęśliwie dla zespołu przyjezdnych – błąd w obronie popełnił D. Noga, piłkę przejął Hajduk i „wyłożył” ją Paszkowi – ten nie spudłował. Trzecią swoją bramkę – uzyskując hat-trick – zdobył napastnik Polonii po otrzymaniu długiego podania od Andruszewskiego.

CIĄG DALSZY NA STR. 20

Serię bramek Paszka przerwał Władysław Andruszewski, który po akcji z Habajem płaskim strzałem zdobył ładną bramkę a na zakończenie meczu jeszcze raz przypomniał się Paszek, ustalając wynik meczu. Z-ak

Biało-Czerwoni - Wisłok 5:1 (2:0)

Bramki: 1:0 M. Szydłowski 5. min, 2:0 Pendrak 39. min, 2:1 T. Jędrzejec 62. min, 3:1 Pendrak 68. min, 4:1 M. Szydłowski 70. min, 5:1 M. Grabowski 85. min.

Biało-Czerwoni: Baran - K. Grabowski, M. Grabowski, Huszlak (30. Karakowski), Bojarski - T. Wielgosz, Piława (74. Polehoko), Furtyk, Pendrak - Badowicz, M. Szydłowski.

Wisłok: Harpula - M. Pelc, Birek, Z. Piątek, Piech - Lasek, R. Pelc, B. Lis, T. Jędrzejec - W. Jędrzejec, Kłos.

Sędziował: Adam Szałański (Lubaczów).

Żółte kartki: R. Pelc, W. Jędrzejec, Kłos (W).

Widzów: 200.

Spotkanie rozpoczęło się od huraganowych ataków piłkarzy z Kaszyc i już w 5. minucie objęli oni prowadzenie - Pendrak przedarł się przez obronę gości, minął bramkarza, lecz strzelił zbyt słabo, ale aserujący całą akcję M. Szydłowski dogonił piłkę i spokojnie umieścił ją w siatce. Po uzyskaniu gola nie ustawały ataki miejscowych, ale ani Huszlakowi, ani M. Szydłowskiemu nie udało się po raz drugi trafić do siatki. Goście pierwszy swój atak przeprowadzili dopiero w 30. min, po którym T. Jędrzejec strzelił obok słupka. W rewanżu gospodarze przeprowadzili składną akcję zakończoną celnym uderzeniem Pendraka, któremu zagrał piłkę Wielgosz. Druga część spotkania rozpoczęła się również od ataków miejscowych piłkarzy, ale bramkę zdobyli goście. T. Jędrzejec wykorzystał długie podanie od partnerów z głębi pola i doprowadził do uzyskania przez Wisłok kontaktowej bramki. Odpowiedź gospodarzy była natychmiastowa - w przeciągu 7 minut zaaplikowali przyjeźdnym trzy bramki a po ich uzyskaniu, kontrolując przebieg wydarzeń na boisku dowiedzieli wysokie zwycięstwo do końca meczu. Z. WIELGOSZ

Łęka - Czuwaj II 2:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Kwaśny 9. min (karny), 1:1 Olech 30. min, 2:1 Sota 58. min.

Łęka: Kozioł - Buczkowski, Storek, Sota, Madycki - G. Kosiński, Piotr Sebastianka, Kwaśny, Czyż (75. Puzio) - Czernastek, M. Kosiński (80. Perczyk).

Czuwaj II: Lewczyszyn - Cielewicz, Malejki, Konowalik, S. Rozenbajgier - Olech, Gajda, Kozioł, Mach - Buńko, Karwowski (46. Skrzypek).

Sędziował: Józef Pukas (Lubaczów).

Żółte kartki: Malejki, Skrzypek (C).

Czerwona kartka: Mach (C - 89. min - za uderzenie przeciwnika bez piłki).

Widzów: 100.

Dobrym i do ostatnich minut emocjonującym widowiskiem uraczyły obie jedenastki nielicznie zebranych widzów. Miejscowi piłkarze mogli ten mecz wygrać w znacznie wyższych rozmiarach, ale zabrakło im szczęścia w sytuacjach podbramkowych. Już w 4. min Madycki znalazł się w dogodnej sytuacji, ale strzelił nad bramką. W 9. min gospodarze objęli jednak prowadzenie - Sota poszedł na przebój i został sfaułowany w polu karnym, za co sędzia podyktował „jedenastkę”, którą na bramkę zamienił Kwaśny. Zaraz po tym, w 12. min, Sota znów wypracował sobie dogodną pozycję strzelecką, ale trafił w słupek. W 25. i 26. min Czyż i ponownie Sota zmarnowali okazje strzeleckie. Rezerwy Czuwaju pomimo przewagi miejscowych groźnie kontratakowały. Jedną z tych kontrataków zakończyła się powodzeniem. Przy uzyskaniu wyrównania przez Olecha nie bez winy był bramkarz Łęki. Druga połowa rozpoczęła się od wymiany ciosów. Korzystniej z niej wyszli gospodarze, którym raz udało się pokonać bramkarza przyjeźdnym. Ładnym strzałem z woleja popisał się Sota, któremu piłkę nagral Madycki. J. MACIASZEK

Pogoń - Unia 1:3 (1:1)

Bramki: 0:1 Kolano 25. min, 1:1 Majdan 40. min, 1:2 M. Michalik II 77. min, 1:3 Mielnik 88. min.

Pogoń: Świstak - Żurek, Mamczura, W. Majdan, Woszczak (37. Stadnik) - T. Majdan (46. Krzyszkowski), Sanok, Kubis, Dziobek - Szyk, Techlowiec.

Unia: Osowski - Wawro (46. Konopka), Lada, Ważny, Senyk - Rempota, Dobrowolski, Kolano, M. Michalik I - Mielnik, M. Michalik II (75. Brzyski).

Sędziował: Andrzej Oleszek (Jarosław).

Widzów: 250.

Do dużej niespodzianki doszło w Lubaczowie - mająca spore aspiracje Pogoń uległa w derbowym pojedynku sąsiadowi zza miedzy Unii Łukawiec. Początek meczu nie wskazywał na przegraną gospodarzy, stworzyli oni kilka doskonałych okazji do strzelenia bramki, ale zarówno Techlowiec jak i T. Majdan mieli źle ustawione celowniki. Po 20 minutach gry spotkanie się wyrównało, a do głosu coraz częściej zaczęły dochodzić piłkarze z Łukawca. Po kolejnej akcji Kolano umieścił piłkę w siatce Pogoni. Gospodarze rzucili się do odrabiania straty, co im się udało w 40. min. Druga część spotkania rozpoczęła się podobnie jak pierwsza - przewaga lubaczowskiej jedenastki, z której nie było efektów bramkowych. Unicji „dołożyli” miejscowym dwie bramki, kończąc lokalne derby zaskakującym wynikiem. H. H.

W pozostałych meczach: Bizon - Juwenia 5:0 (3:0), bramki: Śmigieński 3, Cwynar i Milanik, Hetman - Budowlani 1:5 (0:2), bramki: T. Wojtuś 3 i T. Noga 2 (B); Nawłoka (H), Leśnik - Syrenka 2:2 (0:1), Gorliczanka - Huragan 3:1 (0:1) bramki: Krupa, Lis, Mołoń (G), Słysz (H).

1. Polonia II Przemysł	3	9	3-0-0	11:1
2. Bizon Medyka	3	9	3-0-0	9:0
3. Gorliczanka Gorliczyna	3	7	2-1-0	5:1

4. Pogoń Lubaczów	3	6	2-0-1	6:3
5. JKS II-Piast Tuczemy	3	6	2-0-1	6:6
6. Syrenka Rozwienica	3	5	1-2-0	8:6
7. Biało-Czerwoni Kaszycy	3	4	1-1-1	8:5
8. Budowlani Szówko	3	4	1-1-1	7:5
9. Unia Łukawiec	3	4	1-1-1	5:4
10. Łęka Ostrów	3	4	1-1-1	5:5
11. Hetman Łaszi	3	3	1-0-2	3:7
12. Juwenia Cieszanów	3	3	1-0-2	5:11
13. Leśnik Bircza	3	2	0-2-1	3:7
14. Czuwaj II Krówniki	3	1	0-1-2	1:6
15. Huragan Gniewczyzna	3	0	0-0-3	1:8
16. Wisłok Świętoniowa	3	0	0-0-3	3:11

VI liga

GRUPA I

Sanoczanka - Zorza 2:0 (1:0)

Bramki: 1:0 W. Siemaszkiewicz 9. min (karny), 2:0 T. Soja 83. min (karny).

Sanoczanka: Grabski (46. Werodowicz) - Szymański, J. Siemaszkiewicz, Wolański, A. Siemaszkiewicz - Olewiński (46. P. Soja), Z. Lisańczuk, T. Soja, W. Siemaszkiewicz (75. K. Soja) - A. Soja, Walczyszyn (67. B. Zubrzycki).

Zorza: Brud - Sobala, Pruchnicki, Rub, Jagieła (80. Dryj) - Bobunia, R. Matyja, Niemiec, J. Matyja - P. Matyja, Kubrak (70. G. Matyja).

Sędziował: Jerzy Święcki (Lubaczów).

Żółte kartki: Niemiec, J. Matyja (Z).

Widzów: 200.

Po zwycięstwie na wyjeździe nad Żurawianką drużyna Sanoczanki była zdecydowanym faworytem w spotkaniu z Zorzą. W pierwszej połowie, mimo gry pod wiatr, gospodarze nadawali ton. W 9. min za faul na zawodniku gospodarzy sędzia podyktował rzut karny. Pewnym wykonawcą karnego okazał się W. Siemaszkiewicz. Wydawało się, że kolejne bramki to tylko kwestia czasu, ale zabrakło zawodnikom ze Świętego skuteczności. W drugiej połowie gospodarze grali bardziej zdecydowanie. Ich poczynania nie przynosiły jednak rezultatu, a przeprowadzane przez gości kontry były groźne i omal nie doprowadziły do remisu. W 83. min po jednej z kontr miejscowych, zawodnik gości zatrzymał na polu karnym piłkę ręką, za co arbiter podyktował drugi rzut karny. W przekroju całego meczu Sanoczanka była zespołem lepszym, bardziej zorganizowanym. Jedynym mankamentem było brak skuteczności. Magda SOJA

W pozostałych meczach: Pogórze - Dąb 1:4 (0:2), Start M. - Żuraw 2:1 (2:0), Virtus - Łęka 1:1 (1:0), Piast - Błękitni G. 5:0 (2:0), Gacovia - Cresovia 2:1 (1:1), Start P. - Żurawianka 2:2 (1:0).

1. Dąb Dobkowice	2	6	2-0-0	7:1
2. Sanoczanka Święte	2	6	2-0-0	6:2
3. Łęka Łowce	2	4	1-1-0	3:2
4. Piast Nowosieltce	2	3	1-0-1	6:2
5. Cresovia Krzeczowice	2	3	1-0-1	4:2
6. Gacovia Gać	2	3	1-0-1	4:4
7. Zorza Jagieła	2	3	1-0-1	2:2
8. Start Mirocin	2	3	1-0-1	2:4
9. Błękitni Grzęska	2	3	1-0-1	3:7
10. Virtus Orly	2	2	0-2-0	1:1
11. Żuraw Żurawiczki	2	1	0-1-1	1:2
12. Żurawianka Żurawica	2	1	0-1-1	4:6
13. Start Pruchnik	2	1	0-1-1	2:5
14. Pogórze Rokietnica	2	0	0-0-2	1:6

GRUPA II

Ursus - Wysock 3:0 (2:0), Victoria - Sokół S. 4:1 (3:0), Kresowiak - Granica 4:1 (2:0), Roztocze - Huragan 3:0 (3:0), Czarni - Orkan 2:4 (1:3), Zdrój - Sokół L. 5:3 (2:2), Zryw - Czerwoni 3:2 (3:2).

1. Zdrój Horyniec	2	6	2-0-0	13:4
2. Victoria Stary Dzików	2	6	2-0-0	8:1
3. Kresowiak Kalników	2	6	2-0-0	7:3
4. Roztocze Narol	2	6	2-0-0	5:1
5. Ursus Dachnów	2	3	1-0-1	4:2
6. Huragan Basznia D.	2	3	1-0-1	4:3
7. Sokół Lubaczów	2	3	1-0-1	6:6
8. Zryw Młodów	2	3	1-0-1	4:5
9. Sokół Sieniawa	2	3	1-0-1	3:5
10. Orkan Zapalów	2	3	1-0-1	5:10
11. LZS Wysock	2	0	0-0-2	2:6
Granica Stubno	2	0	0-0-2	2:6
13. Czerwoni Cewków	2	0	0-0-2	2:7
14. Czarni Oleszyce	2	0	0-0-2	2:8

Klasa A

GRUPA I - PRZEMYSKA

Orzeł - Grom 1:1, Fenix - Wiar 3:2, Skołoszów - Walawianka 4:1, Unia - Duńkowice 1:2, Grochowce - Trójczyce 3:0.

1. LKS Skołoszów	1	3	1-0-0	4:1
2. LZS Grochowce	1	3	1-0-0	3:0
3. Fenix Leszno	1	3	1-0-0	3:2
4. LZS Duńkowice	1	3	1-0-0	2:1
5. Grom Wyszałyce	1	1	0-1-0	1:1
Orzeł Torki	1	1	0-1-0	1:1
7. Wiar Huwniki	1	0	0-0-1	2:3
8. Unia Zaleska Wola	1	0	0-0-1	1:2
9. Walawianka Walawa	1	0	0-0-1	1:4
10. LZS Trójczyce	1	0	0-0-1	0:3

GRUPA II - JAROSŁAWSKA

Golbalux - Delin 2:1, Błękitni R. - Czarni II 2:2, Plomień - Iskra 2:3, Makowisko - Wólczanka 4:0, Mołodycz - Przedmieście 4:3, Błękitni P. - Wiraż 3:3.

1. LZS Makowisko	2	4	1-1-0	6:2
2. Błękitni Pełkinie	2	4	1-1-0	5:3
3. Iskra Cieszacin W.	2	4	1-1-0	5:4
4. LZS Przedmieście Dolnołęz	2	3	1-0-1	5:5
5. Golbalux Wązownica	2	3	1-0-1	2:3
6. Wólczanka Wólka Pełk.	2	3	1-0-1	4:5
7. LZS Mołodycz	2	3	1-0-1	5:7
8. Wiraż Chłopice	2	2	0-2-0	5:5
9. Błękitni Rudolowice	2	2	0-2-0	4:4
10. Czarni II Pawłosiów	1	1	0-1-0	2:2
11. Delin Munina	1	0	0-0-1	1:2
12. Plomień Morawsko	2	0	0-0-2	3:5

GRUPA III - PRZEWORSKA

Błyskawica - Hawłowice 2:0, Maćkówka - Zorza 3:4, Huragan - Mikulice 4:0, San - Wisłoczanka 0:1, Błękitni - Urzejowice 1:0, Ujezna - Pantalowice 2:2.

1. Zorza Zarzeczce	2	6	2-0-0	9:4
2. Wisłoczanka Tryńcza	2	6	2-0-0	5:3
3. Huragan Rozbórz D.	2	3	1-0-1	7:4
4. LZS Ujezna	2	4	1-1-0	5:2
5. Błękitni Wierzbna	2	4	1-1-0	3:2
6. LZS Maćkówka	2	3	1-0-1	4:4
7. LZS Urzejowice	2	3	1-0-1	2:2
8. Błyskawica Rozbórz	2	3	1-0-1	2:3
9. LZS Pantalowice	2	2	0-2-0	4:4
10. San Gorzyce	2	0	0-0-2	1:3
11. LZS Mikulice	2	0	0-0-2	0:5
12. LZS Hawłowice	2	0	0-0-2	1:7

GRUPA IV - LUBACZOWSKA

Ruda Różaniecka - Wólka Krowicka 0:3, Zalesie - Walter 0:2, Orkan - Graniczn 0:1, Lisie Jamy - Błyskawica 1:0, Zjednoczeni - Gwiazda 6:2.

1. Zjednoczeni Zabiała-Stare Siolo	1	3	1-0-0	6:2
2. LZS Wólka Krowicka	1	3	1-0-0	3:0
3. Walter Opaka	1	3	1-0-0	2:0
4. Graniczn Krowica	1	3	1-0-0	1:0
LZS Lisie Jamy	1	3	1-0-0	1:0
6. Błyskawica Płazów	1	0	0-0-1	0:1
Orkan Żaluzie	1	0	0-0-1	0:1
8. LZS Zalesie	1	0	0-0-1	0:2
9. LZS Ruda Różaniecka	1	0	0-0-1	0:3
10. Gwiazda Wielkie Oczy	1	0	0-0-1	2:6

Juniorzy

KLASA REGIONALNA

Starsi

Środa

MJKS-Czuwaj Przemysł 1:2 (1:0)

Bramki: 1:0 Perczyk 9. min, 1:1 Nuckowski 58. min, 1:2 Nuckowski 87. min.

MJKS: Trojniak - Jagiełłowicz, Środek, Gumiński (67. Hałabus), Starzyk - R. Kozłowski (67. Dudek), Wąsowicz, Pukalski, D. Kozłowski - Bojarski, Perczyk.

Czuwaj: Aleksander - Paczkowski, Gawlik, Baran, Czura - Burdziak, D. Jarosiewicz, Bajor, Malinowski - M. Jarosiewicz (53. Nuckowski), Koniuszy.

Sędziował: Marek Leja (Jarosław).

Początkowo przeważali jarosławianie i oni też objęli prowadzenie po głowce Perczyka, który z ok. 6 m sfinalizował podanie D. Kozłowskiego. Później do głosu doszli silniejsi fizycznie goście. Mimo tego MJKS w 55. min był bliski zdobycia drugiego gola, ale ładny strzał Perczyka z 25 m trafił w słupek, za chwilę, w rewanżu Malinowski posłał piłkę nad pustą bramką z odległości nie większej niż... 3 m. Dobrym pociągnięciem trenera Czuwaju było wprowadzenie na boisko w 53. min Nuckowskiego. Zawodnik ten już pięć minut później uzyskał wyrównanie, choć gola tego strzelał na... trzy raty. Pierwszy jego strzał obronił Trojniak, dobitka trafiła w słupek i dopiero trzecie uderzenie znalazło drogę do siatki. Co w tym czasie robili jarosławscy obrońcy? Kolejny błąd obrońców kosztował miejscowych porażkę. Na 3 minuty przed końcowym gwizdkiem ponownie Nuckowski „przymierzył” spokojnie z 8 m i piłka po słupku wpadła do bramki. Na uratowanie remisu gospodarzom zabrakło już czasu, choć próbował jeszcze w 88. min Dudek (obrona Aleksandra na róg), a minutę później Wąsowicz strzelił z dystansu tuż obok słupka. Kram

Sobota

Kolbuszowianka - Polonia 0:5, bramki: M. Szor, Artman, Kozioł, Szczurek, Szczepanowicz. Czuwaj - Błękitni Ropczyce 4:0. Sokół L. - Unia Nowa Sarzyna 1:3. Stal Mielec - MJKS 3:0.

Młodsi

Środa

MJKS - Czuwaj 0:0

Sobota

Kolbuszowianka - Polonia 2:0. Czuwaj - Błękitni Ropczyce 2:5. Sokół L. - Unia Nowa Sarzyna 1:4. Stal Mielec - MJKS 0:1 (0:1), bramka Perczyk.

Strony zredagowali: Józef ZAGULAK, Mariusz GODOŚ.

Terminarze rozgrywek klasy A seniorów

Grupa I – przemyska

30 sierpnia

Grom Wyszatycy – LZS Trójcyce
LZS Duńkowice – LZS Grochowce
Walawianka Walawa – LZS Zaleska Wola
Wiar Huwniki – LKS Skoloszów
Orzeł Torki – Fenix Leszno

6 września

Fenix – Grom
Skoloszów – Orzeł
Zaleska Wola – Wiar
Grochowce – Walawianka
Trójcyce – Duńkowice

13 września

Grom – Duńkowice
Walawianka – Trójcyce
Wiar – Grochowce
Orzeł – Zaleska Wola
Fenix – Skoloszów

20 września

Skoloszów – Grom
Zaleska Wola – Fenix
Grochowce – Orzeł
Trójcyce – Wiar
Duńkowice – Walawianka

27 września

Grom – Walawianka
Wiar – Duńkowice

Orzeł – Trójcyce

Fenix – Grochowce
Skoloszów – Zaleska Wola

4 października

Zaleska Wola – Grom
Grochowce – Skoloszów
Trójcyce – Fenix
Duńkowice – Orzeł
Walawianka – Wiar

11 października

Grom – Wiar
Orzeł – Walawianka
Fenix – Duńkowice
Skoloszów – Trójcyce
Zaleska Wola – Grochowce

18 października

Grochowce – Grom
Trójcyce – Zaleska Wola
Duńkowice – Skoloszów
Walawianka – Fenix
Wiar – Orzeł

Grupa II – jarosławska

30 sierpnia

Wiraż Chłopcice – Golbalux Wiązownica
LZS Mołodycz – Błękitni Pelkinie
LZS Przedmieście Dolnoleżajskie – LZS Makowisko
Iskra Cieszacin Wielki – Wólczanka Wólka Pelkińska
Czarni II Pawłosiów – Płomień Morawsko
Delin Munina – Błękitni Rudolowice

6 września

Golbalux – Błękitni R.
Płomień – Delin
Wólczanka – Czarni II
Makowisko – Iskra
Błękitni P. – Przedmieście
Wiraż – Mołodycz

13 września

Mołodycz – Golbalux
Przedmieście – Wiraż
Iskra – Błękitni P.
Czarni II – Makowisko
Delin – Wólczanka
Błękitni R. – Płomień

20 września

Golbalux – Płomień
Wólczanka – Błękitni R.
Makowisko – Delin
Błękitni P. – Czarni II
Wiraż – Iskra
Mołodycz – Przedmieście

27 września

Przedmieście – Golbalux
Iskra – Mołodycz
Czarni II – Wiraż
Delin – Błękitni P.
Błękitni R. – Makowisko
Płomień – Wólczanka

4 października

Golbalux – Wólczanka
Makowisko – Płomień
Błękitni P. – Błękitni R.
Wiraż – Delin
Mołodycz – Czarni II
Przedmieście – Iskra

Grupa III – przeworska

30 sierpnia

LZS Pantalowice – Blyskawica Rozbórz
LZS Urzejowice – LZS Ujezna
Wisloczanka Tryńcza – Błękitni Wierzbna
LZS Mikulice – San Gorzyce
Zorza Zarzecze – Huragan Rozbórz Długi
LZS Hawlowice – LZS Maćkówka

6 września

Blyskawica – Maćkówka
Huragan – Hawlowice
San – Zorza
Błękitni – Mikulice
Ujezna – Wisloczanka
Pantalowice – Urzejowice

13 września

Urzejowice – Blyskawica
Wisloczanka – Pantalowice
Mikulice – Ujezna
Zorza – Błękitni
Hawlowice – San
Maćkówka – Huragan

11 października

Iskra – Golbalux
Czarni II – Przedmieście
Delin – Mołodycz
Błękitni – Wiraż
Płomień – Błękitni P.
Wólczanka – Makowisko

18 października

Golbalux – Makowisko
Błękitni P. – Wólczanka
Wiraż – Płomień
Mołodycz – Błękitni R.
Przedmieście – Delin
Iskra – Czarni II

25 października

Czarni II – Golbalux
Delin – Iskra
Błękitni R. – Przedmieście
Płomień – Mołodycz
Wólczanka – Wiraż
Makowisko – Błękitni P.

4 października

Blyskawica – San
Błękitni – Huragan
Ujezna – Maćkówka
Pantalowice – Hawlowice
Urzejowice – Zorza
Wisloczanka – Mikulice

11 października

Mikulice – Blyskawica
Zorza – Wisloczanka
Hawlowice – Urzejowice
Maćkówka – Pantalowice
Huragan – Ujezna
San – Błękitni

18 października

Blyskawica – Błękitni
Ujezna – San
Pantalowice – Huragan
Urzejowice – Maćkówka
Wisloczanka – Hawlowice
Mikulice – Zorza

25 października

Zorza – Blyskawica
Hawlowice – Mikulice
Maćkówka – Wisloczanka
Huragan – Urzejowice
San – Pantalowice
Błękitni – Ujezna

Grupa IV – lubaczowska

30 sierpnia

LZS Wólka Krowicka – Gwiazda Wielkie Oczy
Blyskawica Płazów – Zjednoczeni Zabiąta-Stare Siolo
Graniczni Krowicka – LZS Lisie Jamy
Walter Opaka – Orkan Żaluzie
LZS Ruda Różaniecka – LZS Zalesie

6 września

Zalesie – Wólka Krowicka
Orkan – Ruda Różaniecka
Lisie Jamy – Walter
Zjednoczeni – Graniczn
Gwiazda – Blyskawica

13 września

Wólka Krowicka – Blyskawica
Graniczni – Gwiazda
Walter – Zjednoczeni
Ruda Różaniecka – Lisie Jamy
Zalesie – Orkan

20 września

Orkan – Wólka Krowicka
Lisie Jamy – Zalesie
Zjednoczeni – Ruda Różaniecka
Gwiazda – Walter
Blyskawica – Graniczn

27 września

Wólka Krowicka – Graniczn
Walter – Blyskawica
Ruda Różaniecka – Gwiazda

Zalesie – Zjednoczeni

Orkan – Lisie Jamy

4 października

Lisie Jamy – Wólka Krowicka
Zjednoczeni – Orkan
Gwiazda – Zalesie
Blyskawica – Ruda Różaniecka
Graniczni – Walter

11 października

Wólka Krowicka – Walter
Ruda Różaniecka – Graniczn
Zalesie – Blyskawica
Orkan – Gwiazda
Lisie Jamy – Zjednoczeni

18 października

Zjednoczeni – Wólka Krowicka
Gwiazda – Lisie Jamy
Blyskawica – Orkan
Graniczni – Zalesie
Walter – Ruda Różaniecka

Turniej Drużyn Osiedlowych

Wakacje z futbolem

Wakacyjny turniej drużyn osiedlowych w piłce nożnej został przez Zarząd Wojewódzki TKKF w Przemysłu zorganizowany po raz trzeci. Wzięło w nim udział siedemnaście zespołów.

W sumie wszystkich spotkań było aż 127 (!) i cały turniej trwał ponad miesiąc. W grupie młodszej (zawodnicy w wieku od 9 do 13 lat) każda z drużyn rozegrała 14 spotkań. Zwycięstwo przypadło w udziale Barcelonie z Kazanowa, która występowała w składzie: Bartłomiej Buczek, Bartłomiej Klepacki, Piotr Kindlik, Paweł Kindlik, Mariusz Świszcz, Łukasz Musiał, Łukasz Misiak i Daniel Stachura. Królem strzelców został Bartek Krucań (Liverpool Borelowskiego) zdobywca 44 bramek, a najlepszym bramkarzem Dawid Baran (Jastrzębie Sanocka).

Do turnieju w grupie starszej (14-15 lat) zgłosiło się 9 zespo-



Jastrzębie z Sanockiej.

łów. Zwyciężyło FC Rycerskie występujące najczęściej w składzie: Bartosz Dolhun, Damian Godzień, Piotr Szczepanik, Wojciech Klepacki, Łukasz Hałasik, Kuba Łabucki, Sławek Barański i Przemek Baraniecki. Królem strzelców w tej grupie

został Sławek Barański (FC Rycerskie), strzelec 40 bramek. Najlepszym bramkarzem zaś Kamil Krawczyński (Real Kazanów).

Turniej, który od kilku lat organizowany jest dzięki staraniom i dużemu zaangażowaniu

pani Izabeli Tomusiak z TKKF, miał sponsorów w Wydziale Edukacji i Sportu UM w Przemysłu, Wydziale Kultury, Sportu i Turystyki UW oraz Zarządzie Głównym TKKF. To dzięki nim najlepsze zespoły i zawodnicy indywidualni otrzymali cenne nagrody, a wszyscy którzy wzięli udział w ceremonii zakończenia turnieju słodkie upominki. Wreczęli je: Jerzy Miśkiewicz – członek Zarządu Miasta oraz Tomasz Dziurak – naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu UM. Moc podziękowań za pomoc w organizacji i sprawne sędziowanie meczów należą się działaczom TKKF, a szczególnie Stanisławowi Truniarzowi i Andrzejowi Sielskiemu. Za rok, jak zapowiada już dzisiaj pani Iza Tomusiak, odbędzie się kolejny wakacyjny turniej osiedlowy w piłce nożnej. Być może z podziałem aż na trzy grupy wiekowe. (R)

Turniej dzikich drużyn w Lubaczowie

Bez względu na pogodę

15 i 16 sierpnia stadion w Lubaczowie należał do dzikich drużyn piłkarskich. Zanim doszło do tego pierwszego w sportowej historii miasta spotkania zawrzało na lubaczowskich osiedlach i podwórkach.

Siły zmobilizowano szybko: typowo towarzyskim i spontanicznym grupom nadano formę zorganizowaną, wymyślono nazwy, zwerbowano brakujących zawodników, wyznaczono kapitanów i zgłoszono swój akces w urzędzie miasta. Przez dwa tygodnie trwały również bardzo intensywne treningi: – *Mojego syna w tym czasie prawie nie było w domu – mówi matka 10-letniego zawodnika. – Nie mógł spać nocami, tak bardzo przeżywał te zawody.*

Hość zgłoszeń przerosła oczekiwania organizatorów – Urząd Miasta w Lubaczowie. Zagrało 21 drużyn: Czerwone Diabły, Elektrycy, Kolejarze, Manhattan, Kaczory, Legia Lubaczów, Legia Piaski, Iuter, Kosa, Czarne Diabły, Białe Pantery, Champions, Grzmoty, Giganci, KSOS, KSZL, Hawks, Bad Boys, MKS, Bialo-Czerwoni, FC Młodów. Przed rozgrywkami kapitano-

wie drużyn przybyli do urzędu miasta, gdzie dokonano uroczystego losowania. O 9 w sobotę zjawili się na stadionie, by grać, zwyciężać. Do godz. 13 rozegrano 21 meczy trwających po 24 minuty. Sportowej atmosfery tam panującej pozazdrościć mogliby wszyscy właściciele stadionów: nie było wulgarnych kibiców, przepychanek lub prób deprecjonowania przeciwników. Pokonani, zwłaszcza ci najmłodszy, odchodzili z godnością i przekonaniem, że kariera Ronaldo – tegorocznego idola prawie wszystkich tych zapaleńców – i tak ich nie ominie. Zmęczonym i zgłodniałym piłkarzom organizatorzy serwowali napoje i grochówkę.

W niedzielę odbył się wielki finał. Najlepsi okazali się chłopcy z Manhattanu, którzy wywalczyli pierwsze miejsce pokonując Elektryków 1:0. O trzecie miejsce rywalizowały zespoły KSOS i Giganci. Zwyciężył KSOS 3:1. Królem strzelców został Konrad Chlan, autor 11 bramek, za które otrzymał puchar ufundowany przez MOS. Wybrano również najlepszego zawodnika – Łukasza Gońka ze zwycięskiej drużyny Manhattan. Dorota JANCZURA

Ostateczna tabela w grupie młodszej (zawodnicy w wieku od 9 do 13 lat)

1. Barcelona Kazanów	14	31	76:37
2. Liverpool Borelowskiego	14	29	76:23
3. Jastrzębie Sanocka	14	29	70:19
4. Selekt Kazanów	14	21	36:34
5. Hot Kmiecie	14	19	34:37
6. FC Mnisza	14	17	40:37
7. Wisła Kazanów	14	16	28:57
8. Jelonki Kazanów	14	0	8:125

Końcowa tabela turnieju w grupie starszej:

1. FC Rycerskie	16	38	90:16
2. Real Kazanów	16	37	42:14
3. Sanovia Wilcze	16	37	51:22
4. Junior Piłsudskiego	16	30	58:21
5. Real Lwowska	16	19	27:41
6. Srubstaki Borelowskiego	16	19	26:53
7. West Ham Mickiewicza	15	13	28:36
8. Juventus Dworskiego	15	12	14:67
9. Ajax Mickiewicza	15	0	9:76

Koszykówka

Czterdzieści lat minęło...

Jubileuszowa 40. Ogólnopolska Konferencja Sędziów Koszykówki odbędzie się w piątek i sobotę (28-29 sierpnia) w Przemyślu. Organizatorami konferencji, odbywającej się pod patronatem Polskiego Związku i Polskiej Ligi Koszykówki, są: Kolegium Sędziów PZKosz., Przemyski Okręgowy Związek Koszykówki, Kolegium Sędziów POZKosz. Przemyśl oraz MKS Polonia Przemyśl.

Nie tylko z tej okazji odbędzie się w Przemyślu turniej męskiej koszykówki z udziałem drużyn: z Koszyc (Słowacja), Zaporozża (Ukraina), Resovii Rzeszów i Polonii Przemyśl. W programie sędziowskiej konferencji jest obserwacja kilku koszykarskich spotkań turnieju, ale także testy: wideo (25 sytuacji boiskowych), pisemny (25 pytań) oraz test biegowy. Wszystko po to, by podczas rozgrywek ligowych nie zabrakło sędziom umiejętności oceny zdarzeń na parkiecie i kondycji. A liga startuje już 6 września. Do Przemyśla na mecz z Polonią przyjedzie Elana Toruń. W drugiej kolejce (10 września, także w Przemyślu) przeciwnikiem Przemyskich Niedźwiadków będzie Anwil-Nobiles Włocławek, a dopiero w trzeciej – 13 września – czeka Polonię spotkanie wyjazdowe z Zagłębiem Maczki Bór w Sosnowcu.

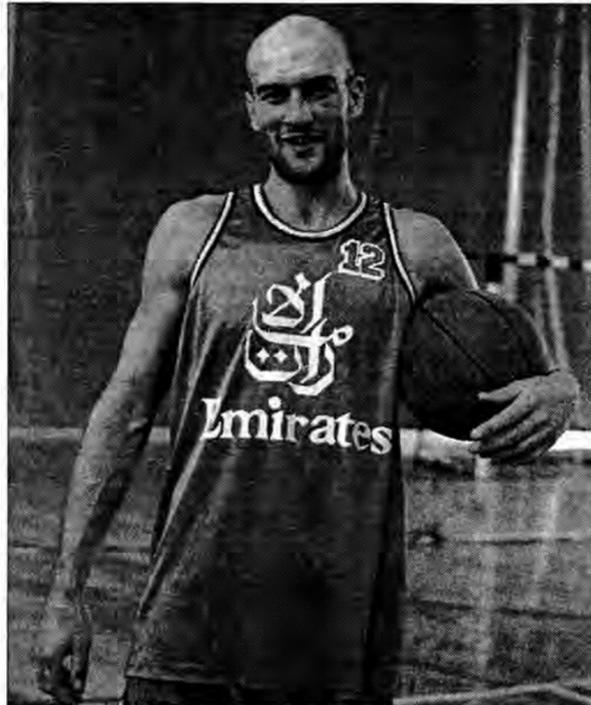
Rozpoczęcie rozgrywek zawsze oczekiwane jest z wielką niecierpliwością i takimi samymi nadziejami. Niestety, w tym roku, a wiele na to wskazuje, przemyscy kibice koszykówki będą musieli nastawić się na trudne chwile. Nie wiadomo jacy zawodnicy zagraniczni „wzmocnią” drużynę. Posiłki wprawdzie nadeszły, ale pierwszy sprawdzian nie wróży im niestety wielkiej przyszłości w polskiej lidze. Nieco lepsze wrażenie sprawia

rozgrywający Jurij Zimin (185 cm), który do Przemyśla przybył z Mołdawii. Pomyłką wydaje się natomiast testowanie mierzącego 205 cm centra z Ukrainy, Sergieja Polowko. Trener Jerzy Chudeusz stwierdził krótko: *„Bez rzeczywistych wzmocnień, zwłaszcza na pozycji centra, będzie trudno utrzymać się w lidze.”*

W środę – 19 sierpnia – Polonia zagrała mecz-test z Resovią. Wygrała go 76:56, a punkty dla przemyskiej drużyny zdobyli: Olszanecki 19, Kozielec 8, Banaś 2, Puchalski 9, Przewrocki 7, Rostecki 2, Zimin 8, Grzechowiak 6, Miller 12 i Miłoszewski 3. Grano 3 tercie po 20 minut.

Za wysokie progi...

W ostatni weekend (21-23 sierpnia) Przemyskie Niedźwiadki wystąpiły na turnieju w Bytomiu, gdzie zanotowały trzy porażki: z PEKAS-em Pruszków 65:81 (24:33), punkty: Olszanecki 16, Kozielec 9, Przewrocki 2, Zimin 10, Grzechowiak 6, Miller 12, Puchalski 4, Polowko 4; z Zagłębiem MB Sosnowiec 80:89 (48:42), punkty: Olszanecki 21, Kozielec 9, Przewrocki 12, Zimin 11, Grzechowiak 8, Miller 8, Miłoszewski 2, Puchalski 9 oraz z Ericssonem „Bobry” Bytom 64:89 (35:54), punkty: Olszanecki 27, Kozielec 5, Przewrocki 2, Zimin 6, Grzechowiak 12, Miller 2, Miłoszewski 6, Puchalski 4.



Arkadiusz Miłoszewski tryska humorem. A jak z formą?

– Przegrane mecze i zajęcie ostatniego miejsca nie mogą satysfakcjonować, ale był to bardzo mocno obsadzony turniej. PEKAES Pruszków wystąpił aż z czterema zawodnikami zagranicznymi, inne zespoły także zagrały z poważnymi wzmocnieniami. Dla Polonii był to bardzo dobry sprawdzian na dwa tygodnie przed startem ligi. Wiemy nad czym musimy się jeszcze skoncentrować w ostatnich treningach. Chodzi głównie o rozwiązania taktyczne. Przegrywamy także walkę na tablicach, ale jest już decyzja zarządu klubu na wprowadzenie jednego dobrego Amerykanina, który zagrałby na pozycji centra – skomentował występ w Bytomiu drugi trener koszykarski Polonii Paweł Trojnar.

Jak Przemyskie Niedźwiadki grają naprawdę, przekonają się ci, co przyjdą obejrzyć mecze turniejowe w przemyskiej hali.

Program imprezy:

Piątek – 28 sierpnia:
godz. 17: Koszyce – Zaporozże,
godz. 18.45: Polonia – Resovia.
Sobota – 29 sierpnia:
godz. 17: Zaporozże – Resovia,
godz. 18.45: Polonia – Koszyce.
Niedziela – 30 sierpnia:
godz. 10.30: Resovia – Koszyce,
godz. 12.15: Polonia – Zaporozże.

Kibiców prosimy o liczne przybycie i gorący doping. To zawsze pomaga. (R)

MKS „Polonia” w Przemyślu informuje, że od 27 sierpnia 1998 r. w kasie klubu przy ul. Sienkiewicza 7 będą do nabycia karnety na mecze koszykówki w sezonie 1998-99. Ceny karnetów: I rząd – 200 zł, II rząd – 150 zł. Karnety obowiązują do końca sezonu rozgrywkowego (bez meczów w play-off).

Piłka ręczna

Jak po grudzie

Z wielkimi kłopotami przebiegają przygotowania piłkarzy ręcznych Czuwaju Przemyśl do udziału w rozgrywkach I ligi. Do rozpoczynających sezon spotkań z Parią w Szczecinie pozostało zaledwie dziesięć dni, a przemyski zespół nie rozegrał jak do tej pory ani jednego normalnego meczu kontrolnego.

Wątpliwą pociechą jest, że różnego typu kłopoty przeżywają także inne kluby. Nie przyjechała do Przemyśla zapowiadana Wisła z Puław i ostatnim, a właściwie jedynym, sprawdzianem formy zawodników Czuwaju ma być udział w mocno obsadzonym turnieju, który w ostatnich dniach sierpnia (28-30 sierpnia) odbędzie się w Michałowcach na Słowacji. Udział w tym turnieju poza Czuwajem zapowiedziały zespoły z: Hiszpanii,

Chorwacji, Węgier, Czech i Słowacji. Nasuwa się jednak pytanie, czy rozegranie 3-4 spotkań w ciągu trzech dni nie okaże się zbyt dużym obciążeniem dla przemyskiej drużyny.

Garść pozytywów

Nadal zajęcia treningowe z drużyną Czuwaju prowadzi Bogusław Ozga, choć jak mówi, nie jest i nie będzie trenerem zespołu podczas rozgrywek. Kłopoty ze złamaną pod koniec minionego sezonu ręką ma Krzysztof Błażkowski i jego udział w pierwszych ligowych spotkaniach raczej nie wchodzi w grę. Są na szczęście także informacje pozytywne. Pojawił się bowiem w Przemyślu kolejny zawodnik, który wyraził chęć gry w zespole szczyptornistów Czuwaju. Jura Hiliuk, bo o nim mowa, zapowiadany był już wcześniej.

23-letni Mołdawianin dwa sezony grał w Iskrze Kielce, a jeszcze wcześniej w Bochni. Ma 195 cm wzrostu, występuje na prawym rozegraniu i... bardzo by się przydał w drużynie. To w ogóle jest dosyć ciekawa sprawa. Czuwaj, o czym wszyscy doskonale wiedzą na nadmiar pieniędzy nie narzeka. Więcej, przy zablokowanych przez komornika kontaktach, dosłownie dusi się, a dobrzy zawodnicy przyjeżdżają i chcą w nim grać. Wszyscy mają nadzieję, że zła passa odwróci się w końcu. W kolejce po bilet do Przemyśla stoją podobno już następni młodzi gracze. Po wycofaniu się z rozgrywek Unii Tarnów jest to wielce prawdopodobne. Mówią w Czuwaju, że 20 tys. złotych rozwiązałoby bieżące problemy sekcji piłki ręcznej. To naprawdę śmieszna kwota, tyle że potrzebna jak najszybciej. Do 27 sierpnia powinny być zamknię-

te listy zgłoszeń zawodników biorących udział w rozgrywkach ligowych. Po tym terminie ewentualne korekty są możliwe, tyle że dużo droższe. Samo wykupienie licencji dla zawodnika zagranicznego kosztuje 6 tys. zł (krajowego – 110 zł). W jednym spotkaniu można wystawić do gry tylko dwóch cudzoziemców. To zła nowina dla trenującego z drużyną Czuwaju młodego bramkarza z Mołdawii Denisa Potapkina, ale Jura Hiliuk i Aleksiej Pierwańczuk wydają się być zespołowi o wiele bardziej potrzebni. Dziadek tego drugiego pochodzi wprawdzie z Przemyśla, ale do naturalizacji, sprawiającego świetne wrażenie Mołdawianina, droga daleka. Jednak jeżeli potwierdzi on w ligowych meczach to wszystko, co prezentuje na treningach, to naprawdę warto zrobić wiele, by na dłużej zdomował się w grze nad Sanem. (R)

WYŚCIGI Z CZASEM

Kontestator, nigdy apologeta!



Tragiczna śmierć dwójki olimpijskich zwycięzców Władka Komara i Tadeusza Ślusarskiego jest okazją nie tylko do rozpacz i żałoby. Ich odejście daje sposobność podważenia sensu zarzutu, jaki stawiany bywa polskiemu wyczynowi epoki PRL. Wedle niektórych „strażników świętego ognia” czołówka krajowego sportu była wąską warstwą wysoko uprzywilejowanych ludzi, którzy za paszporty, diety dewizowe, talony na łody i mieszkania poza kolejką, kolaborowali twórczo z komuną. Kiedy się słucha tego typu wywodów, stawiących odpryski uproszczonej do bólu wizji czasu przeszłego, ręce opadają w geście bezradności. Żeby skutecznie rozprawić się z ponurym stereotypem, trzeba by rozlicznych seminariów objaśniających i tęgiego młota rozwalającego zakute łby. Od starożytnych koncepcji platońskich wiadomo, że młody człowiek pragnący udowodnić swą doskonałość, także w zakresie „fizis”, dążył do sportowego mistrzostwa, nie bacząc na to, czy wokół niego funkcjonuje satrapia czy kwitnie demokracja. Tak było zawsze na przestrzeni dzieł i tak pozostało po dzień dzisiejszy. I zawsze jednakowo reagowali na międzynarodowe sukcesy sportowców rządcy tego świata, bez względu na tytuł sprawowanej władzy. Z podobnej propagandowej kalkulacji wysłał telegram gratulacyjny do piłkarzy polskich na argentyńskim Mundialu Edward Gierek, jak i dyskontujący sukces francuskich futbolistów na MŚ 1998 prezydent Francji Jacques Chirac...

Elity władzy peerelowskiej, które wynalazły sztuczną kategorię autoprestżu w postaci „dziesiątej potęgi”, wśród krajów wysoko uprzemysłowionych, kochały wielce podpórki sukcesu sportowego. Chętnie dopisywały się do zwycięstw reprezentantów, niekiedy przywłaszczając autentyczne zasługi zawodników, trenerów, działaczy. Pamiętam rok 1974, kiedy po powrocie srebrnej drużyny Kazimierza Górskiego z finałów MŚ, Grzesiek Lato deklamował z kartki słowa wdzięczności za opiekę nad piłkarstwem rzeszowskiemu sekretarzowi KW Kotarbie. Taki był styl i moda, a skrajnie niechętną postawą „króla strzelców” przed zaiganą wdzięcznością zniwelowali argumentem „nie do odrzucenia” sternicy mieleckiej Stali – klubu, na utrzymaniu którego był deklamator. Ówczesna władza w swej dążności do triumfalizmu, często gęsto szafowała „dowodami miłości” do wycyń. Koronnym przejęciem były ordery dla rezerwowych graczy ekipy Górskiego. Dodajmy, że przyjmowane były przez Kapkę czy Kustę z trudno skrywanym zażenowaniem. Klasycznym przykładem wybitnego wyczynowca o sławie światowej, najwyraźniej kpiącego sobie z nachalnego dopisywania się władz do wyników reprezentantów, był Władysław Komar. Kiedy zaczęło sobie z niego dowcipkować, że złoty medal monachijski zawdzięcza ożenkowi z córką przewodniczącego Rady Państwa PRL Mariana Szychalskiego, ów związek cywilny rozpadł się. Potem stał się po trosze z fantazji, po trosze ze świadomego wyboru, kontestatorem wszelkiej oficjalności w sporcie. Dla draki spijał radzieckie gwiazdy i.a., broił na bankietach urządzanych przez placówki zagraniczne PRL, był dyskwalifikowany, zabierano mu na całe lata paszport, pozbawiano stypendium itp. Przez kilka lat każdemu przekroczeniu granicy przez kulomiotą towarzyszyła osobista rewizja celna. Mało kto wie, że w pewnym okresie Władek chciał zostać za granicą, mocno stamszony represjami. To, że nie poszedł w ślady Skoneckiego, Licisa, Pietronia, Miecznikowskiego – emigrantów z czasów stalinizmu – zawdzięczać należy jego genetycznej odporności psychicznej, odziedziczonej po rodzicach – wybitnych sportowcach międzywojennej Rzeczypospolitej. Ryszard NIEMIEC



Rzuca Jura Hiliuk, broni Antoni Kulik.

Galina Kowalenko – pierwszym trenerem szczypiornistek JKS

Czas turniejów

Od minionego wtorku Galina Kowalenko została oficjalnie zatwierdzona przez zarząd JKS na trenera II-ligowych piłkarek ręcznych i w związku z tą nominacją ustały wszelkie spekulacje – a to znowu Józef Cebularz, a to po latach January Patys, a to „ktoś” inny jeszcze – na temat obsady tego stanowiska. Przypomnijmy, że „nowa” trenerka w latach 1990-94 była zawodniczką JKS, ostatnio zaś – II trenerką zespołu i równocześnie szkoliła młode adeptki szczypiorniaka.

Tymczasem jarosławskie szczypiornistki przygotowują się do mającego rozpocząć się 12 września nowego sezonu. Za nimi okres treningów w terenie, a obecnie zajęcia odbywają się już w miejscowej hali MOSiR, która w okresie wakacyjnym przeszła niezbędną kosmetykę. Nie ziściły się natomiast nadzieje na znaczące wzmocnienie czy jak kto woli, uzupełnienie składu personalnego zespołu, gdyż Edyta Archacka okazała się zupełnie niepoważną kontrahentką i aktualnie szuka szczęścia w Słowenii, zaś Swietlanę Czerniecką-Trykę lubelski Montex ostatecznie postanowił zatrzymać u siebie. Być może zagrają w Jarosławiu inne, mniej utytułowane zawodniczki: **Katarzyna Więcek** i **Monika Klupś**, piłkarki z bezpośredniego zaplecza – odpowiednio – Montexu i lubińskiego Za-

głębia. Obie trenują już w mieście nad Sanem. Po wypadku samochodowym treningi na nowo podjęła **Regina Fiałek**, natomiast **Marta Cytała** po kuracji w Horyńcu-Zdroju, przechodzi dalszy okres rekonwalescencji (artroskopia stawu kolanowego), a poważniej trenować zacznie dopiero za kilka tygodni. Podopieczne Galiny Kowalenko rozegrały w miniony piątek w Sieniawie pierwszy sparingowy mecz. Ich rywalem był II-ligowy MKS Kraśnik, który przebywa tam na obozie sportowym. Zwyciężyły jarosławianki 31:19, choć przecież nie wynik był tu najważniejszy...

W piątek, 28 sierpnia, JKS udaje się na Słowację, by tradycyjnie już wziąć udział w międzynarodowym Turnieju o Memorial T. Jakubco (w ub. roku JKS wygrał ten turniej), odbywającym się od 28 do 30 sierpnia w Michalovcach. Stamtąd przez Użgorod jaros-

ławianki wyjadą na kolejny turniej (2-7 września) do dalekiego Zaporozża – właśnie do Użgorodu po JKS i zespół jugosłowiański przyleci specjalny czarterowy samolot ukraińskich organizatorów turnieju. Po powrocie do kraju pozostaną już tylko przygotowania do pierwszego meczu nowego sezonu, z Sońnicą w Gliwicach...

13-18 sierpnia w słowackiej miejscowości Zlatna na Ostrove przebywała bramkarka JKS **Sabina Hołysz**, biorąc wraz z reprezentacją Polski juniorek udział w turnieju „Slovakia Cadet Cup '98”. Polki po zwycięstwach nad: Słowacją, Holandią i Grecją oraz po porażkach z: Jugosławią, Węgrami (zwycięzynie turnieju) i Czechami, zajęły ostatecznie czwarte miejsce. Nasza młoda bramkarka, która miała w reprezentacji jeszcze trzy inne rywalki, wystąpiła w trzech meczach z: Słowacją, Czechami i Grecją. (kram)

Szachy

W Pawłosiu

Szesnastego sierpnia w Pawłosiu rozegrany został turniej szachowy z udziałem juniorów LZS Pawłosiów (organizator) oraz S-KKS Przemyśl. W finale pierwsze miejsce zajął **Dariusz Rogala** (5 pkt.) z S-KKS przed **Andrzejem Ocalewiczem** – LZS Czarni Pawłosiów (3 pkt.) oraz **Leszkiem Piętalem**

– S-KKS (3 pkt.). Kolejne miejsca zajęli: 4. **Anna Perduta** (2 pkt.) z S-KKS, 5. **Robert Rogala** (2 pkt.) z S-KKS, 6. **Janusz Szarek** (0 pkt.) – LZS Czarni Pawłosiów. Cenne nagrody i upominki ufundowała Agencja Celna Merkury z Jarosławia. Zawody sędziował **Maciej Karasiński**. (R)

Siatkówka plażowa i kajaki

Nasz piasek też dobry

Nie trzeba jechać nad morze, by zagrać w siatkówkę na piasku. Turniej kończący wakacje organizuje Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemyślu.

W najbliższą sobotę (29 sierpnia) na specjalnie przygotowanym boisku nad Sanem (tuż obok strzeżonej plaży przy ul. Wybrzeże Kościuszki) do gry przygotowują się pary męskie. W siatkówkę plażową gra się bowiem parami. Natomiast w niedzielę (30 sierpnia) organizatorzy bardzo chętnie widzieliby pary mieszane, bądź żeńskie. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji o turniejach udziela **Marek Samek** z Wydziału Edukacji i Sportu UM, ul. Ratuszowa 10a (II p.), telefon 678-40-09 (wew. 552).

Aktywnie i na wodzie

Do aktywnego wypoczynku, ale w nieco innym rodzaju, zachęca także Komenda Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej, która



W sobotę zagrają na piasku w Przemyślu.

nadal oferuje spływy kajakami rzeką San z Krasiczyna do Przemyśla. By zrealizować tę propozycję wystarczy zadzwonić do komendy i umówić się na odpowiedni dzień i godzinę w Krasiczynie. Tam czekać będą już kajaki, które po zakończeniu spływu należy tylko oddać

na przystani obok kolejowego mostu. Cena za tę przyjemność jest doprawdy niewielka, a po uzgodnieniach można nawet spłynąć z miejsca położonego wyżej w górę Sanu niż Krasiczyn. Komenda Hufca ZHP mieści się przy ul. 22 Stycznia 20, tel. 670-76-76. (R)

Tenis ziemny

Nieźle w singlu, lepiej w deblu

Ania Piechota z Czuwaju zajęła drugie miejsce w regionalnym turnieju skrząców (do 12 lat) w tenisie ziemnym. Zawody odbyły się 9 sierpnia w Łęcznej k. Lublina. W finale gier singlowych przeciwniczka

Ani Piechoty była – także Ania – Korzeniak z Olszy Kraków. Młodziutka tenisistka Czuwaju, która początek sezonu miała stracony z powodu kontuzji, wraca do dobrej dyspozycji. Wprawdzie w pojedynku fina-

lowym uległa zawodniczce z Krakowa 1:6, 0:6, ale będąc jej partnerką w grach deblowych nie miały sobie równych. W finale pokonały duet z Górnika Łęczna – A. Cieślińska-A. Mozgawa 6:2, 7:5. (R)

cenowy ZAWROT GŁOWY

Kupując Daewoo Lanos, Nubira lub Leganza dostajesz:

3 LATA GWARANCJI lub 100 000 km przebiegu



3 LATA BEZPŁATNEJ OBSŁUGI SERWISOWEJ

W ramach tego programu firma Daewoo pokrywa koszty:

- okresowych przeglądów samochodu
- oleju w silniku i skrzyni biegów
- płynu chłodzącego i hamulcowego
- filtrów paliwa, powietrza i klimatyzacji
- świece, pasków napędowych i wycieraczek
- robocizny

Dzięki temu oszczędzisz przez 3 lata do 5000 zł

Ponadto otrzymujesz

3 LATA BEZPŁATNEJ POMOCY DROGOWEJ

Pakiet Assistance zapewnia w Polsce i Europie: pomoc techniczną w miejscu awarii; holowanie samochodu do najbliższej Autoryzowanej Stacji Obsługi Daewoo; samochód zastępczy lub nocleg w hotelu, lub zwrot kosztów podróży; pomoc prawną poza granicami kraju.



Lanos - rabat 3000 PLN

~~31.900~~
RABAT
29.400
PLN!



Polonez z rabatem 3000 PLN

~~23.100~~
RABAT
20.100
PLN!



Tico z rabatem 2500 PLN

~~22.300~~
RABAT
19.800
PLN!

W przypadku Poloneza i Tico – rower górski gratis do końca miesiąca



DAEWOO
Dobry wybór

- Jarosław – MOTOZBYT, ul. Elekrowniana 4, ☎ (0-16) 621-77-65
- Przemyśl – AUTO-CENTRUM, ul. Zana 1, ☎ (0-16) 678-26-10

Adigo Ltd

stylowe, trwałe, ... na wieki

Pawilon Wystawowy, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36 a
Centralna Hurtownia, 37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 154
tel. 016 678 41 91, 678 95 79

PPHU
SKŁAD s.c.
Jarosław, Maleniska 7B,
Tyniowice,
tel. 621-36-20, 621-08-53
oferuje:
SZEROKI ASORTYMENT
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI
PRO-MONTA, STYROPIAN, WĘŁNA
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.
SPRZEDAŻ RATALNA

BUDOMEX s.c. PPHU
PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5
tel. 678-47-02

- * płyty gipsowo-kartonowe RIGIPS
- * rewelacyjne kleje do płytek OPTIROC
- * zaprawy i tynki do ociepleń budynków firm BUMATPOL oraz BAYOSAN
- * siatka z włókna szklanego do ociepleń
- * styropian
- * duża gama kolorystyczna boazerii MDF
- * szeroki wybór narzędzi w promocyjnych cenach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Przemyśl, ul. Jasińskiego 9,
tel. 678 60 02
678 81 59

terem
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

**CENTRUM WYPOSAŻENIA
I WYKONCZENIA WNETRZ**

**SYSTEMY SUCHEJ
ZABUDOWY WNETRZ**

KNAUF
Płyty gipsowo-kartonowe w pełnym asortymencie
Wykonując ścianki działową
lub sufit podwieszany
zaczynasz od profili!
U nas najtaniej!!!

DRZWI POLSKONE

Pełna oferta
asortymentowa
10% poniżej cen producenta

Bogata oferta ceramiki
krajowej i zagranicznej.
Największy wybór armatury sanitarnej.

BOLIX
system
PROMOCJA

SYSTEM OCIEPLEŃ
BUDYNKÓW

- * STYROPIAN M-20 - 117,80 zł/m³
- * KLEJE DO STYROPIANU - 31,30 zł/opak. 25 kg
- * TYNK „KORNIK” 2,5 mm - 28,40 zł/opak. 25 kg
- * KLEJ DO PŁYTEK - 15,54 zł/opak. 25 kg

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
INWESTORÓW I WYKONAWCÓW

Przy kompleksowych zakupach
udzielamy korzystnych rabatów!!! **Raty!!!**

CHEMIA BUDOWLANA

Ceresit

OPTIROC

ATLAS

TERMOIZOLACJA

URSA

Gullfiber

GIPSY, FARBY AKRYLOWE,
MASY SZPACHLOWE itd.

HURT-DETAL

DOMUS
Przemyśl, ul. Sportowa 7
(teren Hali Targowej PGK)
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy
w godz. 8.30-17.00,
sobota: 8.00-13.00

HURTOWNIA:
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel./fax (0-16) 678-49-28

ERG
WABRZEZNO

**PANELE
boazeryjne z PCV**

Glazura -
- terakota
bezpośredni przedstawiciel
ZZPC OPOCZNO
CERAMIKA CHŁUMCZANY-CZECHY

PW DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel
ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHŁUMCZANY
zaprasza sklepy i hurtownie
oraz firmy budowlane
do stałej współpracy handlowej.
Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW,
BARÓW, PIEKARNI
HURTOWNIA**

URZ. CHŁODNICZYCH
Przemyśl, ul. Batorego 3
tel./fax: (0-16) 678-73-81

CZYNNE:
od 8.00 do 18.00
soboty od 8.00 do 14.00

**RATY
LEASING**

**STOLARKA
BUDOWLANA
„WOŁOMIN” SA**

„JANAN I” P.H.U. S.C.
Przemyśl, ul. Batorego 3,
tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA,
DRZWI WEWNĘTRZNE,
WEJŚCIOWE**

**STOLBUD
Sokółka SA**

Poleca okna drewniane, trójszybowe,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.
Drzwi drewniane wejściowe.
Ceny producenta.

Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
tel./fax: (0-16) 678-37-86

Sprzedaż ratalna

PHE „UNIBUD” S.C. ul. Jasińskiego 56 b,
Tel. 016-678-97-58
090-676722

DEALER FIRM: KNAUF

OFERUJEMY W CENACH PRODUCENTA:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE (PROMOCJA)
- SYSTEMY OCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIE BUDOWLANA, POKRYCIA DACHOWE
- OKNA DACHOWE, FOLIE
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ
- STYROPIANY I WĘŁNĘ MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY, CEMENT, WAPNO

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

NOBILES
od 1897

**FARBY
PROMOCJA**

6% od 1.VII.98 r. do wyczerpania zapasów

- ✓ Emalia biała i kolorowa
- ✓ Emulsja biała

EMULSJA już od 2,19 zł/l netto

ZAPRASZAMY ODBIORCÓW HURTOWYCH

JAROSŁAW Widna Góra 98A tel./fax 621-23-26
HURTOWNIA **ADAM**
PRZEMYSŁ ul. Batorego 5 tel./fax 678-94-15

Szanowni Klienci!

Od 1 sierpnia 1998 r. wprowadzamy
na rynek nowy, niemiecki
system profili okiennych
„ROPLASTO”.

W związku z powyższym tylko w m-cu sierpniu
okna w systemie „ROPLASTO” sprzedajemy
z rabatem do **20%**

PRZEMYSŁ
ul. Ratuszowa 14
tel. (0 16) 678 94 40

10 lat gwarancji!

BETONIARNIA TRANSBET MJ

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko
taniej
solidnie

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyśl
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny
NOWOŚCI! - Sprzedaż ratalna

FIRMA KOMPUTEROWA „AL”
Inż. Andrzej Lupa

Oferuje po atrakcyjnych cenach:
z możliwością negocjacji cen

- Sprzedaż:
- Sprzętu komputerowego
- Kas i drukarek fiskalnych
- Central telefonicznych
- Gwarancje od 1 roku do 3 lat
- Usługi wykonawcze:
- sieci komputerowych (V-poziom)
- sieci telefonicznych (z wyposażeniem)
- sieci strukturalnych
- Usługi serwisowe:
- gwarancyjne i pogwarancyjne
- sprzętu komputerowego
- m.in. drukarki OKI, HP
- serwis kas fiskalnych 24h

Również oferujemy możliwość stałych umów na sprawne utrzymanie sprzętu komputerowego oraz sieci.
telefony kom. 90 375 413
kom. 602 105 832
po godz. 18.00 (0-16) 670 89 12

**OKNA PCV
„SOKÓŁKA”
„WOŁOMIN”**

MATERIAŁY BUDOWLANE:
cegła, pustak pianowy,
ceramiczny, wapno,
cement, blacha, płyty
gipsowe i inne oferuje:

HURTOWNIA RADYMNO
tel. (0-16) 628-22-19
Wydajemy upoważnienia.

Multi-form

Przemyśl, ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 090-32-22-80

PROMOCJA!
Boazeria MDF - 15,50 zł

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00